DZIŚ › ENDOPROTEZY KOLAN

PORADNIK ZDROWOTNY

GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Piątek, 5 grudnia 2025 | Redaktor prowadzący Sławomir Łopatyński | Cena gazety 11,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 282.11079, 1

Nakład 90 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

Pedofilia

Ofiara łowców

– Mam wrażenie, że pasażerowie w pociągu uwierzyli w te nieprawdziwe oskarżenia, że jestem pedofilem, i przekazują je dalej – mówi 34-letni Daniel po akcji samozwańczych łowców pedofilów ▶ 18-19

Debiut reżyserski

Scarlett Johansson za kamerą

FOT. YANTSIMAGES/CC BY-SA 4.0.

„Eleanor Wspaniała" naprawdę wzrusza. To jednak zaskakujący wybór jak na pierwszy film wyreżyserowany przez 41-letnią megagwiazdę Hollywood, która ma za sobą ponad 30 lat kariery aktorskiej ▶ 16-17

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
9 770860 908150 49>

Alarmujący sondaż Eurobazooka

Polacy bliżej wyjścia z Unii

Wobec klęski brexitu i z powodu zagrożenia ze strony Rosji zdecydowana większość obywateli najważniejszych krajów Unii Europejskiej chce pozostać we Wspólnocie. **W Polsce martwi dwucyfrowe poparcie dla wyjścia z Unii.**

Bartosz T. Wieliński
Marta Urzędowska

Dane dotyczące poparcia dla członkostwa w Unii to najciekawsza część obszernego sondażu Eurobazooka przeprowadzonego na zlecenie francuskiego magazynu „Le Grand Continent". Badanie wykonano metodą CAWI (przy użyciu kwestionariuszy online) pod koniec listopada w Niemczech, we Francji, w Polsce, Hiszpanii, Portugalii, Belgii, Holandii i Chorwacji. W każdym z krajów próba wynosiła nieco ponad tysiąc osób.

Wyjścia z Unii Europejskiej domaga się średnio 19 proc. obywateli, 74 proc. chce w UE pozostać, 7 proc. nie ma zdania. Biorąc pod uwagę kryzysy, z jakimi zmaga się nasza Wspólnota, presję ze strony Rosji i USA, których prezydent Donald Trump traktuje Unię jako wroga – można powiedzieć, że to świetny wynik. Mniej przyjemnie robi się jednak, gdy spojrzymy na wyniki w poszczególnych krajach.

Polexit z rosnącym poparciem

O wyjściu z UE nie chce słyszeć 90 proc. Portugalczyków ani 89 proc. Hiszpanów, a także 78 proc. Niemców. Ale w Polsce pozostanie we Wspólnocie popiera tylko 69 proc. badanych, a 25 proc. chce polexitu. Gorzej jest tylko we Francji, gdzie wyjść z UE chce 27 proc. ankietowanych, a pozostać w niej – 67 proc.

Polski wynik szokuje, choć liczba zwolenników integracji kilkakrotnie przewyższa liczbę przeciwników. Do tej pory w sondażach przeprowadzanych przez polskie ośrodki badania opinii publicznej zwolenników polexitu było niewielu, choć entuzjazm Polaków do UE gasł.

W 2022 roku za pozostaniem w Unii opowiadało się 92 proc. Polaków, dwa lata później – 77 proc. Teraz jednak wyniki są jeszcze gorsze, a dane mówiące o rekordowym 25-proc. poparciu dla polexitu są niezwykle alarmujące. Autorzy badania podkreślają, że kraje takie jak Francja czy Polska stają się słabym ogniwem Europy.

Boimy się wojny z Rosją

Jak tłumaczyć tak niskie poparcie dla Unii w Polsce? Czy to efekt triumfu w wyborach prezydenckich mocno eurosceptycznego Karola Nawrockiego? Czy może wzrostu siły Konfederacji i partii Grzegorza Brauna albo desperackiej obrony pozycji przez PiS i zaostrzenie antyunijnej retoryki przez Jarosława Kaczyńskiego? Na te pytania nie znajdziemy odpowiedzi w raporcie z badań Eurobazooka.

Autorzy zajmują się za to kwestią źródeł poparcia dla UE. Pierwszym powodem jest zagrożenie ze strony Rosji. Ale znowu wyniki zaskakują. W Polsce ryzyko wybuchu wojny z Rosją za wysokie uważa 77 proc. obywateli – dla porównania we Włoszech tylko 36 proc. Mimo to tylko 19 proc. badanych Polaków chce, by problemy rozwiązywać na poziomie europejskim, a nie krajowym.

Z sondażu wynika też, że 63 proc. ankietowanych negatywnie ocenia skutki brexitu, choć w Polsce takich głosów jest najmniej – tylko 43 proc. 30 proc. Polaków uważa, że Wielka Brytania po wyjściu z UE osiągnęła pewne korzyści. Dla porównania w Hiszpanii negatywne opinie o brexicie ma 82 proc. badanych, a w Niemczech 71 proc.

Ponadto aż 72 proc. Polaków nie chce przyjmowania euro jako waluty.

Polacy a polexit

- Pozostanie we Wspólnocie popiera tylko **69 proc. badanych**
- Wyjścia z Unii Europejskiej chce **co czwarty Polak**

• Więcej ▶ Wyborcza.pl
• Komentarz ▶ 2
• Antyukraińska nagonka ▶ 4-5

REKLAMA Kraj/34410434

1 RP

eprasa.pl 7382fb94f7

Bartosz T. Wieliński

O Polskę w Unii trzeba walczyć, paradowanie z flagą to za mało

Wyniki sondażu Eurobazooka pokazują, że co czwarty badany Polak chce wyjścia z Unii Europejskiej. To smuci podwójnie. Po pierwsze dlatego, że w kraju, który szczycił się swoim euroentuzjazmem, jest tylu przeciwników Wspólnoty. Po drugie – od polexitu części naszych rodaków nie odstraszają ani koszmarne doświadczenia Wielkiej Brytanii, która za wyjście z UE zapłaciła olbrzymią cenę, ani rosnące zagrożenie ze strony Rosji. Wniosek, że członkostwo Polski w wielkim bloku, jakim jest Unia, stabilizuje i zabezpiecza nasz kraj, wydawał się naturalny. A jednak nie.

To efekt działania propagandy Rosji na platformach społecznościowych i polityków skrajnej prawicy głoszących rosyjskie przekazy? W dużej mierze tak. Skoro poparcie dla trzech antyeuropejskich partii wynosi mniej więcej 50 proc., to przekłada się to również na stosunek Polaków do integracji europejskiej. Przekładają się także antyeuropejskie posunięcia administracji USA wspieranej przez algorytmy na platformach społecznościowych. Jako tradycyjnie proamerykańskie społeczeństwo silnie reagujemy na wiatr wiejący ze Stanów Zjednoczonych. Przez najbliższe lata nie będzie on nieść niczego dobrego.

Polexit wpisze się do katalogu tematów bieżącej dyskusji. Za rok poparcie dla UE w Polsce może jeszcze osłabnąć

A jesteśmy dopiero na początku krwawej wojny na polskiej prawicy – wiele wskazuje na to, że będzie to wojna na wyniszczenie. Nie będzie żadnego tabu. Kaczyński, Mentzen, Braun będą licytować się również na antyunijne hasła (tak jak kiedyś Kaczyński, walcząc Ziobrą, próbował wprowadzić do debaty postulat przywrócenia kary śmierci). Polexit wpisze się do katalogu tematów bieżącej dyskusji. Za rok poparcie dla UE w Polsce może jeszcze osłabnąć.

Unia Europejska dla demokratów to niewdzięczny temat. Jej istotą są regulacje. To wspólnota prawa, które unifikuje gospodarki jej członków. Trudno się tym chwalić, posługiwać się statystykami, pokazywać nowe drogi czy mosty. Przypomnijmy zresztą, jak komunikacyjnie zawalono merytorycznie bardzo dobrą polską prezydencję w Unii. Łatwiej krytykować w czambuł biurokrację (która w rzeczywistości nie jest tak rozdęta) lub nowe przepisy. Bezkarnie można tworzyć absurdalne konstrukty, że UE to narzędzie w ręku Niemców, którzy chcą wynarodowić Polskę i uczynić z niej polskojęzyczny land IV Rzeszy.

Walka o utrzymanie Polski w Unii staje się nowym polem walki demokratów z populistami, za którymi stoi albo MAGA, albo Rosja, albo i to, i to. Tę walkę trzeba zacząć już dziś. Samo paradowanie z unijną flagą po centrum Warszawy nie wystarczy. ●

Andrzej rysuje

RPA
Podwodny szach-mat

FOT. REUTERS/ESA ALEXANDER

Arcymistrzowie Hans Niemann i Fabiano Caruana trenują na zawodach szachowych w nurkowaniu. Hotel Silo, Kapsztad, 4 grudnia 2025 r.

Więcej zdjęć i niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Cytat dnia

Polska dołączy do nas, by zająć należne jej miejsce w G20

MARCO RUBIO
sekretarz stanu USA

Polska po raz pierwszy znajdzie się w prestiżowym gremium największych gospodarek świata. Szczyt G20 odbędzie się w grudniu 2026 r. w Miami.

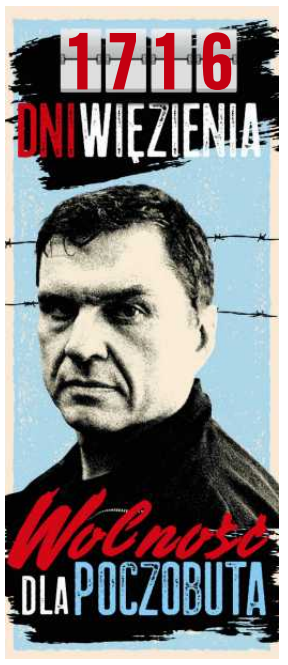

Naukowcy z NASA ostrzegają
Starlinki Muska zabijają nam Hubble'a

W najnowszym wydaniu tygodnika „Nature" naukowcy z NASA ostrzegają, że gęstniejąca sieć satelitów okołoziemskich zanieczyszcza błyskami (odbijającego się Słońca) zdjęcia wykonywane przez kosmiczne teleskopy pracujące na niskiej orbicie – czyli na wysokości 400-800 km nad powierzchnią Ziemi. Wśród tych teleskopów są słynny teleskop Hubble'a oraz należące również do NASA obserwatorium SPHEREx wykonujące multispektralne zdjęcia całego nieba.

Na niskiej orbicie okołoziemskiej mają również zostać umieszczone europejski (należący do ESA) teleskop ARRAKIHS, który w halo wokół obcych galaktyk będzie szukał ciemnej materii, a także chiński Xuntian, naśladujący Hubble'a, ale znacznie przewyższający go możliwościami.

Jak szacują autorzy publikacji, w przyszłości nawet aż 96 proc. zdjęć wykonanych przez te kosmiczne obserwatoria będzie poważnie zanieczyszczone przez rozbłyski innych satelitów. Kosmiczne fotografie pozostaną piękne, ale dla nauki staną się w dużej mierze bezwartościowe.

W ciągu ostatnich sześciu lat liczba sztucznych satelitów krążących wokół Ziemi zwiększyła się z 2 tys. do... 15 tys.

Przyczyną są malejące koszty ich wystrzelenia, czyli m.in. rewolucja, jaką przemysłowi kosmicznemu zafundowała firma SpaceX Elona Muska, korzystająca z rakiet wielokrotnego użytku własnej produkcji. Wśród nowych satelitów są m.in. Starlinki SpaceX, które zapewniają dostęp do internetu.

FOT. M. KORNMESSER (ESA/HUBBLE), NASA, ESA

Rozwój transportu pozaziemskiego zaczyna przypominać rozwój taniego latania po Europie. Jeśli tak dalej pójdzie, wyliczają badacze, wkrótce na orbicie okołoziemskiej może krążyć grubo ponad pół miliona satelitów!

Czy jest jakieś wyjście z tego bałaganu? Autorzy publikacji proponują, żeby satelity umieszczać na niższej orbicie niż obserwatoria patrzące w daleki Kosmos. Innym wyjściem jest umieszczanie teleskopów kosmicznych znacznie dalej od Ziemi. Tak zrobiono w przypadku Kosmicznego Teleskopu Jamesa Webba, który krąży na orbicie wokółsłonecznej i fotografuje Wszechświat z odległości blisko 1,5 mln km od Ziemi.

Problemem może być jego ewentualna naprawa. Hubble'a swego czasu udało się zreperować tylko dlatego, że krąży nisko nad Ziemią. ●

Tomasz Ulanowski

Jutro „Magazyn Wyborczej"

Bal wciąż trwa

80. urodziny Maryli Rodowicz

1 RP

eprasa.pl 7382fb94f7

Chile i Argentyna – na kraniec świata przez Patagonię i Ziemię Ognistą

Fantastyczna wycieczka do Patagonii i Ziemi Ognistej połączona ze zwiedzaniem Santiago de Chile i Buenos Aires.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy. **Dz. 2** Przylot do Santiago de Chile. **Dz. 3** Wycieczka do Valparaíso i Viña del Mar z wizytą w winnicy w Dolinie Casablanca. **Dz. 4** Santiago de Chile – Natales w Patagonii. **Dz. 5** Park Narodowy Torres del Paine – rejs łodzią do lodowca Grey. **Dz. 6** Dzień wolny lub opcjonalna wycieczka do lodowców Balmaceda i Serrano. **Dz. 7** Przejazd do El Calafate w Argentynie. **Dz. 8** Całodniowa wycieczka do lodowca Perito Moreno. **Dz. 9** Dzień wolny lub opcjonalna wycieczka po jeziorze Argentino. **Dz. 10** Przelot El Calafate – Ushuaia, zakwaterowanie, zwiedzanie miasta. **Dz. 11** Park Narodowy Tierra del Fuego i rejs po Kanale Beagle'a. **Dz. 12** Lot z Ushuaia do Buenos Aires. **Dz. 13** Buenos Aires. Czas wolny lub opcjonalna wycieczka Fiesta Gaucha (pampa, gauchos i obiad na ranczo). **Dz. 14** Buenos Aires i powrót do domu. **Dz. 15** Przylot do Polski.

NOWOŚĆ

15 dni | Wyloty z Warszawy

09/11 2026, 10/02 2027

od **26.998,-**

Zakwaterowanie w hotelu 4*

Wiedeń i opera Tosca

Odkryj piękno cesarskiego Wiednia i zobacz fantastyczne, plenerowe przedstawienie opery Tosca.

Program wycieczki: Dz. 1 Przelot z Warszawy do Wiednia i panoramiczne zwiedzanie miasta. **Dz. 2** Zwiedzanie Wiednia i opera Tosca w kamieniołomach St. Margarethen. **Dz. 3** Wizyta w Klasztorze Klosterneuburg i degustacja wina. Po południu czas do własnej dyspozycji. **Dz. 4** Czas wolny lub zwiedzanie Pałacu Schönbrunn. Wylot do Polski.

4 dni | Wylot z Warszawy 17/07 2026

od **3.998,-**

3 posiłki dziennie

Indie – skarby kultury i wielkie Religie

Zobacz 3 największe atrakcje Indii – zachwycający Taj Mahal, Złotą Świątynię w Amritsarze i Waranasi – święte miasto nad Gangesem.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy. **Dz. 2** Przylot do Delhi i zwiedzanie miasta, w tym przejażdżka rikszą rowerową. **Dz. 3** Delhi – Waranasi. Przejazd pociągiem i wieczorny rytuał pudża **Dz. 4** Waranasi. Rejs po Gangesie, świątynia Bharat Mata i wycieczka do Sarnath. **Dz. 5** Waranasi – Agra. Czas wolny, wyroby z jedwabiu i pociąg do Agry. **Dz. 6** Agra. Taj Mahal i Fort w Agrze. **Dz. 7** Agra – Delhi – Amritsar. Zakupy i przejazd do Amritsar. Złota Świątynia nocą. **Dz. 8** Amritsar. Złota Świątynia i przejście graniczne Wagah. **Dz. 9** Amritsar – Delhi. Przelot do Delhi, muzeum Gandhiego, kolacja pożegnalna. **Dz. 10** Przelot Delhi – Warszawa.

10 dni | Wyloty z Warszawy 13/03, 26/10 2026, 22/02 2027 | od **8.998,-**

2 posiłki dziennie

Sorrento i czar Południowych Włoch

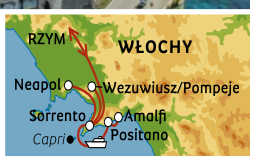

Zamieszkaj w Sorrento i poznaj skarby Neapolu, antyczne Pompeje, malownicze Wybrzeże Amalfi oraz inne atrakcje regionu Kampanii z polskim pilotem.

Program wycieczki: Dz. 1 Przelot Warszawa - Rzym. Półwysep Sorrentyński i Sorrento. **Dz. 2** Starożytne Pompeje, wizyta w winnicy i wulkan Wezuwiusz. **Dz. 3** Zwiedzanie Sorrento i okolic oraz wizyta w gospodarstwie z degustacją lokalnych przysmaków. **Dz. 4** Wybrzeże Amalfi – rejs do Amalfi i Positano oraz kolacja z pizzą. **Dz. 5** Zwiedzanie Neapolu i jego słynnej starówki wpisanej na listę UNESCO. **Dz. 6** Dzień wolny w Sorrento. **Dz. 7** Czas wolny lub fakultatywna wycieczka na wyspę Capri. **Dz. 8** Powrót do domu.

8 dni | Wylot z Warszawy 06/04 2026

od **6.998,-**

albatros.pl | rezerwacja +48 22 128 48 81

Warszawa, ul. Marszałkowska 76 (8 piętro)

Kod reklamy: GW36

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

Kraj/34410228

eprasa.pl 7382fb94f7

Skutki nagonki

Ukraińcom coraz trudniej o mieszkanie

Ukraińcy nie znają swoich praw i boją się głośno o nich mówić, dlatego łatwiej ich wyrzucić z wynajmowanego mieszkania. – Terror postępuje – słyszymy.

Michalina Bednarek

• **Poznań, plac Adama Mickiewicza. Protest Ukraińców przeciwko wojnie, 14 sierpnia 2022 r.** FOT. RAFAŁ POZORSKI / AGENCJE WYBORCZA.PL

Od listopada prawo do pobytu w tzw. ośrodkach zbiorowego zakwaterowania dla Ukraińców straciły m.in. osoby z niepełnosprawnością, które nie mają polskiego orzeczenia lub wciąż na nie czekają; seniorzy, którzy pobierają choćby kilkadziesiąt złotych polskiej emerytury, a także pracujące matki z dziećmi. Do tej pory takie osoby mogły się dokładać do pobytu w ośrodku, ale to już nieaktualne.

Ukraińcy szukają więc mieszkań, tymczasem w internecie mnożą się historie o tym, dlaczego nie warto im ich wynajmować. Przy okazji rozlewa się hejt. „Brudni, roszczeniowi, spóźniają się z płatnościami" – można przeczytać.

Opinie trudno zweryfikować, bo są głównie anonimowe. Wśród lawiny złych komentarzy giną te, w których właściciele wynajmowanych mieszkań opisują, że z Ukraińcami nigdy nie mieli żadnych problemów.

Anastazja: Polacy niechętnie wynajmują mieszkania Ukraińcom

Złe wrażenie jednak pozostaje. Ukraińcy mówią, że dzisiaj trudniej znaleźć mieszkanie niż dawniej.

Anastazja mieszka w Rybniku. Dobrze mówi po polsku. – Jestem ze Lwowa, więc język znałam już wcześniej, było mi łatwiej – tłumaczy. Twierdzi jednak, że gdyby nie chłopak, najchętniej wróciłaby do Ukrainy. – Mam wrażenie, że od kiedy skończyły się dopłaty do czynszów w wysokości 40 zł za dzień, Polacy z mniejszą ochotą wynajmują mieszkania Ukraińcom. Teraz mieszkam z chłopakiem, który jest Polakiem. Bez niego nie wiem, co by było – mówi.

Anatolyj: Uważałem, że nie mam prawa walczyć o swoje

Mieszkanie w Katowicach wynajmował od 2022 roku, ale ostatnio musiał się wyprowadzić, bo właściciel wypowiedział mu umowę.

– Dał mi miesiąc na wyprowadzkę, a potem znowu wystawił mieszkanie do wynajmu, tylko o jakieś tysiąc złotych drożej, niż ja mu płaciłem. Wiedział, że nie będzie mnie stać na taki czynsz – opowiada Ukrainiec.

– Wyprowadziłem się, bo to przecież wolny rynek. Uważałem, że nie mam prawa walczyć o swoje, ale było ciężko, nie udało mi się nic na szybko. Musiałem się z żoną przenieść do znajomych. Na dodatek Ukraińcom coraz częściej proponowany jest tzw. wynajem okazjonalny – mówi Anatolyj.

Najem okazjonalny to forma, która daje właścicielowi lokalu większe bezpieczeństwo. To umowa na czas określony, a najemca składa oświadczenie, że podda się egzekucji. Musi też wskazać alternatywne lokum, w którym może zamieszkać, gdyby właściciel wypowiedział mu umowę. Taka umowa umożliwia szybsze pozbycie się lokatora, bez postępowania sądowego. Dla obcokrajowca to jednak bariera. – Ukrainiec, który nie ma w Polsce rodziny czy przyjaciół, nie wskaże innego lokalu do zamieszkania, bo niby skąd ma go wziąć? – wyjaśnia Anatolyj. – W internecie odbywa się nawet handel takimi adresami – zdradza.

Przyjechałem do Polski, żeby znaleźć tu normalne życie, z dala od wojny. Mój kraj jest w ruinie. Nikogo tutaj nie skrzywdziłem. Nie rozumiem, dlaczego niektórzy ludzie tak nas nienawidzą. Nie zrobiłem nic złego, po prostu uciekam przed wojną i chcę żyć w spokoju

BOHDAN
student, uchodźca wojenny z Ukrainy

Bohdan: Nie rozumiem, dlaczego niektórzy tak nas nienawidzą

O swoje prawa postanowił walczyć Bohdan. – Jestem studentem i uchodźcą wojennym z Ukrainy. W Warszawie wynajmuję mieszkanie. Właściciel od połowy października zaczął wywierać na mnie silną presję, żebym natychmiast „dobrowolnie" opuścił mieszkanie, choć w Polsce od 1 listopada do 31 marca obowiązuje ochrona lokatorów. Odmówiłem, bo mam ważną umowę i nie mam dokąd pójść w środku zimy – opowiada.

Wtedy sytuacja eskalowała. Ze strony właściciela zaczęły się groźby, próby zastraszenia. – Pod moje drzwi przyszła grupa osób. Zakleili wizjer, wiercili śrubokrętem w zamku, szarpali drzwi, obrażali mnie. Ktoś po drugiej stronie drzwi krzyczał do mnie: „Jesteś w moim kraju, kutasie jebany!". Usiłowali włamać się do mieszkania – relacjonuje Ukrainiec.

– Jako osoba z bagażem wojennych doświadczeń przeżyłem wtedy ogromny stres i lęk – dodaje Bohdan. – Przyjechałem do Polski, żeby znaleźć tu normalne życie, z dala od wojny. Mój kraj jest w ruinie. Nikogo tutaj nie skrzywdziłem. Nie rozumiem, dlaczego niektórzy ludzie tak nas nienawidzą. Nie zrobiłem nic złego, po prostu uciekam przed wojną i chcę żyć w spokoju. Cały czas się boję, że ktoś znów będzie próbował się dostać do mieszkania – mówi. Pokazuje zawiadomienie, które złożył na policji.

Pomogła mu Fundacja Adama Kłoszewskiego wspierająca Ukraińców. – Gdyby nie fundacja, nie wiem, co by się ze mną stało. Chcę zakończyć tę sytuację legalnie, zgodnie z prawem, bez przemocy. Nie walczę z właścicielem. Wiem, że wiele osób boi się mówić o podobnych doświadczeniach z powodu zastraszenia – dodaje.

Irina: Wystarczy kilka telefonów, by się przekonać, że mój akcent zniechęca

Wśród osób, którym grozi wyrzucenie na bruk, jest także Irina. Mieszka na Pomorzu, jest Rosjanką, choć wszyscy uważają, że Ukrainką. Nie wyprowadza ich z błędu.

Mieszkała z byłym mężem w jego domu. Po rozwodzie mężczyzna założył w sądzie

eprasa.pl 7382fb94f7

Skutki nagonki

sprawę o eksmisję, żeby Irina mogła otrzymać prawo do lokalu socjalnego i mogli się rozstać na dobre. Byli ze sobą umówieni. Niestety, mężczyzna zmarł, a jego rodzina nie zamierzała czekać na wyrok sądu. Zaczęła naciskać, żeby Irina się czym prędzej wyprowadziła. – Uważają, że jestem darmozjadem, ale ja nie mam dokąd pójść – tłumaczy kobieta. – Nie mam w Polsce rodziny, bliskich znajomych. Złożyłam wniosek w urzędzie miasta o przydział mieszkania, ale muszę czekać. Nie stać mnie na wynajem na komercyjnym rynku, a poza tym mój akcent zniechęca właścicieli mieszkań. Szybko znajdują wymówki, żeby mi nie wynajmować – opowiada Irina.

Obecna atmosfera sprzyja łamaniu praw lokatorów

Zenobia Żaczek z Komitetu Obrony Praw Lokatorów doskonale zna takie sytuacje. – Powodem jest przede wszystkim nasilająca się nagonka na Ukraińców w Polsce. Fatalna atmosfera sprawia, że dużo trudniej się im bronić, zgłaszać nadużycia policji. Panuje poczucie zaszczucia – uważa.

Jej zdaniem działania wymierzone przeciwko lokatorom, nie tylko z Ukrainy, nasilają się od czasu pandemii, kiedy wprowadzono moratorium na eksmisje. – Właściciele mieszkań zaczęli częściej stosować pozaprawne metody pozbywania się lokatorów, jak odcinanie mediów czy rozwiercanie zamków. Starali się zastraszyć lokatora i doprowadzić do wyprowadzki. Pojawiły się firmy, które zaczęły stosować najwymyślniejsze metody zastraszania, również na tle narodowościowym. Po pandemii wybuchła wojna w Ukrainie, a to wywołało spore ciśnienie na rynku najmu prywatnego – podaje kolejne przyczyny.

I jeszcze jedno: – Brak poszanowania praw lokatorów nasila się także dlatego, że służby nie reagują na takie zgłoszenia, a obcokrajowcy boją się zwracać do instytucji, bo kieruje nimi strach m.in. przed deportacją – mówi Zenobia Żaczek.

– Jeśli w Polsce można zostać deportowanym za przeskoczenie barierki, to co dopiero za opóźnienie w opłatach za najem lokalu. Chcę podkreślić, że żaden dług nie jest podstawą do deportacji. Terror jednak postępuje – ocenia Żaczek.

Przypomina czasy dzikich reprywatyzacji całych kamienic, kiedy służby zaczęły reagować dopiero wtedy, kiedy sprawy nagłaśniały media. – Obecna atmosfera wytwarzana wokół nas, napędzana algorytmami social mediów, podkręcana przez kremlowskie boty, wzmaga szowinistyczne nastroje społeczeństwa i tylko podkręca szerszy problem, jakim jest nękanie lokatorów – mówi Żaczek. – Eksmisja jest możliwa, kiedy wygasa umowa najmu i jest zgodna z warunkami wypowiedzenia, które w niej zawarto. Zapisy umowy muszą też być zgodne z ustawą o ochronie praw lokatorów. Niestety, zdarza się często tak, że właściciel ma już nowego najemcę, chce się więc pozbyć obecnego i pretekstem może być nawet jednomiesięczne spóźnienie w opłatach, choć zgodnie z ustawą nie jest to powód do natychmiastowego wypowiedzenia umowy – wyjaśnia Żaczek.

W Polsce trwa nagonka na Ukraińców, co sprawia, że takim osobom dużo trudniej się bronić, zgłaszać nadużycia policji. Panuje poczucie zaszczucia. Służby nie reagują na takie zgłoszenia, a obcokrajowcy boją się zwracać do instytucji, bo kieruje nimi strach m.in. przed deportacją

ZENOBIA ŻACZEK
Komitet Obrony Praw Lokatorów

Przypomina, że jest to także nieuzasadnione względami społecznymi, ponieważ prawo do dachu nad głową jest wartością nadrzędną wobec zapłaty właścicielowi w terminie. – Nie apeluję o to, aby pozwalać najemcom mieszkać za darmo, ale taka osoba musi mieć dokąd pójść i potrzebuje więcej czasu, aby to zorganizować. Jeśli nie przestrzegamy prawa, to nie ma cywilizowanej rozmowy, a wtedy pozostaje tylko przemoc – dodaje Zenobia Żaczek. ●

Dr Rafał Cekiera, Uniwersytet Śląski:

Najpierw bezinteresowna gościnność, teraz hejt

Rafał Cekiera, profesor Uniwersytetu Śląskiego, socjolog migracji zajmujący się m.in. integracją Ukraińców, mówi, że problemy z wynajmem mieszkania czy wiele innych trudności spotykających Ukraińców w Polsce to pochodna obecnego stanu relacji polsko-ukraińskich.

Ponury symbol zmiany nastrojów

– Coraz częściej werbalizowana jest niechęć do uchodźców, politycznie inspirowana antyukraińska nagonka, intensywnie podsycana w serwisach społecznościowych sterydami rosyjskiej propagandy. To wszystko ostatecznie przekłada się na codzienne życie konkretnych osób. Tych, którzy przybyli do nas nie z własnej woli, ale zmuszeni do tego wojennym bestialstwem i jego konsekwencjami. To jakiś ponury symbol, że trzy lata temu w tak niezwykły sposób otwieraliśmy nasze domy dla uchodźców, oddawaliśmy im nasze sypialnie, a dziś trudno im wynająć mieszkanie nawet na rynkowych warunkach – mówi dr Cekiera.

Od 2022 roku powtarzał jak mantrę, że nasza pomoc nie może być sprintem, lecz powinna być maratonem, musi być długofalowa. Ubolewa, że choć Ukraińcy świetnie zaadaptowali się do naszego społeczeństwa, że choć korzystamy z ich pracy i zyskujemy na ich obecności w Polsce, to stali się oni elementem politycznych manipulacji.

Dr Cekiera z niepokojem obserwuje serwisy społecznościowe, które są pełne kłamliwych sformułowań o mitycznych przywilejach dla Ukraińców, jak rzekome pierwszeństwo w kolejkach do lekarzy. – Poza drobnymi incydentami, ochoczo zresztą nagłaśnianymi, nie mieliśmy ani nie mamy realnych problemów z przybyszami z Ukrainy. To w zdecydowanej większości osoby, które ciężko pracują i próbują jakoś przetrwać ten dramatyczny moment w życiu ich ojczyzny. Są zatroskani o swoich bliskich, którzy zostali w Ukrainie, z drugiej strony mierzą się z poczuciem niepewności dotyczącej ich statusu w Polsce – mówi socjolog.

Takiej niechęci jeszcze nie było

Ustawa regulująca legalny pobyt uchodźców z Ukrainy w Polsce obowiązuje tylko do 4 marca 2026 roku, prezydent Karol Nawrocki publicznie zapowiedział, że kolejnej podobnej ustawy nie podpisze. Jak wskazują badania CBOS, obecnie niechęć Polaków do przyjmowania Ukraińców jest najwyższa w ponaddziesięcioletniej historii tych analiz.

– Widoczną w badaniach zmianę postaw wiązać można z okresem kampanii przed wyborami prezydenckimi, kiedy politycy zaczęli się licytować w budowaniu dystansu czy wręcz niechęci wobec tych, którzy do Polski uciekli przed wojną. Inne badania też wskazują na rosnącą niechęć Polaków do Ukraińców, często uzasadnianą historycznymi zaszłościami.

Czy w 2022 roku, kiedy tak ochoczo okazywaliśmy swoją gościnność, Wołyń nie był ważny?

Nikomu – może poza rosyjskimi propagandzistami – nie służy dziś tworzenie z historii amunicji do hejtu wymierzonego w osoby uciekające przed grozą wojny. Zamieniając bezinteresowną gościnność na bezinteresowny hejt, sami sobie wyrządzamy krzywdę. Może warto sobie przypomnieć, ile nam samym dało satysfakcji to poczucie prawdziwie solidarnej wspólnoty w czasie pomocowego zrywu w 2022 roku – mówi dr Cekiera. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34392302

JUTRO W „WYBORCZEJ"

80 LAT MARYLI RODOWICZ
Osiem wcieleń Maryli

RADYKAŁOWIE PRZY NAWROCKIM
Kto podsuwa prezydentowi pomysły zmian

HANIA RANI
Odważna w muzyce

PREZENTY
213 pomysłów i inspiracji

Wydanie sobotnie „Wyborczej" możesz kupić
OD SOBOTY DO CZWARTKU!
Szukaj w punkcie sprzedaży prasy.

1 RP

eprasa.pl 7382fb94f7

Wetomat w Pałacu Prezydenckim

Prezydent Karol Nawrocki idzie na rekord. Padają kolejne ustawy, które miesiącami szykował rząd. Żadna ze stron nie chce się cofnąć, a premierowi Donaldowi Tuskowi z pomocą przychodzi marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty.

Agata Kondzińska
Iwona Szpala

• **Karol Nawrocki w Pałacu Prezydenckim** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Politykę prezydenta rządzący opisują jednym słowem: wetomat. Powstała nawet specjalna strona internetowa pod hasłem „sprawdź, co ci odebrał Karol Nawrocki", a na niej aktualizowana lista ustaw bez podpisu prezydenta. Stan na dziś: 17 wet. Na stronie nie ma wywodów, ale krótkie wyjaśnienia, co oznacza weto w praktyce.

Najnowsze dotyczyło reguł na rynku kryptowalut. Wetując ustawę, prezydent „naraził Polki i Polaków na oszustwa oraz umożliwił dalsze pranie pieniędzy przez Rosjan". Wetując ustawę łańcuchową, „pozwolił na dalsze trzymanie psów na łańcuchach", a przez odrzucenie noweli o CIT „zablokował uszczelnienie przepisów podatkowych dotyczących fundacji rodzinnych, pozwolił na dalsze omijanie podatków".

Prezydent ma swoją odpowiedź, też w internecie, na oficjalnej stronie Kancelarii, gdzie czytamy o „sejmowej zamrażarce" i pomysłach prezydenta, które w niej utknęły. Propozycji jest 13, to albo odpowiedź na weto, albo inicjatywa własna. Tematy wszelakie: podatki, wieś, banderyzm, ceny energii, Ukraińcy, porty, emerytury, CPK, ruch drogowy.

Kancelaria obficie cytuje Nawrockiego z kampanii wyborczej: np. że „muszą się znaleźć pieniądze dla polskich rodzin, dzisiaj i zawsze". Albo że „nie tylko wieś jest za Karolem, ale Karol jest za polską wsią i rolnikami". Jest wskazanie dla rządu, że państwo musi być silne wobec silnych, rozważne wobec tych, którzy sobie radzą, i wrażliwe wobec tych, którzy potrzebują interwencji polskiego państwa – to przy waloryzacji emerytur.

Wszystko to buduje przekaz, zgodnie z którym w Polsce jest dobry prezydent i zły rząd. Bo prezydent realizuje to, co zapowiedział w orędziu, czyli „budowę Polski suwerennej, bezpiecznej, praworządnej i normalnej, Polski dobrobytu oraz odważnych, wielkich inwestycji". Na stronie czytamy, że projekty z Pałacu to pomysły na szybki rozwój państwa, wzmocnienie rodzin, ochronę rolników, ratunek dla służby zdrowia. A „składane inicjatywy są często odpowiedzią na problemy, wobec których rząd nie potrafi zaproponować rozwiązań". Jest też krytyka rządu: „Obecna koalicja rządząca nie tylko nie realizuje własnych zapowiedzi, lecz również utrudnia wdrażanie potrzebnych zmian proponowanych przez Prezydenta".

Czarzasty z trzecim sitem

Na relacjach z prezydentem odbija się zmiana marszałka Sejmu. Włodzimierz Czarzasty odchodzi od polityki miłości Szymona Hołowni, wyraźnie nie szuka porozumienia z Pałacem Prezydenckim, podbija wymagania dotyczące ustaw. Mówi o marszałkowskim wecie, które ma być odpowiedzią na falę populizmu i tamą dla ustaw będących czystą zagrywką na podział. Zbyt drogich dla budżetu, nierealnych, ale forsowanych pod hasłem dobrobytu dla Polaków.

– Skąd to wiemy? – pytał niedawno marszałek Sejmu na konferencji. I opowiadał o drodze projektów ustaw, zanim zajmą się nimi posłowie. Do tej pory był wymóg dwóch opinii od sejmowych instytucji – czy nowe rozwiązania są zgodne z polskim prawem i czy nie naruszają prawa wspólnotowego. Czarzasty wprowadza teraz trzecie sito – Centrum Analizy Stanowionego Prawa. To opinia o tym, ile kosztują propozycje, skąd wziąć na nie pieniądze, jak wpłynie to na gospodarkę i relacje społeczne.

Propozycja przyszła tuż po spotkaniu liderów koalicji rządzącej. I nie ma w tym przypadku, bo jak mówili nam rządowi politycy, celem jest odebranie politycznego tlenu Pałacowi Prezydenckiemu.

Z Sejmu słychać też, że nowy marszałek jeszcze nie zdążył rozprawić się z pomysłami Pałacu, na razie koresponduje z Kancelarią Prezydenta.

– Mówienie o zamrażarce czy blokadzie w moim wypadku jest niezrozumieniem procesu legislacyjnego, ale wszyscy się uczą, więc nie ma problemu – mówił Czarzasty.

Pierwszą decyzją marszałka na styku z Pałacem będzie głosowanie nad wetem prezydenta do ustawy łańcuchowej. To sytuacja precedensowa, bo PiS ma w Sejmie dość głosów, by podtrzymać każdy sprzeciw prezydenta. Czarzasty dostrzegł szansę w tym, że ustawy chroniące zwierzęta miały ponadpartyjną większość, zgodnie głosowali za nimi Donald Tusk i Jarosław Kaczyński. Ale to się skończyło. Lider PiS stoi teraz po stronie prezydenta, który uznał, że „kojce wielkości miejskich kawalerek to absurd". Dlatego zaproponuje swoje rozwiązania, na które zaczeka PiS. Chociaż, jak przyznał Jarosław Kaczyński, Pałac mógł już zgłosić poprawki w czasie prac nad ustawą, bo wtedy nowe prawo już obowiązywało. A tak wszystko zacznie się od początku. Nawrocki wybrał politycznie, by kolejny raz pokazać, że poprawia po rządzących.

Włodzimierz Czarzasty mówi o marszałkowskim wecie, które ma być odpowiedzią na falę populizmu i tamą dla ustaw będących czystą zagrywką na podział

Ukłony w stronę Konfederacji

Gesty Nawrockiego recenzuje nie tylko rząd, ale też partie opozycji. Konfederacji nie spodobał się podpis pod ustawą o podatku bankowym. Krytykuje też decyzję Nawrockiego o zakazie hodowli zwierząt na futra – temu przeciwna była cała Konfederacja. Ale Nawrocki pilnuje, by nie zrazić tak bardzo konfederatów. I wykonuje ruchy w stronę środowiska Mentzena i Bosaka. I tym razem odwołał się do kampanijnych obietnic, gdy zapewniał, że jako prezydent nie pozwoli, by rynek kryptowalut dotknęły zamordystyczne przepisy. Sławomir Mentzen był wtedy zachwycony. Teraz Nawrocki obietnicę spełnił i zawetował rządowe regulacje w kryptowalutach. A Mentzen znów się ucieszył.

– Wprowadzenie ustawy doprowadziłoby do upadku kolejnej branży w Polsce – mówił w Radiu ZET.

Sytuację natychmiast wykorzystał Donald Tusk, sugerując, że sprawa ma drugie dno.

– Powiedzieć, że weto prezydenta w sprawie kryptowalut jest dwuznaczne, to nic nie powiedzieć. W tle wielkie pieniądze, afery i śledztwa, wspieranie kampanii radykalnej prawicy z udziałem prezydentów Dudy i Nawrockiego, źle to wygląda – ocenił premier.

Ukłonem w stronę Konfederacji było też weto do ustawy, która uszczelniała zapisy podatkowe fundacji rodzinnych. Jak wyjaśniał minister nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu Maciej Berek, „ustawa miała naprawić rozwiązania przyjęte przez poprzedni rząd, w szczególności ograniczyć agresywną optymalizację podatkową, z której korzystają najzamożniejsi podatnicy". Mentzena od miesięcy z rodzinnej fundacji rozlicza Polska 2050. Szczególnie zaangażowany jest poseł Sławomir Ćwik.

– Przede wszystkim pan Sławomir Mentzen powinien nam wyjaśnić parę kwestii ze swojego życia, jak to wyprowadził akcje do fundacji rodzinnej, warte kilkanaście milionów złotych, a następnie sprzedał je przez fundację rodzinną, dzięki czemu uniknął prawie 3 mln zł podatku, który musiałby zapłacić polskiemu państwu – mówił Szymon Hołownia na konferencji prasowej, powołując się na ustalenia Ćwika.

Z mechanizmu fundacji rodzinnej korzysta też rodzina byłego szefa Orlenu, europosła PiS Daniela Obajtka.

Kolejne weto na horyzoncie

Wszystko wskazuje na to, że Pałac nie zmieni swojej polityki wetowania. Karol Nawrocki domaga się konsultowania z nim projektów ustaw. Rząd odmawia, ustawy konsultuje publicznie, resortowo, potem w Sejmie i Senacie. I przypomina, że rząd rządzi, a prezydent reprezentuje.

Nowatorska polityka prezydenta jest w rządzie odbierana jako kolejna próba rozpychania się na polach, za które odpowiadają ministrowie Donalda Tuska. W perspektywie jest zapowiedź utrącenia ustawy o blokowaniu nielegalnych treści w internecie. Szykowana miesiącami, konsultowana społecznie, na tle hybrydowej wojny i dezinformacji w sieci, jest dla wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego sztandarowym projektem. PiS i Konfederacja już mówią o cenzurze i zamykaniu ust opozycji.

Nawrocki już puszcza oko do swojego zaplecza politycznego. Mówi o Polakach przywiązanych do wolności także w internecie.

– To jest chęć wprowadzenia głębokiej nadregulacji i zabrania głosu wielu z was, którzy pod imieniem i nazwiskiem dzielą się swoimi opiniami. Nie są one być może mainstreamem, być może ktoś się z nimi nie zgadza – mówił na spotkaniu z młodymi konserwatystami.

Wicepremier Gawkowski już zapowiedział, że jeśli będzie weto, będzie też kolejny projekt. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34410313

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 25 listopada 2025 roku zmarł przeżywszy 81 lat

Andrzej Marzec

Urodzony w Szczytnikach pod Krakowem.
Prawnik, menadżer muzyczny, impresario, producent telewizyjny,
wieloletni pracownik Polskiej Agencji Artystycznej PAGART
w dziale eksportu polskich wykonawców.

W latach 80. i 90. był organizatorem
największych wydarzeń artystycznych w Polsce,
a w czasach transformacji ustrojowej
dyrektorem ds. artystów i repertuaru Polskich Nagrań.
Założona przez Niego agencja AMC otworzyła drzwi do kariery
wielu polskim artystom.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
10 grudnia 2025 roku o godzinie 13.00
w Domu Pogrzebowym na Powązkach Wojskowych,
po czym nastąpi odprowadzenie
do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

1 RP

eprasa.pl 7382fb94f7

Religia również dla niewierzących

– Lekcje religii w ujęciu nowej podstawy programowej mają być otwarte na wszystkich. Także tych, którzy nie są katolikami – mówią twórcy nowej podstawy programowej z religii.

Karolina Słowik

Nowa podstawa programowa z religii ma wejść w życie od września 2027 roku.

– To nieprawda, że to odpowiedź na szkodliwe działania MEN – zaznaczał podczas prezentacji bp Wojciech Osial, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. – Prace nad dokumentem zostały rozpoczęte już dawno. I wpisują się w duży projekt nad całością formacji religijnej młodego człowieka – podkreślił.

Prace rzeczywiście rozpoczęły się dawno, bo we wrześniu 2024 roku. Ale już wtedy było wiadomo, że ministra edukacji Barbara Nowacka ograniczy katechezę w szkołach z dwóch do jednej godziny tygodniowo, a ta godzina ma być organizowana na pierwszej lub ostatniej lekcji. To była kolejna decyzja dotycząca ograniczenia roli lekcji religii. Wcześniej MEN postanowił, że ocena z tego przedmiotu nie będzie wliczać się do średniej. Resort wydał też rozporządzenie o możliwości łączenia klas, w których zgłosiła się mała liczba chętnych na lekcje religii.

Kościół się temu sprzeciwiał, mówił o marginalizacji i dyskryminacji wierzących. A MEN odpowiadał, że jeśli Kościół chce, to może przecież zorganizować drugą katechezę przy parafiach. I Kościół właśnie to robi.

Wszyscy są mile widziani

– Trzeba rozróżnienia między lekcją religii w szkole a katechezą w parafii – mówił bp Osial podczas prezentacji nowej podstawy programowej. I podkreślał, że religia w szkole to wciąż nie będzie religioznawstwo, tylko nauczanie religii rzymskokatolickiej, ale dla wszystkich, również niewierzących.

– Lekcje religii są otwarte, wszyscy są mile widziani – podkreślał współtwórca podstawy programowej ks. prof. dr hab. Paweł Mąkosa z KUL. – Lekcje religii w ujęciu nowej podstawy programowej mają być otwarte na wszystkich. Także tych, którzy nie są katolikami, nie są chrześcijanami – zaznaczył.

Wciąż będzie więc mowa o prawdach wiary, liturgii, sakramentach, modlitwach. Ale nie będzie „formowania postaw religijnych". – Nie obligujemy do tego – mówił ks. Mąkosa. – W dzisiejszym świecie, przy takiej sekularyzacji, realizacja tego zadania byłaby bardzo trudna lub niemożliwa – przyznał.

• **Bp Wojciech Osial podczas wczorajszej prezentacji nowej podstawy programowej z religii**
FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Na lekcjach religii w szkole uczniowie i uczennice będą nazywać i opisywać zjawiska. Na przykład w klasach I-III: argumenty za istnieniem Boga; omówienie powstania świata i człowieka; wyjaśnienie pośmiertnych losów człowieka; omówienie grzechu pierwszych ludzi; wyjaśnienie, czym jest grzech; prezentację sposobu wykonania znaku krzyża; zapoznanie z wybranymi modlitwami.

– Ale jak ktoś chce wejść w rzeczywistość wiary, zapraszamy do parafii – podkreślał bp Osial.

Przygotowanie do komunii w parafii

Co będzie nauczane przy parafiach? Jeszcze do końca nie wiadomo. Prace zespołu pod kierownictwem bp. Artura Ważnego i we współpracy z Komisją Wychowania KEP nad dokumentem o kierunkach katechezy parafialnej mają zakończyć się pod koniec przyszłego roku szkolnego.

Wiadomo, że przygotowanie do I komunii zostanie przeniesione do parafii. – Ale też wtajemniczenie, inicjacja, osobowa więź z Panem Jezusem. To wszystko będzie szczegółowo opisane w katechezie parafialnej – wymieniał bp Osial. A lekcja religii ma być uzupełnieniem.

– Najważniejsze jest przygotowanie w parafii, bo to jest środowisko wiary – podkreślił biskup. – Szkoła nie jest miejscem do formacji wiary w sensie ścisłym – dodał.

Przygotowanie do I komunii zostanie przeniesione do parafii

Posługa wolontariacka

Stowarzyszenie Katechetów Świeckich szacuje, że przez obcięcie godzin religii z dwóch do jednej tygodniowo pracę mogło stracić nawet 8 tys. katechetów. MEN sugerowało przekwalifikowanie się i nauczanie np. edukacji zdrowotnej. I proponowało Kościołowi, żeby pomogło tym nauczycielom. Zapytaliśmy, czy katecheza parafialna to jakieś rozwiązanie dla tych, którzy stracili pracę w szkole.

Bp Osial podkreślił, że MEN, obcinając godziny, złamał prawo, bo Kościół się na to nie zgodził i nie doszło do porozumienia między resortem a KK. – Zrodziła się sytuacja, kiedy nauczyciele zostali bez pracy. My prosiliśmy o czas ochronny, przejściowy dla nauczycieli, żeby mogli się przekwalifikować, ale tego zabrakło – mówił biskup.

Zapewniał, że Kościół troszczy się o tych nauczycieli „bo są bardzo ważni i trzeba im pomóc". Diecezje miały służyć poradą prawną, a księża mieli oddawać im swoje godziny w szkołach. – Ale katechezę parafialną mają prowadzić katechiści. Jeśli ktoś chciałby pomagać przy parafii, to proszę, ale miejscem pracy nauczyciela jest szkoła, tam ma zatrudnienie. Przy parafii jest posługa wolontariacka – zaznaczył bp Osial. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE
Kraj/34407727

BUDOWA OBWODNICY KOŃSKICH W CIĄGU DW 749 I ETAP (OD DW 728 DO DW 749) O DŁ. OK. 2,0 KM

Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

Powstaje północna obwodnica Końskich

Po latach oczekiwań rozpoczyna się budowa północnej obwodnicy Końskich. 12 listopada Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich podpisał umowę z wykonawcą I etapu tej inwestycji, a ten właśnie przejął plac budowy.

Przez miasto Końskie przebiega kilka ważnych, nie tylko dla regionu świętokrzyskiego, arterii komunikacyjnych. To między innymi droga krajowa nr 42, która łączy leżące na północy województwa Starachowice, Skarżysko-Kamienną, Stąporków i Radomsko, a także drogi wojewódzkie nr 728 i 749, prowadzące do województwa mazowieckiego. Wszystkie one przebiegają przez centrum Końskich, co rodzi oczywiście uciążliwości, zarówno dla mieszkańców jak i kierowców.

Ponad dekadę temu cześć problemów komunikacyjnych miast rozwiązano, budując po zachodniej stronie miasta obwodnicę, która jest dziś fragmentem DW 728. Teraz nadszedł czas na kolejny krok: Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich podpisał umowę na budowę I etapu północnej obwodnicy Końskich.

Zgodnie z opracowanym projektem, nowa droga ma liczyć 2 kilometry i zaczynać się rondem w Kornicy, na skrzyżowaniu z DW728. Poprowadzona zostanie nowym śladem, przez tereny leśne i rolnicze by na końcu połączyć się, między Rogowem i Młynkiem Nieświńskim, z DW 749. Rondo na końcu obwodnicy, będzie miało przygotowany dodatkowy wlot, bowiem w przyszłości, w etapie II, planowane jest przedłużenie północnej obwodnicy o dalsze 4 kilometry, aż do skrzyżowania z drogą krajową nr 42.

Obwodnica ma być zbudowana w klasie drogi GP (główna, przyspieszona), o prędkości projektowej 60km/h i prędkości miarodajnej 80km/h. Będzie jednojezdniowa, o dwóch pasach ruchu, z których każdy będzie miał 3,5 m metra szerokości.

Największym obiektem inżynieryjnym na obwodnicy ma być przejazd gospodarczy pod nią, będzie jednocześnie pełnił funkcje przejścia dla zwierząt. Przejazd powstanie mnie więcej w jednej trzeciej długości obwodnicy, licząc od jej początku w Kornicy. Inwestycja zakłada także budowę 5 małych przepustów dla zwierząt.

Więcej na obwodnicakonskich-etap1.pl

W trakcie prac przebudowane lub zbudowane zostaną również odcinki dróg gminnych i powiatowych łączących się z obwodnicą. Zaplanowano także budowę infrastruktury dla pieszych i rowerzystów, dokonane zostaną konieczne przebudowy sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, sieci energetycznej niskiego i średniego napięcia oraz oświetlenia ulicznego, sieci teletechnicznej i sieci gazowej.

Inwestycja pod nazwą „Budowa obwodnicy Końskich w ciągu DW 749 – I etap (od DW 728 do DW 749) o dł. ok. 2,0 km"jest współfinansowana z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027. Całkowita wartość projektu to 68 604 136,66 zł. Wartość unijnego dofinansowania to 55 083 516,15 zł.

Prace zrealizuje firma Saltor sp. z o.o. Nowa droga ma być gotowa do końca 2027 roku.

www.mapadotacji.gov.pl

1 RP

eprasa.pl 7382fb94f7

Biznes między Waszyngtone

Wielu komentatorów zauważa szczególny charakter, najpewniej napisanego w Rosji, „pokojowego planu Donalda Trumpa”. Jest on bardziej komercyjny niż dyplomatyczny.

Władisław Inoziemcew*

• **Władimir Putin i jego doradca do spraw polityki zagranicznej Jurij Uszakow podczas wtorkowego spotkania na Kremlu z wysłannikami Donalda Trumpa, Steve’em Witkoffem i Jaredem Kushnerem** FOT. SPUTNIK/ALEXANDER KAZAKOV/POOL VIA REUTERS

Wynikać to może z tego, że prezydent USA wciąż używa słowa „transakcja”. Ważniejsze jednak okazuje się to, że amerykańska administracja zwraca się ku tematom ekonomicznym, mówiąc wprost – w stronę szans na zarabianie, które mogłaby przynieść normalizacja relacji z Moskwą.

„The Wall Street Journal” dopiero co opublikował tekst, w którym wspomniane możliwości zostały dość obszernie przedstawione. Wyglądały kusząco. Na mnie ten artykuł zrobił jednak inne wrażenie.

Interes USA (albo Trumpa) ważniejszy niż „wolny świat”

Trump, jak wiadomo, przyszedł do polityki z biznesu, a jego pasje przedsiębiorcy nie zniknęły wraz z jego pojawieniem się w Białym Domu. Jego politykę zagraniczną opisuje się jako skrajnie nietypową dla Stanów Zjednoczonych. Rzeczywiście taka jest. Choćby dlatego, że nie zawsze bazuje na ideologii „wolnego świata”. Nie skupia się na dawaniu czegoś realnym czy wymyślonym sojusznikom USA, lecz na czerpaniu zysków ze swojej szczególnej ekonomicznej i geopolitycznej pozycji.

Można powiedzieć, że obecna amerykańska administracja uważa, że to nie Stany Zjednoczone powinny płacić za miłość do siebie reszcie świata, ale to wszystkie inne kraje powinny wynagradzać USA za przywilej i zaszczyt współpracowania z nimi. Taki zwrot widać chociażby po oczekiwaniach stawianych sojusznikom z NATO, od których wymagają zwiększania wydatków na wspólną obronę (początkowo chodziło o 4, teraz już o 5 proc. PKB) i w gotowości do wprowadzenia ceł w celu zmniejszenia deficytu handlowego oraz przymuszaniu do inwestowania w produkcję na terytorium amerykańskim.

W przypadku Ukrainy takie podejście początkowo przejawiło się w chęci zamiany udzielonej już bezpłatnej pomocy na dług, a kiedy to się nie udało – w dążeniu do zawarcia „transakcji” na metale ziem rzadkich (obecnie pozostaje ona już tylko na papierze i tak chyba zostanie).

To wszystko można by było uznać nawet za mniej więcej normalne, gdyby tylko Trump nie mieszał interesów USA z osobistymi (co wywołało już mnóstwo skandali, bo mówimy tutaj o m.in. o podarowanym mu samolocie z Kataru czy sztabce szwajcarskiego złota) i nie otaczał się zaufanymi (a czasem należącymi do rodziny) biznesmenami, którym udziela dyplomatycznych pełnomocnictw.

To właśnie dlatego pojawienie się jako emisariuszy Steve’a Witkoffa i Kiriłła Dmitrijewa (partnerów w interesach) uruchomiło masę podejrzeń dotyczących tego, że potencjalna współpraca USA i Rosji w rzeczywistości może się stać projektem biznesowym. Projektem związującym Trumpa z mafią czekistów.

Współpraca z Rosją pewnie urządzi Trumpa

Jeśli przypomnieć to, o czym otwarcie mówił Putin albo jego wysłannik Dmitrijew, i o czym potencjalni partnerzy mówili w rozmowach w cztery oczy, mamy do czynienia z dosyć charakterystyczną listą projektów.

Z jednej strony są na niej ogromne nierozpoczęte albo porzucone, bo z gospodarczego punktu widzenia pozbawione sensu przedsięwzięcia, takie jak tunel pod Cieśniną Beringa (najbliższa linia kolejowa od strony rosyjskiej kończy się 2,8 tys. km od wylotu tunelu, z amerykańskiej – 1,2 tys. km od wlotu, a przy tym nie jest połączona z siecią kolejową USA ani Kanady).

Na liście znajduje się także rozwój Północnej Drogi Morskiej, po której nie płynie nawet połowa takiej ilości towarów, jaką planowano na 2024 rok. Jest i rozpoznanie złóż metali ziem rzadkich w strefie arktycznej, których rentowność wydobycia nie została jeszcze nawet wstępnie wyceniona (ich cena tylko w ostatnich dwóch latach zmniejszyła się o jedną trzecią) itd.

Z drugiej strony mamy w ofercie Moskwy działające lub upadłe biznesy, które okazały się dysfunkcyjne z powodów politycznych czy wojny (od zagranicznych aktywów Łukoilu i udziałów w projektach na Sachalinie do „Arktik SPG” i Nord Stream-2). One rzeczywiście mogłyby przynieść bardzo dobre zyski przy niewielkich albo nawet żadnych inwestycjach i mocnym lobbingu politycznym.

To ostatnie nie jest biznesem, a raczej, jeśli nazwać to po rosyjsku – „rospiłem” (dosłownie „piłowanie” z reguły państwowych pieniędzy, czyli złodziejstwem czy korupcją), przejmowaniem aktywów, kierowaniem potoku pieniędzy do prywatnych kieszeni.

Współpraca z Rosją pewnie urządzi Trumpa, który przywykł „handlować swoimi wpływami”. Być może pierwsze kroki w tym kierunku zostały już wykonane. Pokoju nie zawarto, a rosyjscy nieoficjalni właściciele pośredniczącej w handlu ropą spółki Gunvor już zwolnili jej „prezesa” (w rzeczywistości – pozoranta), Norwega Torbjörna Törnquista (jego rosyjska żona jest właścicielką luksusowej willi przy moskiewskiej Rublowce) i przekazali ster (a pewnie i poważny udział w biznesie) Amerykaninowi Gary’emu Pedersenowi. Jeśli więc teraz zdanie administracji Trumpa o tym, że Gunvor nie może kupić zagranicznych aktywów Łukoilu, raptem się zmieni, będziemy mieć potwierdzenie, że „biznes po rusku” między Moskwą a Waszyngtonem się zaczął.

Wiara w zarobek? To morzonki

Ale tu zaczynają się podejrzenia, na ile „słodkim” się on może okazać. Żaden z projektów, na które Amerykanie mogliby mieć koncesję, nie jest w najlepszym stanie. W końcówce 2007 roku spółka Gazprom przez kilka tygodni warta była więcej niż Microsoft i pod względem kapitalizacji okazała się trzecią w świecie. Po niecałych dwudziestu 20 atach wartość Gazpromu, jak się ocenia, stanowi mniej niż 1 proc. wartości Microsoftu.

W środku pierwszej dekady XXI wieku bogactwa Rosji mogły zawrócić Trumpowi w głowie, a pokazowy luksus otaczający oligarchów moskiewskich – wyzwolić dziką zawiść wielu amerykańskich finansistów. Ale dziś blask rosyjskich miliarderów bardzo zbladł. Żaden z nich nie znajduje się nawet w 50-tce najbogatszych ludzi świata. Rosyjski rynek papierów wartościowych ocenia się na 650 mld dolarów, co stanowi tylko 20 proc. przyrostu wartości akcji amerykańskiej Nvidii w ostatnich dwóch latach.

A ile może przynieść rozkonserwowanie Nord Stream-2? Nawet jeśli dla tych pieniędzy Trump dobije się odwołania sankcji niemieckich, a na rozkaz Kremla zostanie zmieniony status Gazpromu jako jedynego eksportera transportowanego rurociągami gazu z Rosji, połowa zysków, jakie przyniesie wznowienie dostaw gazu do Europy, wynie-

1 RP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34410800

W dniu 28 listopada 2025 roku zmarł w wieku 97 lat

prof. dr hab.
Dionizy Tanalski

filozof, nauczyciel akademicki,

nasz wspaniały Tata, Dziadek, Teść

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
10 grudnia 2025 roku o godzinie 10:00
w Domu Pogrzebowym na Powązkach Wojskowych,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

córka, wnuczka wraz z mężem i zięć

eprasa.pl 7382fb94f7

m a Moskwą z Kijowem w tle

sie od 6 do 8 mld dolarów rocznie. Ale to dopiero w 2027 lub 2028 roku, kiedy gazociąg zostanie naprawiony.

Wszystkie pozostałe projekty, które nie wymagają istotnych nakładów finansowych, są jeszcze mniej rentowne, a te, w które trzeba inwestować pieniądze i technologie, w ogóle wyglądają beznadziejnie. Większość spółek amerykańskich do Rosji więc nie pójdzie.

Pracować na tak wątpliwym rynku w sytuacji, kiedy w USA trwa boom inwestycyjny, byłoby co najmniej dziwactwem. Inwestowanie w Rosję w czasie, gdy sam Trump walczy o miliardowe inwestycje w gospodarkę amerykańską, wyglądałoby podejrzanie.

Innymi słowy, kiedy słyszę, że Trump chce zmusić Ukrainę do kapitulacji, żeby zarobić na gospodarczej współpracy z Rosją (a on, sądząc z tego, co opowiada, rzeczywiście może w to wierzyć), zaczynam wątpić w jego moralność i co więcej – w jego umiejętność trzeźwego finansowego kalkulowania.

Element antychiński i Północna Droga Morska

Rosja nawet przed wojną nie mogła wiele zaoferować Ameryce (na Federację Rosyjską przypadało w 2011 roku 0,65 proc. międzynarodowego handlu USA). W zyski zaś trzeba było wpisać potencjalne ogromne ryzyka. Po 2022 roku oznaczały one dla wielu firm prawie pełną utratę aktywów w Rosji, których nikt nie zwróci.

Wszelkie wkłady kapitałowe w Rosję, a szczególnie w inicjatywy dotyczące eksploatacji zasobów naturalnych, przez rozwiniętą korupcję pochłaniają więcej pieniędzy niż gdziekolwiek indziej. Poza tym nie wiadomo, czy na Kremlu gotowi są odwołać te ograniczenia, które zazwyczaj krępują użytkowników „strategicznych" złóż, do których zagranicznych inwestorów z reguły się nie dopuszcza.

Mogę więc tylko powtórzyć pytanie: co może przynieść współpraca z Rosją biznesowi amerykańskiemu, a nie osobiście Trumpowi i jego zaufanym? Myślę, że niewiele poza nowymi stratami.

Jest jednak, według mnie, jedyny wariant, przy którym współpraca gospodarcza USA i Rosji może coś dać. Może ona stać się owocna i strategicznie ważna, jeżeli będzie w niej element antychiński.

Weźmy pod uwagę Północną Drogę Morską, po której dalej nie pływają statki z Szanghaju do Europy. Nie robią tego, bo to, co armatorzy zyskują na szybkości transportu krótszą drogą, daje mniej niż to, co zyskują, gdy jednostki po drodze wokół Azji zarabiają przybijając dla częściowego załadunku i wyładunku do portów nad Oceanem Indyjskim i na Bliskim Wschodzie (zazwyczaj statki płynące z Chin dostarczają mnóstwo towarów do punktów po drodze, a takich na Północy nie ma).

Północna droga mogłaby przynieść ogromne oszczędności statkom płynącym z Zachodniego Brzegu Kanady i USA do Europy. Jeśli Moskwa byłaby gotowa eksploatować ten szlak wspólnie z Ameryką przez dziesiątki lat przy wykluczeniu prowadzenia tamtędy jednostek chińskich, Waszyngton mógłby zrobić na tym ogromny interes. To samo dotyczy rozwoju rosyjskiego Dalekiego Wschodu, z którego amerykańscy inwestorzy mogliby wyprzeć chińskich.

Wspomniana współpraca stałaby się podstawą dla jednoczenia zasobów Rosji i Zachodu, a jako gwarancji ochrony inwestycji można by użyć pozostających w Europie rezerw Banku Rosji.

Wziąć od „biznesmenów" kremlowskich łapówkę w postaci atrakcyjnych aktywów oczywiście można, ale to nie ten biznes, o jakim marzą (na razie) w Waszyngtonie.

A ten wymaga stosowania znacznie bardziej złożonych mechanizmów, które obecnie nie są priorytetem amerykańskich a tym bardziej rosyjskich polityków. Optymalną opcją dla Rosji, co przyznają rosyjscy politycy, jest przekształcenie jej w surowcowego wasala Chin. Jeżeli chodzi o surowce, to Kreml uważa kraj Xi Jinpinga za światowego hegemona, w dodatku ideologicznie bliskiego Moskwie.

„Zmiana przez handel" to nie przypadek Rosji

Podsumowując, aktualne pomysły Trumpa kombinującego, że zawarcie pokoju między Moskwą a Kijowem może otworzyć drogę do rozkwitu Ukrainy i Rosji we współpracy ze Stanami Zjednoczonymi nie są wiarygodne.

Ani Ameryka, ani Rosja nie są w stanie zaproponować sobie nawzajem niczego, na czym oba kraje mogłyby zbudować solidne gospodarcze i nie tylko gospodarcze partnerstwo. Udowodniła to historia ostatnich dziesięcioleci – czysto ekonomiczne związki nie sprawiają, że Rosja staje się bardziej gotowa do porozumienia. Zasada „Wandel durch Handel" („Zmiana przez handel") w przypadku Rosji nie działa.

W środku pierwszej dekady XXI wieku bogactwa Rosji mogły zawrócić Trumpowi w głowie, a pokazowy luksus otaczający oligarchów moskiewskich – wyzwolić dziką zawiść wielu amerykańskich finansistów

„Biznes" z Rosją może wzbogacić Trumpa i jego przyjaciół, ale nie da nic poza tym. Przy tym nie należy liczyć na to, że ukryte sprężyny układu pokojowego nie wyjdą na jaw i nie zaowocują dochodzeniami, które mogą pogrzebać dzisiejszą waszyngtońską drużynę.

Dlatego nie przeceniałbym znaczenia komercyjnego aspektu „pokojowego planu Trumpa". Komercyjny aspekt może okazać się jego przyczyną, ale nie stanie się jego fundamentem. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410840

AZYL BEZ WSPARCIA NIE PRZETRWA MROZÓW. POTRZEBNA POMOC!

Ciężko nawet opisać, z jakimi emocjami człowiek się mierzy, gdy zależy od niego życie tylu istnień. Zwracamy się do Was z ogromną prośbą o pomoc i wsparcie. To będą bardzo trudne Święta dla nas wszystkich. Przyszło nam je spędzać w strachu o to co przyniesie jutro.

Ostatnie miesiące to bardzo trudny czas dla niechcianych zwierząt. Pod naszą opieką znajdują się stare schorowane psy i te zmaltretowane, odebrane katom.

Azyl Przyjaciela Zwierza to także konie i inne zwierzęta gospodarskie uratowane przed śmiercią. Przyszła zima a my musimy pilnie dokończyć ostatnie prace remontowe, by nasi podopieczni mieli godne schronienie przed zimnem i wiatrem. Zakup gazu na ogrzewanie budynków z psami wydaje się dziś nieosiągalnym marzeniem.

Czy w tym trudnym, acz wyjątkowym czasie możemy liczyć na Wasze wsparcie? Na małą gwiazdkę z nieba dla naszych bezdomnych uratowanych zwierząt?

BŁAGAMY, POMÓŻCIE!

blik **607 140 557**

Fundacja Przyjaciel Zwierz

27 1140 2004 0000 3002 8022 2498

Tytułem: zima w azylu

ul. Czarująca 22, 05-505 Ławki, tel. 607 140 557

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410766

OGŁOSZENIE STAROSTY RADOMSZCZAŃSKIEGO
wykonującego zadanie z zakresu administracji rządowej

stosownie do art. 114 ust. 3 i 4, oraz art. 113 ust. 7 w zw. z art. 124b i 124a, ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) dalej u.g.n. oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postepowania administracyjnego (tj. Dz.U z 2024 r. poz. 572 ze zm.) **informuję**

o zamiarze wszczęcia, z wniosku inwestora Gminy Kodrąb z siedzibą w Kodrębie przy ul. Niepodległości 7, postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji dotyczącej ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w gminie Kodrąb, w obrębie 0008_ Kodrąb, ozn. numerami działek 423/5 oraz 423/9 o łącznej powierzchni 0,5783 ha, wpisanej w ewidencji gruntów, jako własność Apoloni Ciesielskiej w 2/40 cz., Józefy Goszczyńskiej, w 2/40 cz., Jana Ściślaka w 2/40 cz., oraz Mirosława Mastelarz s. Franciszka i Zofii w 2/40 cz. i Gminy Kodrąb w 30/40 cz., celem realizacji inwestycji celu publicznego, określonej w Decyzji Wójta Gminy Kodrąb znak: GKI.6733.2025 z dnia 15 stycznia 2025 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla planowanego przedsięwzięcia, polegającego na zagospodarowaniu terenu przy zbiorniku wodnym w Kodrąbie przewidzianego do realizacji m.in. na części przedmiotowych działek. Ograniczenie, na rzecz inwestora, sposobu korzystania z części nieruchomości, polegać ma na udzieleniu inwestorowi zezwolenia na budowie nawierzchni gruntowej, przeprowadzenie i umieszczeniu ciągów komunikacyjnych, kabli elektroenergetycznych zasilających oświetlenie oraz urządzenie terenów zielonych (łąka kwietna, trawnik oraz krzewy).

W rozumieniu art. 113 ust. 7 u.g.n. przedmiotową nieruchomość traktuje się, jako nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym – Apolonia Ciesielska c. Wincentego i Marianny, Józefa Goszczyńska c. Wincentego i Marianny, Józef Ściślak s. Wincentego i Marianny oraz Jan Ściślak s. Wincentego i Marianny, współwłaściciele działki nie żyją, a prawa spadkowe nie zostały ujawnione.

W związku z powyższym, wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, do zgłaszania się **w terminie 2 miesięcy** od dnia ukazania się ogłoszenia, do siedziby Starostwa Powiatowego w Radomsku, ul. L. Czarnego 22, 97-500 Radomsko, pok. 215, w celu wykazania swoich praw rzeczowych do przedmiotowej nieruchomości. Aby wykazać swoje prawo rzeczowe do nieruchomości, należy okazać tytuł własności, ewentualnie postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku po poprzednim właścicielu nieruchomości bądź Aktu Notarialnego poświadczenia dziedziczenia po wyżej wymienionych Apolonii Ciesielskiej c. Wincentego i Marianny, Józefie Goszczyńskiej c. Wincentego i Marianny, Józefie Ściślak s. Wincentego i Marianny oraz Janie Ściślak s. Wincentego i Marianny. Jeżeli w terminie oznaczonym w ogłoszeniu nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. opisanej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości.

Jednocześnie informuje się, iż zgodnie z art. 49 Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 roku, poz. 572 ze zm.) zawiadomienie stron o decyzjach i innych czynnościach organu administracji publicznej podejmowanych w niniejszej sprawie, z uwagi na nieuregulowany stan prawny nieruchomości, dokonywane będzie poprzez udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Starostwa Powiatowego w Radomsku – https://bip.radomszczanski.pl/, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie tut. organu oraz Urzędu Gminy Kodrąb przy ulicy przy ulicy ul. Niepodległości 7 w Kodrębie .

Ponadto informuję, że niniejsze OGŁOSZENIE zostało zamieszczone w dniu**04 grudnia 2025 r.** w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Starostwa Powiatowego w Radomsku https://bip.radomszczanski.pl/ oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie tut. organu.

Bliższe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Radomsku, ul Leszka Czarnego 22 w Referacie Gospodarki Nieruchomościami (pokój 22) w godzinach urzędowania lub telefonicznie pod numerem tel. 44 – 685 89 42.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410585

OGŁOSZENIE KONKURSU OFERT

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 października 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu kierowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na rehabilitację leczniczą oraz udzielania zamówień na usługi rehabilitacyjne (Dz. U. z 2019 r. poz. 277)

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH (ZUS),
ul. Szamocka 3, 5, 01-748 Warszawa,

ogłasza dodatkowe konkursy ofert na świadczenie usług rehabilitacyjnych dla ośrodków rehabilitacyjnych
oferujących obiekty, w których będzie prowadzona rehabilitacja lecznicza.

Przedmiotem konkursów ofert jest prowadzenie rehabilitacji leczniczej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej:

1. **w schorzeniach narządu głosu w systemie stacjonarnym, zrealizowanie:** w 2026 r. 12 turnusów, w 2027 r. 14 turnusów, w 2028 r. 14 turnusów, łączna liczba miejsc w profilu: 800, w tym: w 2026 r. – 240 miejsc, w 2027 r. – 280 miejsc, w 2028 r. – 280 miejsc. Cena za jeden dzień pobytu oferowana przez ośrodek w postępowaniu konkursowym nie może przekraczać kwoty 410 PLN;
2. **w schorzeniach narządu ruchu w systemie ambulatoryjnym, zrealizowanie:** w 2026 r. 10 turnusów, w 2027 r. 12 turnusów, w 2028 r. 12 turnusów **na terenie miasta: Gorzów Wielkopolski, Katowice, Warszawa,** łączna liczba miejsc w profilu 2 040, w tym: w 2026 r. – 600 miejsc, w 2027 r. – 720 miejsc, w 2028 r. – 720 miejsc. Cena za jeden dzień pobytu oferowana przez ośrodek w postępowaniu konkursowym nie może przekraczać kwoty 230 PLN.

Ofertę należy złożyć do ZUS, ul. Szamocka 3, 5, 01-748 Warszawa, w nieprzekraczalnym terminie **do 12 grudnia 2025 r. do godz. 11:30**. Otwarcie ofert nastąpi **12 grudnia 2025 r. o godz. 12:00** w siedzibie ZUS w Warszawie, ul. Szamocka 3, 5.

Regulamin Konkursów wraz z załącznikami zawierający szczegółowe informacje, zostanie zamieszczony na stronie internetowej ZUS: www.zus.pl **5 grudnia 2025 r.** W terminie do **9 grudnia 2025 r.** Oferent może zwrócić się do ZUS o wyjaśnienie w kwestiach dotyczących konkursu, wyłącznie na wskazany adres e-mail: rehabilitacja@zus.pl w temacie wiadomości wpisując: **„Konkurs ofert"**.

ZUS zastrzega sobie prawo do przesunięcia terminu składania ofert.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410770

ZARZĄD LOKALI MIEJSKICH

KOMUNIKAT

Prezydent Miasta Łodzi ogłasza publiczny przetarg ustny (licytacja) na wysokość miesięcznej stawki czynszu najmu za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu użytkowego przeznaczonego na prowadzenie działalności twórczej w dziedzinie kultury i sztuki.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu prezentowane są na stronie internetowej Zarządu Lokali Miejskich – **bip.zlm.lodz.pl.**

ETAP I (składanie ofert) – oferty należy składać w siedzibie Zarządu Lokali Miejskich przy al. Kościuszki 47, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 09.01.2026 r. do godz. 15⁰⁰.**

Otwarcie ofert i wybór osób zakwalifikowanych do II etapu nastąpi w dniu **12.01.2026 r**. w siedzibie Zarządu Lokali Miejskich, al. Kościuszki 47.

Rozstrzygnięcie etapu I odbędzie się bez udziału oferentów.

ETAP II (licytacja) – licytacja odbędzie się **02.02.2026 r. w godz. 10⁰⁰ – 12⁰⁰** w sali konferencyjnej Zarządu Lokali Miejskich przy al. Kościuszki 47.

eprasa.pl 7382fb94f7

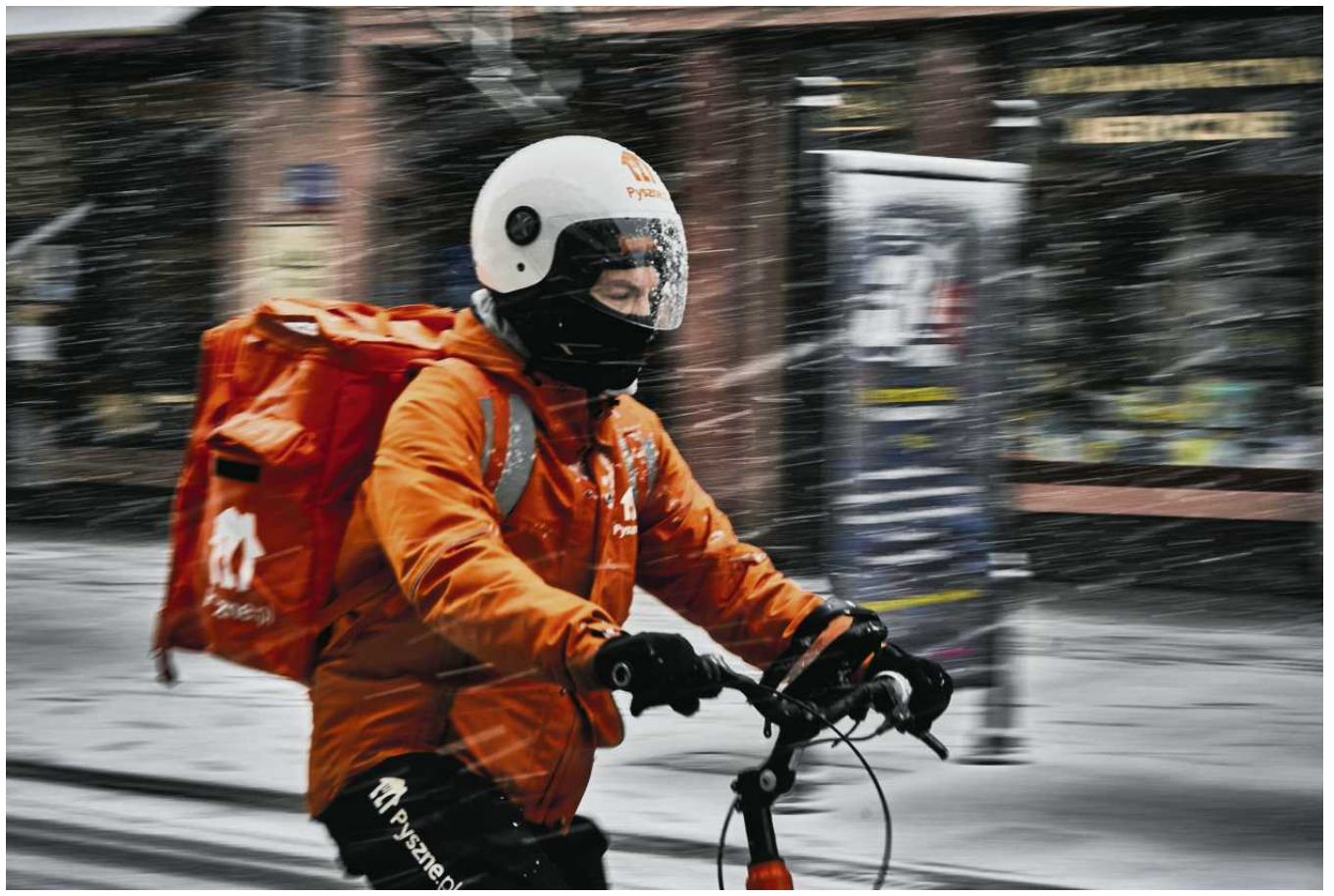

• **Gdy na dworze robi się szaro i zimno, chętnych do rozwożenia zakupów i jedzenia zaczyna ubywać**
FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Co się dzieje w Pyszne.pl

Platforma słynęła z dobrych warunków pracy, dziś pracownicy mówią: **„Jest coraz gorzej”.**

Maria Korcz

Jacek jest dziennikarzem freelancerem. Teksty pisze dorywczo, a chwilowo jego głównym źródłem zarobku jest praca kuriera dostawcy w Pyszne.pl. Gdy zleceń na teksty jest więcej, jeździ mniej. Gdy zleceń ubywa, zgłasza platformie większą dyspozycyjność.

– W tej chwili wyrabiam w Pyszne.pl cały etat. Lubię tę pracę, ale obserwuję też, jak z każdym kwartałem jej warunki stają się coraz trudniejsze – mówi.

Tylko do wiosny

Czasami spędza na rowerze więcej czasu, niż przewiduje etat. Zwłaszcza gdy pogoda się psuje. Kiedy na dworze robi się szaro i zimno, chętnych do rozwożenia zakupów i jedzenia zaczyna ubywać.

Opowiada: – Praca kuriera to praca sezonowa. Latem i wiosną kurierów chętnych do jeżdżenia jest dużo, więc spada liczba godzin przypadających na jedną osobę. Za to późną jesienią i zimą, gdy ubywa chętnych do pracy, koordynatorzy dzwonią z prośbą o wzięcie dodatkowych godzin.

Ostatnio pod koniec dziesięciogodzinnej zmiany dostałem telefon z pytaniem, czy zostanę jeszcze na dwie. Uznałem, że to niepoważne, i odmówiłem.

Aleksander Rosa, rzecznik Pyszne.pl: – W naszym modelu współpracy nie funkcjonuje stanowisko „szefa zmiany”, ponieważ nie występuje tu relacja przełożony – podwładny. Istnieje natomiast Zespół Wsparcia Logistycznego. W sytuacjach wyjątkowych członek tego zespołu może zadzwonić do kuriera z zapytaniem, czy byłby on zainteresowany realizacją dodatkowych zleceń na danym obszarze.

Sytuacja odwraca się w okolicach kwietnia, gdy zaczyna się rozpogadzać. Wówczas brakuje nie kurierów, ale godzin dla chętnych do pracy.

– Podobnie jak w całej branży gastronomicznej i logistycznej, obserwujemy wahania sezonowe. Kluczowy jest dla nas okres jesienno-zimowy, kiedy klienci znacznie chętniej zamawiają dostawy do domu – mówi Rosa, przyznając, że wówczas kurierów ubywa.

Jacek: – Zdarza się np., że ktoś, kto wcześniej pracował po osiem godzin dziennie, nagle dostaje dwie godziny, bo jest tylu chętnych. W porównaniu z miesiącami zimowymi i jesiennymi może stracić wtedy nawet 75 proc. zarobków. Trudno mówić tu o stabilnym zatrudnieniu.

Umowa o najem roweru

Jacek należy do zarządu związku zawodowego OPZZ Konfederacja Pracy w Pyszne.pl. To wyjątek wśród platform, czyli pracodawców, którzy powierzają pracę pracownikom i zarządzają nią przez aplikację. Gdy nie pracuje się w jednym miejscu, a przez niski próg wejścia rotacja pracowników jest niemal nieustanna, niełatwo jest stworzyć organizację pracowniczą. Związek w Pyszne.pl to jedyna taka organizacja w polskiej branży kurierskiej.

Sama firma od początku w pewien sposób wyróżniała się na rynku – w przeciwieństwie do konkurencji oferowała kurierom umowy-zlecenia, które gwarantowały minimalne zabezpieczenia socjalne. Inne firmy zatrudniały (i wciąż to robią) na umowach o dzieło czy B2B. A nawet na podstawie... umowy najmu roweru.

– Najgorszy rodzaj umowy, który choć coraz rzadziej, to wciąż się zdarza. Umowę o pracę zastępuje się umową o najem samochodu czy roweru. I na papierach platforma płaci nie za pracę, ale za ten „wynajem” – mówi Stanisław Kierwiak, kurier Pyszne.pl, który również należy do związku.

Według Polskiego Badania Pracy Platformowej na podstawie takiej umowy najmu w 2022 roku pracowało około 13 proc. pracowników platform. Najwięcej – 45 proc. – jest zatrudnionych na umowach o dzieło i zlecenie. To oznacza, że ich praca nie podlega ochronie wynikającej z Kodeksu pracy, czyli brak jest płatnych urlopów, okresu wypowiedzenia i gwarancji liczby godzin pracy.

I choć pracownicy Pyszne.pl są w lepszej sytuacji od kurierów innych platform dzięki temu, że udało im się zawiązać organizację pracowniczą, stali się istotnym głosem w sprawie wdrażania w Polsce dyrektywy platformowej.

Algorytm szefem

To przepisy, które w 2024 roku przegłosował Parlament Europejski. W skrócie chodzi o to, by ucywilizować warunki pracy pracowników platform, którzy za szefa mają algorytm. Przepisy mają spowodować, że łatwiej będzie im zyskać zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Pomóc ma w tym domniemanie etatu, czyli założenie, że pracownik powinien mieć umowę o pracę, gdy podlega kontroli i kierownictwu przełożonych.

„Jeżeli platforma cyfrowa będzie chciała wzruszyć to domniemanie, musi udowodnić, że dany stosunek umowny nie jest stosunkiem pracy” – czytamy w postanowieniu UE.

Teraz te przepisy muszą zostać wdrożone do polskiego prawa, a czas na to mamy do końca 2026 roku. Rozmowy m.in. w ramach Rady Dialogu Społecznego już trwają. Związkowcom Pyszne.pl zależy na tym, by przepisy weszły w życie w formie jak najbliższej unijnym zapisom. Ich zdaniem elastyczność pracy przez aplikację, którą zasłaniają się pracodawcy, jest często fikcją.

– Umowy są skonstruowane w niekorzystny dla kurierów sposób, bo zobowiązują nas do zadeklarowania dostępności na minimum 40 godzin w miesiącu, ale firma nie jest zobowiązana do tego, by dać nam jakieś minimum w grafiku. Może być tak, że w miesiącach letnich ktoś nie dostanie nawet jednej godziny – mówi Kierwiak.

I dodaje: – Bawimy się w kotka i myszkę, udając, że to nie jest praca w rozumieniu Kodeksu pracy, ale z drugiej strony stosujemy szereg zasad i reguł, które przybliżają ją do stosunku pracy.

Elastyczna według grafiku

Z jednej strony kurierzy Pyszne.pl dostają grafiki, w których wskazane są godziny, w których muszą stawić się na zmianie, z drugiej, choć nie przychodzą do biura, pracę muszę zacząć w określonym miejscu – w strefie logowania. To tam włączają aplikację, która przydziela im pierwsze zlecenie.

Związkowcy uważają, że kolejną przesłanką do tego, że wykonują de facto pracę etatową, jest to, że za kierowaniem każdą zmianą stoją nie tylko algorytmy, ale i realni kierownicy.

Jakub, do niedawna student, a dziś urzędnik, który w Pyszne.pl zatrudniony jest na coś w kształcie jednej czwartej etatu: – Jeśli widzą w systemie, że coś się dzieje za wolno, był jakiś problem z zamówieniem, mogą nas upomnieć. Mogą dzwonić z różnymi prośbami, więc to de facto praca pod kierownictwem. To taki teatrzyk, w którym udaje się, że te telefony to tylko prośba, a nie polecenie. Ale jeśli się tej prośby nie spełni, można wylecieć.

– W wyjątkowych sytuacjach – na przykład, gdy w danym rejonie nastąpi gwałtowne spiętrzenie zamówień lub gdy inny kurier nieoczekiwanie nie stawi się w zadeklarowanym przez siebie slocie – członek tego zespołu może skontaktować się telefonicznie z kurierem aktywnym w pobliżu z zapytaniem, czy kurier byłby zainteresowany objęciem dodatkowego, wolnego slotu – przyznaje Aleksander Rosa z Pyszne.pl.

I dodaje: – Decyzja należy w 100 proc. do kuriera. Ewentualna odmowa jest w pełni naturalna i nie wiąże się z konsekwencjami.

Normy bezpieczeństwa

Jak mówi Jacek, związkowi zależy na uznaniu pracy kurierów za pracę w myśl Kodeksu pracy, bo to pomogłoby także w ustaleniu norm bezpieczeństwa kurierów. A potem ich egzekwowaniu.

– Jeździmy w bardzo trudnych warunkach pogodowych, zwłaszcza zimą. Każdy wypracowuje swoje metody. Ja na przykład wiem już, że nawet rękawiczki zimowe nic nie dają. Dlatego zakładam pod nie plastikowe rękawiczki, takie jak przy stoiskach z pieczywem w dyskoncie. To najlepsza izolacja na wiele godzin na mrozie. Kurtki – to muszę oddać naszemu pracodawcy – są dobrej jakości i chronią przed zimnem.

Ale warunki czy długość ich pracy nie ulega zmianie nawet wtedy, gdy warunki pogodowe stają się trudne. Bo zasady BHP w rozumieniu prawa pracy ich po prostu nie obowiązują.

Gdy dopytuję, czy zimą korzystają z rozsianych po mieście pomieszczeń socjalnych, z których Pyszne.pl słynęło jako „najlepszy pracodawca na rynku kurierskim”, słyszę, że punkty zostały kilka miesięcy temu zlikwidowane.

Stanisław Kierwiak: – Pomieszczeń socjalnych już nie ma. Do początku tego roku istniały miejsca, w których pracownicy mogli przebywać w przerwach, np. żeby się ogrzać, porozmawiać. Część osób korzystała też z rowerów, które należały do firmy, ale i pomieszczenia, i rowery zostały zlikwidowane.

Te informacje potwierdza też rzecznik Pyszne.pl. – Obserwowaliśmy dynamiczny i naturalny wzrost liczby kurierów, którzy preferowali świadczenie usług przy użyciu własnych pojazdów, w tym samochodów. Utrzymywanie i serwisowanie floty pojaz-

Najem roweru

13

PROC.

• **Tylu pracowników platform było zatrudnionych w 2022 r. na podstawie umowy najmu roweru lub auta. Dane z Polskiego Badania Pracy Platformowej**

eprasa.pl 7382fb94f7

dów oraz wynajem powierzchni magazynowej w ścisłych centrach największych miast generowały bardzo wysokie i niewspółmierne koszty. Zarządzanie dużą flotą pojazdów elektrycznych, w tym skomplikowane procesy ładowania i serwisowania baterii, czyniło ten model mało skalowalnym i wrażliwym na zakłócenia operacyjne – wyjaśnia.

Jak zauważają jednak kurierzy, zarówno ta, jak i inne zmiany, zbiegły się w czasie z przejęciem Just Take Away, do którego należy Pyszne.pl przez holenderski fundusz Prosus. Doszło do tego na początku 2025 r. Na ratunek przychodzą im jednak restauracje, z których odbierają jedzenie. Choć zdarza się, że i tu nie spotykają się ze zrozumieniem.

– Większość, przytłaczająca większość, restauracji pozwala nam poczekać w środku, skorzystać z toalety. Czasami jesteśmy nawet częstowani czymś do picia. Ale nie zawsze tak jest. Np. popularna sieć restauracji ma zasadę, że kurier musi odbierać paczki, stojąc na zewnątrz, niezależnie od pogody. Firma umywa ręce, a to właściwie brak fundamentalnego szacunku do człowieka – mówi związkowiec.

Rzecznik Pyszne.pl: – Jesteśmy świadomi tego wyzwania. Komfort pracy kurierów jest dla nas bardzo ważny, dlatego jesteśmy w stałym dialogu z naszymi partnerami restauracyjnymi.

Zakupy w ofercie

Włączenie pod zasady bezpieczeństwa i higieny pracy jest dla kurierów ważne także z powodu zakupów, które od jakiegoś czasu znalazły się, obok gotowych dań, w ofercie firmy.

Stanisław: – Kilka lat temu udało się nam wynegocjować maksymalny ciężar – 7,5 kg zamówień przewożonych rowerem. Na dostawę samochodową to jest 40 kg. I okej, łatwiej to dowieźć, ale trzeba te zakupy też wnieść, nie w każdym budynku jest winda, nie zawsze da się też zaparkować blisko. Wtedy 40 kg zaczyna się robić problemem. No i nie we wszystkich firmach obowiązują takie limity.

– Część kurierów nawet nie wie o takich ograniczeniach i bierze na plecy duże zamówienia. Tylko że to krótkowzroczne, bo po niedługim czasie takiej pracy zaczynają się problemy zdrowotne, przede wszystkim z kręgosłupem i po prostu trzeba z niej odejść – mówi Jacek. I dodaje, że do zadań kurierów, od kiedy platformy wprowadziły do sprzedaży alkohol, należy także weryfikowanie wieku i trzeźwości klientów.

Gdy dopytuję, czy zostali przeszkoleni z tego, jak osobie pod wpływem odmówić wydania trunku, słyszę: – Mieliśmy szkolenie online. Wytyczne są takie, że od agresywnego klienta należy się po prostu bez słowa wycofać.

Fikcyjny wybór

Choć związkowcy sami są gorącymi zwolennikami etatów, wiedzą, że część ich kolegów obawia się takiej formy zatrudnienia. – Uważamy, że kurierzy powinni być zatrudniani na umowach o pracę, bo to rozwiązałoby przede wszystkim problem nieprzewidywalności zarobków, tego, że w niektórych miesiącach tracimy nagle nawet kilkadziesiąt procent pensji – mówi Kierwiak.

Ale przyznaje też, że nie wszyscy kurierzy są zwolennikami przekształceń śmieciówek w etaty. – Część ludzi kupuje narrację platform, że praca straci część swojej swobody, którą daje to, że można tu pracować po godzinach, na część etatu. Ale to nie jest tak, że wybór jest tylko między umowami o pracę a możliwością dorobienia. W Niemczech czy Austrii kurierzy Pyszne są zatrudniani na umowach o pracę na różne części etatu. I tak wysyłamy dyspozycyjność i z góry układamy grafiki, więc to, jak dziś wygląda nasza praca, to de facto właśnie praca na część etatu.

Jacek: – Wiem, że kurierzy obawiają się, że na umowach o pracę firma zacznie oczekiwać pracy w sztywnym ośmiogodzinnym wymiarze. Tyle że oni nie mogą sobie na to pozwolić, bo stracą pracowników, więc moim zdaniem to obawa niesłuszna.

Co na to jednak sama firma? Jak czytamy w jej stanowisku, obawia się wzrostu kosztów, do którego może doprowadzić zmiana form zatrudnienia kurierów. „Wzrost [kosztów] musiałby zostać częściowo przeniesiony na konsumentów i restauracje, co mogłoby skutkować podniesieniem cen dostaw. Konsumenci musieliby się liczyć ze wzrostem każdego pojedynczego zamówienia o minimum 10-12 zł, co realnie przełoży się na spadek liczby zamówień” – uważa Pyszne.pl. ●

wyborcza.biz

• **Więcej czytaj na Wyborcza.biz**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34410875

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

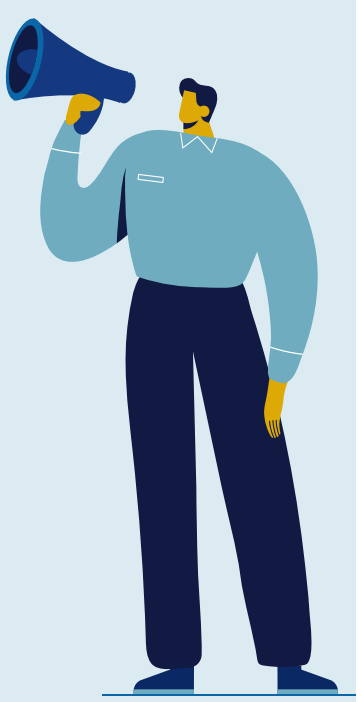

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410712

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt. 7 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2025.1222 – zw. dalej: *Specustawa)* oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572 – zw. dalej: *Kpa)*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, 4 listopada 2025 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: ***Budowa sieci gazowej średniego ciśnienia dn250, dn110, dn63 w miejscowości Sierockie i Leszczyny – Etap II,*** na wniosek inwestora: **Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o. o.** (ul. Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów), działającej przez pełnomocnika (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 4 listopada br., skorygowany 26 listopada br. i uzupełniony 27 listopada br.).

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu tatrzańskiego, w gminie Biały Dunajec:

- **Obr. 0204 Sierockie**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 4738/11 (NS1Z/00024337/3), 15338/2, 4710/1 (NS1Z/00076359/2), 15339, 4709/10 (NS1Z/00030219/5), 4709/8 (NS1Z/00030219/5), 4710/2 (NS1Z/00076359/2), 4737/3 (NS1Z/00063858/6), 4737/1 (NS1Z/00063858/6), 4596/6 (NS1Z/00023963/3), 4596/7 (NS1Z/00023551/2), 4601/2 (NS1Z/00023551/2), 4602 (NS1Z/00023551/2), 3605/2 (NS1Z/00030783/9), 3604/2 (NS1Z/00030783/9), 3603/2 (NS1Z/00030783/9), 3603/1 (NS1Z/00025990/5), 3602/1 (NS1Z/00025990/5), 3602/2 (NS1Z/00030783/9), 3601/3 (NS1Z/00030783/9), 3601/4 (NS1Z/00028329/2), 15340 (NS1Z/00075595/1), 6003 (NS1Z/00025991/2), 3599 (NS1Z/00025991/2), 3601/1 (NS1Z/00025990/5), 3608/1 (NS1Z/00021844/9), 3608/4, 3625/3 (NS1Z/00025755/6), 3625/4 (NS1Z/00073488/4), 3625/6 (NS1Z/00031253/2), 3625/7 (NS1Z/00019426/6), 3623/17 (NS1Z/00032590/3), 3638/17 (NS1Z/00041572/7), 3638/12 (NS1Z/00041648/1), 3670/7 (NS1Z/00022419/8), 3651/11 (NS1Z/00030073/9), 3670/12 (NS1Z/00044337/9), 3669/1 (NS1Z/00044337/9), 3669/2 (NS1Z/00044339/3), 3667/1 (NS1Z/00044339/3), 3667/2 (NS1Z/00037613/6), 3668/9 (NS1Z/00025465/6), 3659 (NS1Z/00049826/9), 3657/1 (NS1Z/00065844/9).
- **Obr. 0201 Biały Dunajec**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 8220/20 (NS1Z/00044850/1), 8220/21 (NS1Z/00044302/5), 12550/1 (NS1Z/00065338/9), 8220/22 (NS1Z/00040518/4), 8220/6 (NS1Z/00021059/9), 8236/3, 8258/3 (NS1Z/00044055/8), 8258/5 (NS1Z/00033155/9), 8258/7 (NS1Z/00033156/6), 8285/7 (NS1Z/00045926/2), 8285/6 (NS1Z/00032396/3), 8285/3 (NS1Z/00072247/6), 8285/5 (NS1Z/00021568/0), 8296/2 (NS1Z/00038540/0), 8310/1 (NS1Z/00028853/4), 8329/3 (NS1Z/00029420/7), 8349/1 (NS1Z/00033648/2), 8364/10 (NS1Z/00027463/6), 8364/11 (NS1Z/00054131/8), 8364/17 N(S1Z/00031033/4) ,8364/18 (NS1Z/00045926/2), 8391/11 (NS1Z/00035254/7), 8391/12 (NS1Z/00075943/6), 8408/3 (NS1Z/00044265/3), 8425/3 (NS1Z/00029432/4), 8432/3 (NS1Z/00057617/0), 8433/1 (NS1Z/00057617/0), 8432/2 (NS1Z/00057859/8), 8448/1 (NS1Z/00070304/0), 8448/3 (NS1Z/00011587/6), 8458/3 (NS1Z/00011587/6).

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapę z obszarem objętym inwestycją na ww. działkach. Jest ona dostępna w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/ Wydziały/ Infrastruktury/Repozytorium plików/ WI-IV.747.1.25.2025 Załączniki graficzne (…) https://bip.malopolska.pl/muw,a,2779701,wi-iv7471252025-zalaczniki-graficzne-do-wniosku-o-wydanie-decyzji-o-ustaleniu-lokalizacji-inwestycji.html

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kpa*, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: **WI- IV.747.1.25.2025**.

Kontakt z organem zapewniony jest:

- za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP lub poprzez e- Doręczenia, bądź faksem - 12 422 72 08);
- pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);
- **osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-226 – sprawę prowadzi p. Natalia Kwiecień).**

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami ***Specustawy*:**

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

1. nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna.
2. w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie.
3. w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu.
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.

- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

eprasa.pl 7382fb94f7

Polemika wokół „tez o klasowości”

Widzialność to jeszcze nie uznanie

PiS zaoferował klasie ludowej język resentymentu i symboliczną kompensację, ale nie rzeczywiste uznanie. A demokracja to nie tylko emocje i obietnice – to także instytucje i sprawczość.

Cześnik

Dziękuję Andrzejowi Machowskiemu za uważną lekturę mojego tekstu opublikowanego w „Gazecie Wyborczej” 21 listopada i za poważną polemikę z jego tezami. Odpowiedź zacznę jednak od podkreślenia spraw, które nas nie różnią. Nie ma między nami sporu co do tego, że w Polsce do roku 2015 spora część obywateli – tych, których zbiorczo i nieco upraszczając możemy nazwać klasą ludową – była systematycznie marginalizowana i dyskryminowana. Ta dyskryminacja miała różne formy i dotykała różnych segmentów klasy ludowej w odmienny sposób: była kulturowa, symboliczna, ekonomiczna, infrastrukturalna, edukacyjna, komunikacyjna... W tej kwestii panuje między Andrzejem Machowskim a mną pełna zgoda. I to na obu poziomach: zarówno empirycznym (że tak się działo), jak i normatywnym (że ta dyskryminacja i wykluczenie klas ludowych były dla polskiej demokracji złe).

Mój polemista stawia jednak tezę, że ten ponury obraz III RP – kraju niesprawiedliwości i wykluczenia słabszych i nieuprzywilejowanych – nie jest już dziś prawdziwy. Jego zdaniem klasa ludowa przestała być w Polsce tłamszona, pogardzana, poniewierana, obrażana i spychana na margines.

Najciekawsze jest jednak to, komu Andrzej Machowski przypisuje autorstwo tej zmiany (i domniemanej emancypacji klas ludowych). Otóż jego zdaniem to właśnie Prawo i Sprawiedliwość, partia rządząca w latach 2015-2023, miała dokonać politycznych i instytucjonalnych przeobrażeń, które zakończyły epokę dyskryminacji. Można odnieść wrażenie, że Machowski widzi w PiS formację, która jako pierwsza w III RP odważyła się skutecznie upomnieć o fundamentalną wartość republikańską, tzn. równość. To teza na łamach „Gazety Wyborczej” osobliwa, żeby nie powiedzieć obrazoburcza: oto partia regularnie oskarżana o przeliczne grzechy i zaniedbania, w tym erozję standardów demokratycznych, jest przedstawiana jako obrońca uciśnionych, który przywrócił klasie ludowej godność, podmiotowość i właściwe, należne miejsce w naszej wspólnocie...

Oczywiście piszę powyższe słowa ironicznie, pół-serio. Znam poglądy Andrzeja Machowskiego. Zdaję sobie sprawę z jego krytycznego stosunku do PiS i realizowanej przez partię polityki. I wiem, że tak pozytywnego świadectwa Prawu i Sprawiedliwości raczej by nie wystawił. Zresztą w tej ocenie raczej się zgadzamy, a nie różnimy.

Trudno mi jednak zgodzić się z opinią o fundamentalnej zmianie sytuacji klas ludowych w Polsce. Dla Machowskiego widzialność, obecność w sferze publicznej, medialna „słyszalność” czy nawet wyborcze sukcesy reprezentantów są wystarczającymi wskaźnikami dowartościowania klasy ludowej. Dla mnie uznanie to coś więcej niż obecność. To możliwość mówienia własnym

• **Jarosław Kaczyński na wiecu w Lublinie, październik 2015 r.**
FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

językiem, z własnej pozycji, na własnych warunkach. To sytuacja, w której głos nie jest jedynie słyszalny, ale brany na serio, poważnie traktowany, godzien polemiki. A podmiot nie jest tylko reprezentowany przez kogoś innego, lecz reprezentuje się sam – we własnym imieniu, w sposób niezapośredniczony, bez konieczności dopasowywania się do kulturowych kodów klasy średniej, czy języka albo aksjologii elit.

Nie przeczę, że w III RP doszło po 2015 roku do pewnego politycznego przesunięcia. Kierowane przez mnie od ostatniej edycji Polskie Generalne Studium Wyborcze (wcześniej przez ćwierć wieku kierowane przez Radosława Markowskiego) dostarcza bogatego materiału empirycznego dokumentującego to zjawisko. Dane pokazują, że PiS jako jedyna partia rozpoznało (przynajmniej częściowo) emocje i potrzeby klasy ludowej i zaczęło do niej mówić w sposób, który wiele osób odebrało jako odnotowanie obecności, a może nawet uznanie („nareszcie ktoś nas widzi”). Ale nie wolno mylić zmiany retorycznej z rzeczywistą zmianą strukturalną (choć często zachodzą między nimi związki przyczynowo-skutkowe). Widzialność w mediach to nie to samo co uznanie instytucjonalne. Retoryka o „Polsce powiatowej” nie zastąpi równych szans w dostępie do edukacji, kultury, infrastruktury, ochrony zdrowia czy wpływu na kształtowanie polityk publicznych. A obietnice przywrócenia godności nie wystarczą, by uczynić z klasy ludowej pełnoprawnego uczestnika wspólnoty politycznej, poważanego i akceptowanego w dyspucie o Rzeczypospolitej.

Argument Machowskiego, że potrzeba uznania klasy ludowej została już zaspokojona, bo dziś ma ona „swoje media”, „swoich polityków” i „swoich intelektualistów”, jest powierzchowny i niebezpiecznie redukcjonistyczny. Jeśli bowiem uznanie sprowadzimy do posiadania własnego kanału informacyjnego i dostępu do głosowania, to będziemy musieli jednocześnie zgodzić się z tezą, że na Węgrzech nic się złego z liberalną demokracją nie dzieje, a liberalni de-

Wyborcy z klasy ludowej najchętniej wybierają PiS. Ale to nie dowód, że stali się pełnoprawnymi uczestnikami systemu. Głosują na partię Kaczyńskiego, bo to jedyna partia, która w ogóle do nich mówi

mokraci nad Dunajem nie są dyskryminowani. Tymczasem rzeczywiste uznanie zakłada nie tylko możliwość wyrażania opinii, ale także prawo do bycia wysłuchanym, do wpływania na decyzje i do współtworzenia definicji tego, co jest ważne i wartościowe. Klasa ludowa wciąż tego w Polsce nie ma, wciąż się jej tego odmawia, wciąż nie jest w polskiej polityce autonomicznym podmiotem.

Dlatego pytanie o „własny język” nie jest retorycznym zabiegiem, lecz kwestią fundamentalną. Bo język to nie tylko forma wyrazu, ale także forma władzy – to on decyduje o tym, które doświadczenia stają się zrozumiałe, a które są odrzucane i pogardzane jako nienormalne, śmieszne, zbyt emocjonalne lub „niewystarczająco nowoczesne”. Klasa ludowa w III RP wciąż nie może mówić z pozycji uznania – musi mówić językiem narzuconym z zewnątrz, albo milknąć.

W tym miejscu pozwolę sobie na wspomnienie, które – jak sądzę – dobrze ilustruje istotę omawianego problemu. Wiosną 2016 roku, kilka miesięcy po przejęciu władzy przez Prawo i Sprawiedliwość, spotkałem się ze znajomym akademikiem. Rozmawialiśmy o sytuacji politycznej i o naszym rosnącym dyskomforcie oraz lęku przed tym, co się jeszcze może zdarzyć. W pewnym momencie mój rozmówca zadał mi pytanie: „Czy ja dobrze rozumiem, że my teraz czujemy się tak, jak oni się czuli przez te wszystkie lata przed 2015 rokiem?”. Tym pytaniem uchwycił sedno problemu: dla znacznej części polskich elit i klas dominujących doświadczenie symbolicznego i politycznego odsunięcia może być nowością – ale dla klasy ludowej było przez dekady stanem trwałym. Ten nagły moment klasowy (dziękuję Justynie Kajcie za tę użyteczną kategorię) nie oznaczał jeszcze równości, ale był – być może – pierwszym krokiem ku empatycznemu zrozumieniu drugiego. Prawdziwe uznanie zaczyna się bowiem wtedy, gdy jesteśmy w stanie postawić się w sytuacji innych – także tych, którzy różnią się od nas nie tylko poglądami, lecz także językiem, doświadczeniem i aksjologią.

Zgoda – być może pogarda wobec klas ludowych w polskich elitach jest dziś mniej modna niż kiedyś. Być może mniej się mówi o „moherowych beretach” i „ciemnym ludzie”. Ale badania Michała Bilewicza i zespołu Centrum Badań nad Uprzedzeniami jasno pokazują, że uprzedzenia międzygrupowe mają się w Polsce świetnie, a to wyborcy KO wyrażają wyższy poziom pogardy wobec elektoratu PiS niż odwrotnie. Gdyby więc uznanie rzeczywiście zostało osiągnięte, należałoby oczekiwać symetrii – a nie jej braku. Wciąż mamy do czynienia z porządkiem, w którym uznanie przysługuje tylko niektórym.

Dane z ostatnich edycji PGSW z 2023 roku, które analizowaliśmy z Oliwią Szczupską, pokazują, że we współczesnej Polsce klasy i klasowość wpływają na głosowanie. Wyborcy z klasy ludowej faktycznie najchętniej wybierają PiS. Ale to nie dowód, że stali się pełnoprawnymi uczestnikami systemu. Głosują na partię Kaczyńskiego, bo to jedyna partia, która w ogóle do nich mówi. To nie to samo, co udział w równej rozmowie o wspólnych sprawach. Głos w wyborach jest ważny, ale bez wpływu na instytucje pozostaje jedynie wyrazem nadziei, a nie sprawczości.

I dlatego pozostaję przy swojej diagnozie. Polska nadal milczy o klasach – dziś może w sposób bardziej zakamuflowany, ale nie mniej skuteczny. PiS zaoferował klasie ludowej język resentymentu i symboliczną kompensację, ale nie rzeczywiste uznanie. A demokracja to nie tylko emocje i obietnice – to także instytucje i sprawczość. Dopóki nie zbudujemy trwałych mechanizmów, które umożliwią klasie ludowej realny współudział w rządzeniu, w formułowaniu i realizacji polityk publicznych (w skali lokalnej i ogólnokrajowej), dopóty uznanie pozostanie tylko figurą retoryczną. Uobywatelnienie zaczyna się tam, gdzie kończy się polityka symboliczna, a zaczyna się realny dostęp do stołu, przy którym podejmowane są decyzje. Tego dziś klasie ludowej wciąż się odmawia. ●

Mikołaj Cześnik

Prof. Mikołaj Cześnik – socjolog i politolog, dyrektor Instytutu Nauk Społecznych Uniwersytetu SWPS, członek Rady Fundacji im. Stefana Batorego.

wyborcza.pl

• Pełna wersja tekstu na **Wyborcza.pl**

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl 7382fb94f7

WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI

WIN-II.7840.3.50.2025 EJ

Olsztyn, 28 listopada 2025 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1199) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024r. poz. 572 ze zm.),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

1. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora Energa-Operator S.A., ul. Marynarki Polskiej 130, 80-557 Gdańsk z 26.09.2025 r., uzupełnionego 15.10.2025 r., 21.10.2025 r. oraz skorygowanego 28.11.2025 r., została wydana **decyzja nr Jon/55/25 z 28.11.2025 r., znak: WIN-II.7840.3.50.2025 EJ** o pozwoleniu budowę obejmująca inwestycję towarzyszącą w zakresie sieci przesyłowych dla przedsięwzięcia pn: **„Przebudowa linii napowietrznej 110kV Olsztyn Mątki – Morąg”.**
2. Przedmiotowa inwestycja położona będzie na terenie powiatu olsztyńskiego i ostródzkiego w województwie warmińsko-mazurskim na działkach ewidencyjnych o numerach i księgach wieczystych:

Lp.	Numer działki	Obręb	Gmina	Nr księgi wieczystej
1	14	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00138075/5
2	29/1	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00023879/2
3	31/1	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00014534/6
4	33	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00132594/7
5	35/2	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00067328/5
6	35/21	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00073310/1
7	35/22	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00073310/1
8	35/23	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00073310/1
9	58/1	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00033650/4
10	60	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00028590/7
11	61/1	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00143196/7
12	61/2	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00109619/9
13	62	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00022400/7
14	63/3	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00028317/0
15	67/10	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00012836/9
16	67/11	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00012836/9
17	67/12	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00012836/9
18	67/13	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00012836/9
19	67/14	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00012836/9
20	67/15	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00012836/9
21	67/16	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00012836/9
22	67/17	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00012836/9
23	67/20	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00012836/9
24	67/9	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00012836/9
25	68/3	0004 Godki	Jonkowo	OL1O/00028590/7
26	188/22	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00099193/2
27	188/35	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00179027/3
28	188/36	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00156301/1
29	196/3	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00179027/3
30	196/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00138425/4
31	196/5	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00026603/8
32	196/66	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00138425/4
33	203/10	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00187140/0
34	203/11	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00181119/2
35	203/12	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00170131/2
36	203/8	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00171449/1
37	204/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/000198767/1
38	206/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00052357/9
39	207/2	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00163301/3
40	207/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00026505/1
41	239/2	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00131995/1
42	247/18	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00080754/7
43	254	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00129427/2
44	292	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00026514/7
45	293	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/000263238/8
46	294	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00129427/2
47	295/2	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00084913/8
48	295/37	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00019943/1
49	295/7	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00129427/2
50	309/2	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00057356/7
51	309/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00072103/0
52	309/21	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00162876/7
53	37/1	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00089593/3
54	37/4	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00089593/3
55	440	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00129427/2
56	46/10	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00112150/7
57	46/11	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00112033/1
58	46/12	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00117357/3
59	46/47	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00113636/5
60	46/6	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00102560/1
61	46/63	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00119865/1
62	46/7	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00102561/8
63	46/71	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00152111/4
64	46/72	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00161009/2
65	46/73	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00162682/0
66	46/8	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00109803/6
67	46/9	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00109803/6
68	475/28	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00049692/5
69	475/33	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00049692/5
70	475/40	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00049692/5
71	476	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00129427/2
72	477/13	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00056757/1
73	477/15	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00056757/1
74	484/10	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00070948/1
75	484/22	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00070948/1
76	49/15	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00018192/4
77	56/8	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00129427/2
78	58	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00089593/3
79	9/1	0006 Jonkowo	Jonkowo	OL1O/00129427/2
80	143	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00039281/8
81	144	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00129193/2
82	145/4	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00199892/3
83	146	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00011430/6
84	147	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00011430/6
85	149/2	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00129193/2
86	151/2	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00001093/8
87	152	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00057689/0
88	154	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00026846/3
89	155	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00033013/7
90	156/4	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00030943/4
91	157	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00129193/2
92	158	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00129193/2
93	159/11	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00030062/4
94	159/12	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00030062/4
95	159/5	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00196033/3
96	159/8	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00030062/4
97	203/3	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00093751/0
98	203/4	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00093751/0
99	204	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00042564/0
100	301	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00172335/6
101	302	0010 Mątki	Jonkowo	OL1O/00156957/4
102	3222/5	0011 Nowe Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00073783/7
103	100	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00090470/5
104	118	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00111110/8
105	119	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00100076/7
106	127	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00002664/9
107	128	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00066514/9
108	129	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00132095/9
109	130	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00063948/9
110	172/2	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00106779/7
111	172/3	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00026515/4
112	172/6	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00132095/9
113	173/4	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00095305/3
114	175/1	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00026516/1
115	175/2	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00132095/9
116	21/1	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00147182/4
117	3216/2	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00069462/0
118	3216/5	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00069462/0
119	3217/2	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00069462/0
120	383/11	0015 Stare Kawkowo	Jonkowo	OL1O/00132095/9
121	107	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00027619/0
122	160	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00015646/1
123	162/3	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00010249/3
124	163/2	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00080309/3
125	171	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00007961/6
126	174/1	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00035092/8
127	176/5	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00010755/3
128	195	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00131469/5
129	260/1	0017 Szałstry	Jonkowo	TII KARTA 95
130	58/2	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00113397/7
131	77	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00028168/0
132	79/1	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00091416/6
133	79/2	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00010265/1
134	84	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00028593/8
135	95	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00131469/5
136	96/4	0017 Szałstry	Jonkowo	OL1O/00014137/3
137	10	0019 Węgajty	Jonkowo	OL1O/00024540/4
138	150	0019 Węgajty	Jonkowo	OL1O/00028726/0
139	32	0019 Węgajty	Jonkowo	OL1O/00131466/4
140	3260/1	0019 Węgajty	Jonkowo	OL1O/00071529/5
141	34/1	0019 Węgajty	Jonkowo	OL1O/00024920/2
142	36/10	0019 Węgajty	Jonkowo	OL1O/00133808/8
143	36/9	0019 Węgajty	Jonkowo	OL1O/00138958/9
144	52/4	0019 Węgajty	Jonkowo	OL1O/00131466/4
145	64	0019 Węgajty	Jonkowo	OL1O/00095897/9
146	65	0019 Węgajty	Jonkowo	OL1O/00131466/4
147	66	0019 Węgajty	Jonkowo	OL1O/00106757/7
148	67	0019 Węgajty	Jonkowo	OL1O/00026123/9
149	68	0019 Węgajty	Jonkowo	OL1O/00022358/7
150	32	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00054473/2
151	3253/8	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00069616/5
152	3253/9	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00069616/5
153	33	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00052006/4
154	49/2	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00067323/0
155	49/4	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00029307/4
156	49/5	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00193664/4
157	50	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00132094/2
158	51/75	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00029307/4
159	51/76	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00029307/4
160	58	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00132094/2
161	61/2	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00036981/4
162	62/2	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00081801/9
163	73/3	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00132094/2
164	87/1	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00036856/9
165	88	0021 Wołowno	Jonkowo	OL1O/00067322/3
166	176/5	0003 Ględy	Łukta	EL1O/00045030/9
167	192/3	0003 Ględy	Łukta	EL1O/00044706/2
168	196	0003 Ględy	Łukta	EL1O/00044706/2
169	200	0003 Ględy	Łukta	EL1O/00044706/2
170	201	0003 Ględy	Łukta	EL1O/00044706/2
171	3175/1	0003 Ględy	Łukta	EL1O/00016957/1
172	3176/1	0003 Ględy	Łukta	EL1O/00016957/1
173	3176/2	0003 Ględy	Łukta	EL1O/00016957/1
174	100/16	0004 Kojdy	Łukta	EL1O/00047586/5
175	110/3	0004 Kojdy	Łukta	EL1O/00004896/8
176	112	0004 Kojdy	Łukta	EL1O/00034752/6
177	114	0004 Kojdy	Łukta	EL1O/00048074/0
178	141/5	0004 Kojdy	Łukta	EL1O/00038313/5
179	142	0004 Kojdy	Łukta	EL1O/00041769/0
180	3173	0004 Kojdy	Łukta	EL1O/00016960/5
181	76	0004 Kojdy	Łukta	EL1O/00004886/5
182	83/14	0004 Kojdy	Łukta	EL1O/00004896/8
183	84/19	0004 Kojdy	Łukta	EL1O/00010776/6
184	84/21	0004 Kojdy	Łukta	EL1O/00040024/9
185	84/22	0004 Kojdy	Łukta	EL1O/00004896/8
186	12/18	0009 Mostkowo	Łukta	EL1O/00028353/4
187	13/2	0009 Mostkowo	Łukta	EL1O/00033979/6
188	18	0009 Mostkowo	Łukta	EL1O/100048672/2
189	20	0009 Mostkowo	Łukta	EL1O/00034778/4
190	21	0009 Mostkowo	Łukta	EL1O/00011702/4
191	22/1	0009 Mostkowo	Łukta	EL1O/00019859/5
192	26	0009 Mostkowo	Łukta	EL1O/00003657/4
193	27	0009 Mostkowo	Łukta	EL1O/00035856/2
194	9/2	0009 Mostkowo	Łukta	EL1O/00052348/3
195	101/3	0012 Sobno	Łukta	EL1O/00050361/6
196	101/4	0012 Sobno	Łukta	EL1O/00007390/2
197	62/1	0012 Sobno	Łukta	EL1O/00014536/0
198	62/2	0012 Sobno	Łukta	EL1O/00014536/0
199	63	0012 Sobno	Łukta	EL1O/00010676/5
200	64	0012 Sobno	Łukta	EL1O/00003659/8
201	66	0012 Sobno	Łukta	EL1O/00010676/5
202	67	0012 Sobno	Łukta	EL1O/00010674/1
203	69	0012 Sobno	Łukta	EL1O/00017848/1
204	70	0012 Sobno	Łukta	EL1O/00014536/0
205	75/2	0012 Sobno	Łukta	EL1O/00041774/8
206	90	0012 Sobno	Łukta	EL1O/00014536/0
207	98	0012 Sobno	Łukta	EL1O/00003677/0
208	99	0012 Sobno	Łukta	EL1O/00003650/5
209	254/1	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00001791/8
210	267/1	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00001864/9
211	267/2	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00021122/4
212	276/1	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00006559/5
213	276/2	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00021122/4
214	279/1	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00012799/4
215	279/4	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00011877/8
216	280/1	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00006559/5
217	281/2	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00011877/8
218	281/3	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00018797/2
219	281/4	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00018797/2
220	295	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00030307/1
221	296/3	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00006979/5
222	296/4	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00022858/9
223	297	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00006559/5
224	3199	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00015866/6
225	3200	0002 Bogaczewo	Morąg	EL2O/00015866/6
226	105/2	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00025118/1
227	12	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00037358/2
228	129/4	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00036563/5
229	129/5	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00036561/1
230	13	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00024137/3
231	138	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00030235/5
232	14/1	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00002878/9
233	14/2	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00023303/1
234	140	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00030235/5
235	141	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00030235/5
236	144	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00030235/5
237	146	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00033451/6
238	148	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00030235/5
239	15/2	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00008792/4
240	151	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00025619/3
241	16/7	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00012706/6
242	17/1	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00020365/2
243	3156/3	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00015867/3
244	3156/4	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00015867/3
245	77/2	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00037483/7
246	77/3	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00026388/1
247	77/4	0006 Gubity	Morąg	EL2O/00028783/4
248	191/6	0013 Kruszewnia	Morąg	EL2O/00015871/4
249	3191/4	0013 Kruszewnia	Morąg	EL2O/00015871/4
250	3191/7	0013 Kruszewnia	Morąg	EL2O/00015871/4
251	50/33	0013 Kruszewnia	Morąg	EL2O/00036284/5
252	52/6	0013 Kruszewnia	Morąg	EL2O/00007173/2
253	54	0013 Kruszewnia	Morąg	EL2O/00007244/1
254	57	0013 Kruszewnia	Morąg	EL2O/00007244/1
255	58/7	0013 Kruszewnia	Morąg	EL2O/00019053/2
256	100	0016 Maliniak	Morąg	EL2O/00035352/6
257	102	0016 Maliniak	Morąg	EL2O/00024469/9
258	155/1	0016 Maliniak	Morąg	EL2O/00017111/3
259	94/2	0016 Maliniak	Morąg	EL2O/00009697/5
260	94/3	0016 Maliniak	Morąg	EL2O/00031189/4
261	97/2	0016 Maliniak	Morąg	EL2O/00008208/4
262	98/1	0016 Maliniak	Morąg	EL2O/00001533/2
263	102/1	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00002508/5
264	103/2	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00015896/5
265	103/3	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00006916/6
266	103/4	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00020475/6
267	105/2	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00015896/5
268	113	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00025605/2
269	130/1	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00014113/6
270	130/10	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00017088/2
271	130/2	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00014113/6
272	130/4	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00012302/4
273	130/5	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00017067/9
274	130/7	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00025605/2
275	130/8	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00017088/2
276	130/9	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00017088/2
277	131/4	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00036659/5
278	131/6	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00035774/0
279	131/7	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00036410/8
280	131/8	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00009084/5
281	132/9	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00013422/8
282	164/3	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00022982/7
283	165/1	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00035226/4
284	168/1	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00017035/6
285	17	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00002496/7
286	171/1	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00021931/8
287	173	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00008838/9
288	177/2	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00026330/0
289	177/3	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00031789/0
290	178	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00017067/9
291	18/1	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00008952/4
292	18/2	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00008952/4
293	181/14	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00017067/9
294	181/15	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00029931/4
295	183	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00017067/9
296	194	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00017067/9
297	20	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00008952/4
298	209	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00033951/1
299	21/1	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00021581/9
300	210/2	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00021462/9
301	212	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00017067/9
302	213	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00017067/9
303	214	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00021462/9
304	222	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00025605/2
305	223	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00019952/4
306	224	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00033952/8
307	225	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00029018/8
308	226	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00034875/1
309	23/1	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00021581/9
310	23/3	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00021581/9
311	23/4	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00013116/0
312	24	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00002496/7
313	3189/7	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00002524/3
314	3190/13	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00002524/3
315	3190/2	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00002524/3
316	3205/6	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00002524/3
317	3205/9	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00002524/3
318	64/9	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00033950/4
319	70/1	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00017067/9
320	70/2	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00029930/7
321	71	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00025605/2
322	83	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00013422/8
323	84	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00017887/3
324	85	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00034695/5
325	90	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00035170/6
326	93	0029 Żabi Róg	Morąg	EL2O/00009255/5

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy z 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.Wobec powyższego informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz aktami sprawy w terminie 7 dni od daty doręczenia niniejszego zawiadomienia, w siedzibie Warmińsko – Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, pokój 331, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 523 22 11 (od poniedziałku do piątku w godzinach 11:00 – 14:00), a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko – Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, Al. Marszałka J. Piłsudzkiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ ePUAP oraz na adres Urzędu na e-Doręczenia AE:PL-63617-21139-RGDWI-27.

Od niniejszej decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Wojewody Warmińsko – Mazurskiego w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

Zgodnie z art. 10 ust. 2a ustawy z 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, zawiadomienie stron postepowania o wydaniu decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Warmińsko – Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie.

Kraj/34410627

eprasa.pl 7382fb94f7

Ustawa łańcuchowa, czyli gdzie leży pies pogrzebany. Polemika z Robertem Jurszo

Bubel? To ogromne nadużycie

Wojciech Czuchnowski

Zawetowana przez prezydenta Nawrockiego ustawa łańcuchowa jest próbą uregulowania problemu nieludzkiego traktowania psów żyjących na zewnątrz – w gospodarstwach wiejskich, ale i na przedmieściach, przy domach jednorodzinnych. Jak każda taka regulacja, również ta może zapobiec nadużyciom. Nie poprawi losu zwierząt z automatu, tak to nie działa.

Rola prawa jest inna. Ma pokazywać granice, określać to, czego nie wolno, a odpowiednim służbom dawać narzędzie egzekucji.

Taka jest właśnie rola rządowej ustawy o ochronie zwierząt. Pokazuje dopuszczalne minimum i określa to, czego człowiek nie może robić zwierzętom.

Dlatego z rosnącym zdumieniem przeczytałem tekst Roberta Jurszo. A moje zdumienie i sprzeciw rosło od samego tytułu „Nawrocki zawetował ustawę łańcuchową. I bardzo dobrze!", po ostatnie zdanie: „Ta ustawa to bubel, nie warto o nią walczyć".

Autor komentarza ma prawo do swojego zdania, tym bardziej że w trakcie prac nad ustawą, jego wątpliwości podzielali też niektórzy eksperci. Jednak chwalenie weta Nawrockiego to ogromne nadużycie, wykraczające poza zakres swobody opinii.

I nie chodzi o to, czy ktoś lubi, czy nie obecnego prezydenta. Ani o to, że ostrzegawcze lampki powinny zapalić się każdemu, kto czyta entuzjastyczne komentarze do tego weta idące z najciemniejszych rejonów polskiej polityki – wszelkiej maści Konfederacji czy Korwin-Mikkego.

Nadużycie – lub łagodniej – przeoczenie Roberta Jurszo, polega na tym, że autor nie odnosi się ani do uzasadnienia prezydenckiego weta, ani do propozycji ustawy, którą wraz z wetem złożył do Sejmu urząd Prezydenta RP.

Tymczasem to właśnie tutaj leży pies pogrzebany. Bo nawet jeśli rządowa ustawa określa zbyt małe – według naszego autora – normy powierzchni kojców, to wersja prezydencka takich norm w ogóle nie wyznacza. A to kojce są w ustawie łańcuchowej kością niezgody – obiektem sprzeciwu Nawrockiego oraz szyderstw szeroko pojętej prawicy.

W zawetowanej przez Nawrockiego ustawie mowa jest o kojcach, których powierzchnia jest powiązana z wagą psa. Przypomnijmy, wg ustawy, kojec to „utwardzone i zadaszone w swojej większej części podłoże o powierzchni nie mniejszej niż: 10 m kw. – w przypadku psa o masie ciała poniżej 20 kg; 15 m kw.– w przypadku psa o masie ciała od 20 do 30 kg; 20 m kw. – w przypadku psa o masie ciała powyżej 30 kg". Do powierzchni tej nie wlicza się buda.

W wersji prezydenckiej żadnych norm powierzchni nie ma. Tam kojec to przestrzeń „chroniącą przed warunkami atmosferycznymi oraz o wielkości dostosowanej do wielkości psa". Nie ma mowy nawet o zadaszeniu. Wielkość i standard kojca określa sam właściciel psa. Dowolnie, na ulubionej przez prawicę zasadzie: „czyńcie sobie ziemię poddaną".

Jurszo zgadza się z prezydentem, że kojce mają mieć wielkość kawalerek (wyjątkowy to zresztą lapsus Nawrockiego), ale podbija stawkę, pisząc: „Mogę się [na to] tylko kwaśno uśmiechnąć. Bo nie kawalerek, a co najwyżej patodeweloperskich mikroapartamentów". A potem dodaje: „Przecież 20 m kw. dla dużego psa – to największy wymiar kojca, jaki przewiduje ustawa – to naprawdę nie jest wiele, biorąc pod uwagę potrzeby ruchowe i eksploracyjne tego czworonoga". By na końcu stwierdzić: „Istnieje ryzyko, iż ustawa zamieni dożywotnie łańcuchy na dożywotnie kojce."

To już jest uwaga zwyczajnie nieuczciwa, bo podane w ustawie wymiary to minimum. Na dodatek zaś – wg ustawy – pies musi mieć zapewniony „codzienny ruch poza kojcem, adekwatny do jego wieku, stanu zdrowia i potrzeb gatunkowych".

Inaczej mówiąc, sejmowa większość – a za ustawą głosowała nie tylko Koalicja 15 X, ale też wielu posłów PiS – dostrzegła konieczność zapewnienia psom humanitarnych warunków i określiła ich dolne granice.

Na podobnej zasadzie określa się minimalne powierzchnie życiowe na osobę w lokalach mieszkalnych. W Polsce jest to 10 m kw. To nie znaczy, że każdy ma mieć taką i w żadnym wypadku nie większą przestrzeń do życia. Podobnie jak pensja minimalna nie oznacza, że nie można zarabiać więcej.

To jest abecadło legislacji.

Tymczasem tę próbę regulacji i określenia granic Nawrocki wywala do kosza. Chce, by granice dobrostanu psa dalej wyznaczał „właściciel".

Prawicowy komentariat wyje z zachwytu. Jestem w stanie to zrozumieć. Dlaczego jednak cieszy się autor „Gazety Wyborczej"? Tego już nie rozumiem.

PS: Obie wersje – sejmowa i prezydencka – nie narzucają nikomu obowiązku trzymania psa w kojcu. Obie kończą też z łańcuchami. Tyle że weto prezydenta de facto przedłuża stan obecny, a propozycja prezydenckiej ustawy przewiduje aż 12 miesięcy na wejście przepisów w życie. ●

wyborcza to WY

• **Wyborcza to Wy. Piszcie: listy@wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34392308

1 RP

eprasa.pl 7382fb94f7

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

GAZETA wyborcza

PRENUMERATA DLA FIRM I INSTYTUCJI na 2026 rok

Piszemy o tym, co ma znaczenie.

Codzienne rzetelne informacje gospodarcze, polityczne, społeczne i kulturalne z Polski i ze świata. Poradniki, reportaże, wybrane teksty naszych europejskich partnerów.

ZAPRASZAMY DO PRENUMERATY „WYBORCZEJ" DLA FIRM I INSTYTUCJI na 2026 rok, zyskasz:

- gwarancję stałej ceny
- codzienny dostęp do sprawdzonych informacji
- dodatki:

W PONIEDZIAŁEK:

„Duży Format"
— najlepsze polskie reportaże

WE WTOREK:

„Mój Biznes"
— niezbędny dla przedsiębiorców

W PIĄTEK:

„Wyborcza TV"
— aktualny program ponad 60 stacji TV

W SOBOTĘ:

„Magazyn Wyborcza"
— weekendowe wydanie „Wyborczej"
„Wysokie Obcasy"
— tygodnik dla kobiet
„Ale Historia"
— tygodnik dla pasjonatów historii

ZAMÓW DO 19 GRUDNIA NA:
WYBORCZA.PL/PRENUMERATAGW

eprasa.pl 7382fb94f7

Debiut reżyserski Scarlett Johansson

KAMERALNA OPOWIEŚĆ Z ZAGŁADĄ W TLE

„Eleanor Wspaniała" naprawdę wzrusza. To jednak zaskakujący wybór jak na pierwszy film wyreżyserowany przez megagwiazdę Hollywood.

Maja Staniszewska

Choć jest najlepiej zarabiającą amerykańską aktorką – a nawet najbardziej dochodową aktorką w historii – Scarlett Johansson miała kłopot ze sfinansowaniem swojego reżyserskiego debiutu. Zakochała się w scenariuszu „Eleanor Wspaniałej" od pierwszego przeczytania i uznała, że tym razem chce w końcu stanąć za kamerą, a nie przed nią.

W końcu – bo 41-letnia aktorka ma za sobą ponad 30 lat kariery. Marzenie o reżyserowaniu nosiła w sobie od czasu, gdy jako nastolatka na planie „Zaklinacza koni" obserwowała Roberta Redforda. On z aktora stał się reżyserem, ona uznała, że też tak chce.

Ale zanim się udało, została gwiazdą – symbolem seksu, ale też osobą, która potrafi łączyć występy jako marvelowska Czarna Wdowa z rolami w małych, niezależnych filmach artystów współczesnego kina, takich jak Sofia Coppola (do niej jeszcze wrócimy) czy Jonathan Glazer.

Co tak zauroczyło Johansson w scenariuszu „Eleanor Wspaniałej"? Bohaterka. I aktorka, która miała ją zagrać – 96-letnia obecnie June Squibb.

KOLCZASTA STARUSZKA

Squibb wciela się w Eleanor, która wraz z Bessie, swoją najbliższą przyjaciółką od ponad pół wieku, żyje spokojnie w eleganckim ośrodku dla emerytów na Florydzie. Spędzają dnie na spacerach nad morze, zakupach, ploteczkach, oglądaniu ulubionego programu w telewizji. I tylko czasem Bessie budzi się w nocy z krzykiem. Wtedy idą do kuchni i rozmawiają.

Ale Bessie nagle umiera. Pogrążona w żałobie Eleanor musi wrócić do Nowego Jorku i zamieszkać z córką oraz wnukiem. Przypadkowe spotkanie w żydowskim ośrodku kultury sprawia, że życie Eleanor się zmienia. Historią z czasu Zagłady, którą opowiedziała, interesuje się młodziutka studentka Nina. Kobiety, które dzielą trzy pokolenia, nieoczekiwanie się zaprzyjaźniają. Ale nad tą przyjaźnią zawisa cień kłamstwa – absurdalnego, całkowicie nieuzasadnionego kłamstwa w sprawie, w której nigdy nie powinno się kłamać.

• Eleanor (w tej roli 96-letnia June Squibb; na zdjęciu z prawej) oraz Bessie (Rita Zohar) przyjaźnią się od ponad pół wieku. Żyją spokojnie w ośrodku dla emerytów na Florydzie. Do czasu FOT. UNITED INTERNATIONAL PICTURES SP Z O.O.

Johansson poprowadziła swoją opowieść sprawnie – kameralnie, bez niepotrzebnych ozdobników. Squibb zaś błyszczy w roli Eleanor. To nie jest łatwa bohaterka. To nie jest miła babunia z kłębkiem wełny i drutami siedząca przy oknie z kotem na kolanach. Eleanor jest szorstka, bezpośrednia, wobec córki często po prostu niemiła, niezależna i zdecydowana. Ale też bardzo, bardzo samotna. Squibb tym pięknie balansuje, tworząc postać kolczastej staruszki, która skrywa kruche wnętrze. Czy finał jej historii jest satysfakcjonujący? To już trzeba ocenić samemu.

Johansson wspomina w wywiadach, że zależało jej na czasie, bo tylko Squibb mogła zagrać Eleanor. Szukała więc finansowania, ale – jak się okazuje – nawet ona miała kłopot z zebraniem potrzebnej kwoty. W wywiadach mówi, że jeden z potencjalnych inwestorów postawił warunek, by z filmu zniknął wątek Zagłady. Johansson, która jest Żydówką, nie mogła się na to zgodzić. Zresztą bez tego wątku scenariusz traci sens. Kto wpadł na taki absurdalny pomysł, reżyserka nie ujawnia. W końcu z pomocą przyszło studio Sony Pictures Classics. Dla Johansson był to moment, w którym zatoczyła koło – miała dziesięć lat, gdy zagrała w jednym z ich pierwszych filmów „Manny i Lo", teraz dla nich film wyreżyserowała.

PREMIERA W CANNES

Debiutantka nie mogła sobie wymarzyć lepszej premiery – trafiła ze swoim filmem na festiwal w Cannes, gdzie pokazywano go w drugim najważniejszym konkursie, Un Certain Regard. Jednocześnie Johansson była jedną z gwiazd walczącego o Złotą Palmę filmu Wesa Andersona „Fenicki układ".

Jednak najważniejsze było dla niej tym razem to, że mogła poprowadzić po czerwonym dywanie June Squibb. Co ciekawe, to dopiero druga główna rola

1 RP

eprasa.pl 7382fb94f7

filmowa aktorki, która debiutowała w teatrze w latach 50. Pierwsza – w ubiegłorocznym filmie „Thelma" – przyniosła jej nie tylko zachwyty krytyki i widzów, ale także kolejne propozycje.

O swojej reżyserce Squibb mówi w samych superlatywach. – Twardo stąpa po ziemi. Jest bardzo prawdziwa. Spotkałyśmy się w tym, bo obie takie jesteśmy. Z jej wiedzą jako aktorki od razu wiedziała, co robię, dokąd zmierzam i jak zmieniam rolę. To wspaniałe, bo nie zdarza się często. Pracowałam ze wspaniałymi reżyserami, którzy nie mają takiej wiedzy jak Scarlett – opowiadała w „The Hollywood Reporter".

Johansson dorastała na planach filmowych, uczyła się wszystkiego, co wie, w pracy od ludzi takich jak wspomniani wcześniej Coppola, Glazer i Anderson, a także Christopher Nolan, Noah Baumbach, Taika Waititi, bracia Coen i Russo, Woody Allen, Cameron Crowe, Spike Jonze czy Jon Favreau – kolejny aktor, który został reżyserem. Mówi, że stanęła za kamerą we właściwym momencie swojego życia i kariery. Na razie jednak nie zamierza tego powtórzyć. Niedługo zobaczymy ją znów na ekranie w filmie „Paper Tiger", w którym partnerują jej Adam Driver i Miles Teller.

Johansson nie jest jedyną hollywoodzką gwiazdą, która postanowiła spełnić swoje marzenie o reżyserii.

ZA MAŁO REŻYSEREK

W Cannes, w tym samym konkursie Un Certain Regard, znalazł się reżyserski debiut Kristen Stewart „Chronologia wody". Stewart, młodsza od Johansson o sześć lat, także była dziecięcą aktorką. Grała w niezwykle dochodowej serii filmów, czyli „Sadze Zmierzch". Ale zdecydowanie mocniej niż Johansson odcięła się od tego etapu swojej kariery. Spędziła lata, współpracując z twórcami kina autorskiego, takimi jak Kelly Reichardt, Olivier Assayas, David Cronenberg czy Pablo Larraín, u którego rola w filmie „Spencer" przyniosła jej nominację do Oscara. Uciekła też od hollywoodzkiego blichtru, ożeniła się. Po drodze przeczytała wspomnienia Lidii Yuknavitch „"Chronologia wody" i zakochała się w tej książce.

• 21 maja br. June Squibb i Scarlett Johansson podczas 78. Festiwalu Filmowego w Cannes
FOT. SAMIR HUSSEIN/ WIREIMAGE

Jednak minęło osiem lat, zanim film trafił na wielki ekran Pałacu Festiwalowego w Cannes. Stewart walczyła, by był taki, jak go sobie wyobraziła, i w końcu dopięła swego. Jak wypada jej debiutancki film, będziemy się mogli przekonać w przyszłym roku.

Stewart nie zostawia suchej nitki na Hollywood. Na początku listopada, na dorocznym spotkaniu kobiet Amerykańskiej Akademii Filmowej, wygłosiła ogniste przemówienie, w którym stwierdziła, że jest wściekła, bo postęp w sprawie filmowczyń się cofa.

– W czasach po #MeToo wydawało się, że historie tworzone przez kobiety i dla kobiet w końcu zyskują należne im uznanie, że możemy wyrażać siebie i nasze wspólne doświadczenia, wszystkie nasze doświadczenia bez żadnych ograniczeń, a nawet, że jesteśmy do tego zachęcane – powiedziała. – Ale teraz mogę potwierdzić, że gdy treść jest zbyt mroczna, zbyt tabu, a szczerość, z jaką przedstawia obserwacje dotyczące kobiecych doświadczeń, często wywołuje obrzydzenie i odrzucenie. Każdy krok wymaga zaciętej walki.

Stewart stwierdziła też, że reżyserek jest po prostu za mało – że nie dostają szans od „klubu chłopaków", jakim wciąż jest Hollywood.

Niestety, ma rację. Widać to także w liczbach. Doroczny raport „The Celluloid Ceiling", który analizuje sytuację kobiet i mniejszości w amerykańskim przemyśle filmowym, wylicza, że jedynie 11 ze 100 najlepiej zarabiających filmów 2024 roku zostało wyreżyserowanych przez kobiety. To o pięć, a więc prawie 30 proc. mniej niż w roku 2020.

Zresztą to, jakie kłopoty miały ona i Johansson – dochodowe, uznane gwiazdy mające rozległe kontakty – z przejściem na drugą stronę kamery, mówi samo za siebie.

PRZEZ AKTORSTWO DO REŻYSERII

Inna aktorka, Maggie Gyllenhaal, dodaje, że często w Hollywood kobiety, które chciałyby być reżyserkami, wybierają drogę aktorską, licząc na to, że z czasem uda im się zająć tym, co naprawdę chciałyby robić. Tak było z nią – pochodzącą ze związanej z show-biznesem rodziny starszą siostrą Jake'a Gyllenhaala. Szła tą ścieżką, choć słyszała, że nie jest „dość seksowna" albo że jest „dziwaczna". Swoim krytykom mogła w końcu pokazać oscarową nominację. A potem kolejną – ale już nie aktorską, lecz za scenariusz do swojego reżyserskiego debiutu „Córki" na podstawie powieści Eleny Ferrante.

41-letnia Scarlett Johansson zakochała się w scenariuszu od pierwszego przeczytania i uznała, że tym razem chce stanąć za kamerą, a nie przed nią

W filmie z 2021 roku opowiada historię kobiety, która dla jednych jest wyrodną matką, dla innych kimś, kto poszedł swoją drogą. W „Guardianie" mówiła, że zawsze pociągały ją „kobiety z problemami, te, które stanowią prawdziwe wyzwanie". – One naprawdę mnie potrzebują – stwierdziła.

W przyszłym roku pokaże kolejną taką bohaterkę – towarzyszkę potwora stworzonego przez doktora Frankensteina w filmie „Panna młoda!" (w naszych kinach 6 marca).

Filmy kręcą Angelina Jolie i Jodie Foster, Zoë Kravitz i Olivia Wilde. Kręciła też, już w latach 80., legendarna Barbra Streisand.

Ale największe sukcesy po drugiej stronie kamery odnoszą dwie amerykańskie aktorki, którym udało się z tym zawodem rozstać wcześniej – Greta Gerwig i Sofia Coppola.

Gerwig, aktorka z niezależnych filmów o życiu młodych nowojorczanek, za reżyserię swojego debiutanckiego filmu „Lady Bird" dostała w 2019 roku nominację do Oscara jako zaledwie piąta kobieta w historii, a w 2023 roku za sprawą „Barbie" stała się pierwszą reżyserką, której film zarobił ponad miliard dolarów (a dokładnie 1,4 mld). Teraz pracuje na planie adaptacji „Opowieści z Narnii".

Coppola, córka „tego Coppoli", występowała już jako niemowlę w „Ojcu chrzestnym". Jako dorosła pojawiła się w większej roli w trzeciej części tego kultowego filmu i została praktycznie rozjechana przez krytykę i widzów.

W 1999 roku zadebiutowała jako reżyserka „Przekleństwami niewinności" i od tego czasu nie ogląda się za siebie. Ma na koncie nominacje do Oscarów, wygrane w Cannes i Wenecji, kręci swoje filmy o skomplikowanych kobietach i znajduje dla nich publiczność. ●

„Eleanor Wspaniała", reż. Scarlett Johansson, w kinach od 5 grudnia

REKLAMA

Kraj/34409097

1 RP

eprasa.pl 7382fb94f7

Witamy w Polsce

Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

OFIARA ŁOWCÓW

– Mam wrażenie, że pasażerowie w pociągu uwierzyli w te nieprawdziwe oskarżenia, że jestem pedofilem i przekazują je dalej – mówi 34-letni Daniel po akcji samozwańczych łowców pedofilów.

KAROLINA KIJEK

Teraz Daniel boi się jeździć pociągiem.

Spotykam się z nim w centrum handlowym. Chce usiąść tak, żeby nikt nie słyszał.

– Wydaje mi się, że każdy, kto na mnie patrzy, słyszał tę nieprawdziwą historię – mówi Daniel.

Ma 34 lata, mieszka pod Wrocławiem i pracuje jako kurier. W połowie listopada jego zdjęcie pojawiło się na Facebooku – jest na nim zakuty w kajdanki i prowadzony po kolejowym peronie przez dwóch policjantów. Wyprowadzili go z pociągu na dworcu w Jelczu-Laskowicach po tym, jak zatrzymali go tzw. łowcy pedofilów. W obecności innych pasażerów oskarżyli Daniela o to, że umówił się na spotkanie z nieletnią. Była to nieprawda.

Daniel opowiada, że feralnego dnia pojechał z kolegą do Jelcza-Laskowic zawieźć faktury do księgowej. Wracał do domu sam, pociągiem. Kiedy na dworcu sprawdzał rozkład jazdy, dostrzegł, że obserwuje go trzech czy czterech postawnych mężczyzn. Po chwili stanęli bliżej.

– Przeszło mi przez myśl, że chcą mnie napaść i okraść – wspomina. – Już kiedyś miałem taką sytuację.

Bał się, że zabiorą mu telefon (ma tam zdjęcia zmarłej w lipcu mamy) i portfel (trzyma w nim medalik św. Krzysztofa, który od niej dostał). Kiedy dotarł na peron, odetchnął z ulgą – nie widział podejrzanej grupy. W pociągu na wszelki wypadek usiadł na przodzie, blisko konduktorki.

– Ci mężczyźni nagle stanęli obok – opowiada. – Powiedzieli, że w tej chwili mam z nimi wysiadać. W obecności innych pasażerów ogłosili, że jestem pedofilem.

Mieli na sobie bluzy z napisem „łowcy pedofili", a w rękach telefony – Daniel nie wie, czy robili „relację na żywo" czy zdjęcia. Byli też lokalni dziennikarze, których łowcy zaprosili na swoją akcję.

– Wmawiali mi, że przyjechałem ze Śląska, bo wysyłałem jakiejś dziewczynce zdjęcia, byłem z nią umówiony na dworcu w Jelczu – wspomina Daniel. – Mówili: „Wyciągaj z plecaka tego misia, którego jej przywiozłeś". Pokazali też zdjęcie jakiegoś mężczyzny, twierdząc, że to ja. Byłem w szoku, ciągle zaprzeczałem i pytałem: „O czym wy, k...wa, mówicie?!".

JAK POLUJĄ „ŁOWCY PEDOFILÓW"

Taka konfrontacja to stały motyw działań łowców pedofilów. Nie wiadomo, ile takich samozwańczych grup jest w Polsce. Zaczęły się pojawiać po 2010 roku, gdy do Kodeksu karnego dopisano artykuł penalizujący samo nawiązanie kontaktu z małoletnim w celach pedofilskich.

Polują w sieci. Wykorzystują „wabika" – czyli dorosłego, który podaje się za dziecko – i rozmawiają z domniemanym pedofilem, zbierając dowody. Potem w kilka osób – nierzadko zamaskowanych niczym komandosi – jadą na spotkanie ze „złowionym". Pytają, co pisał w sieci, pokazują screeny. Policja, którą zawiadamiają wcześniej, zwykle wkracza wtedy, kiedy łowcy skończą akcję.

Relacje wrzucają do sieci lub transmitują takie spotkania na żywo, bez zakrywania twarzy rozmówcy. Czasem kończy się to tragicznie. 47-latek ze wsi na Pomorzu, którego wizerunek i nazwisko pojawiły się w internecie, prosto z prokuratury poszedł rzucić się pod pociąg. W Poznaniu niemal doszło do samosądu – do zatrzymanego przybiegła grupa mężczyzn, która oglądała transmisję na żywo.

– Uważam działalność „łowców pedofilów" za społecznie szkodliwą, pozbawioną podstaw prawnych i wkraczającą w kompetencje organów ścigania – mówił kilka lat temu „Wyborczej" dr Robert Sosik, karnista i autor publikacji naukowych, w tym na temat odpowiedzialności karnej łowców pedofilów. – Dopuszczanie do wyręczania państwowych podmiotów uprawnionych do wykonywania zarezerwowanych dla nich czynności, nawet jeśli pozornie znajduje uzasadnienie w zbyt słabym funkcjonowaniu tych podmiotów, prowadzi prostą drogą do całkowitej anarchii.

Swego czasu Rzecznik Praw Obywatelskich pisał do Komendanta Głównego Policji, że działania łowców niosą ryzyko „niezgodnego z prawem zatrzymywania osób podejrzanych lub nagrywania i transmitowania ich wizerunków". Policja wyjaśniła, że podziela wątpliwości co do publikacji nagrań, ale „nie prowadzi sformalizowanej współpracy z takimi osobami – reaguje na ich konkretne działania".

POLICJA POTWIERDZA: TO BYŁA POMYŁKA

W pociągu to Daniel zadzwonił po policję – zaczął się bać. Wokół pełno ludzi, a oskarżenia poważne. Na jego prośbę przyjechał kolega, z którym był u księgowej – też mówił, że to pomyłka, ale łowców nie przekonał. Wezwani przez Daniela policjanci wysłuchali obu stron, po czym wyprowadzili go z pociągu w kajdankach. Nie ma im tego za złe – mówi, że wykonywali swoją pracę i traktowali z szacunkiem.

– Kiedy usiadłem w radiowozie, poczułem ulgę – dodaje. – Wiedziałem, że nic złego nie zrobiłem i sprawa zaraz się wyjaśni.

Pociąg odjechał z półgodzinnym opóźnieniem, a Daniel spędził na komisariacie pięć godzin. Funkcjonariusze przesłuchali go i sprawdzili zawartość telefonu. Nic podejrzanego nie znaleźli. Potwierdzili, że doszło do pomyłki. Powiedzieli, że w pociągu zakuli go w kajdanki, bo jest podobny do wskazanego przez łowców podejrzanego.

– Ten pan sam poprosił o przyjazd policji, obawiając się o swoje bezpieczeństwo – potwierdza asp. szt. Wioletta Polerowicz, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Oławie. – Informacje przekazane przez grupę osób w pociągu nie zostały potwierdzone. Mężczyźnie nie postawiono żadnych zarzutów i został wypuszczony.

BARDZO NAM PRZYKRO

O fatalnej pomyłce napisali lokalni dziennikarze. Oświadczenie opublikowała też Fundacja ECPU Polska

Nie wiadomo, ile takich samozwańczych grup jest w Polsce. Zaczęły się pojawiać po 2010 roku, gdy do Kodeksu karnego dopisano artykuł penalizujący samo nawiązanie kontaktu z małoletnim w celach pedofilskich

eprasa.pl 7382fb94f7

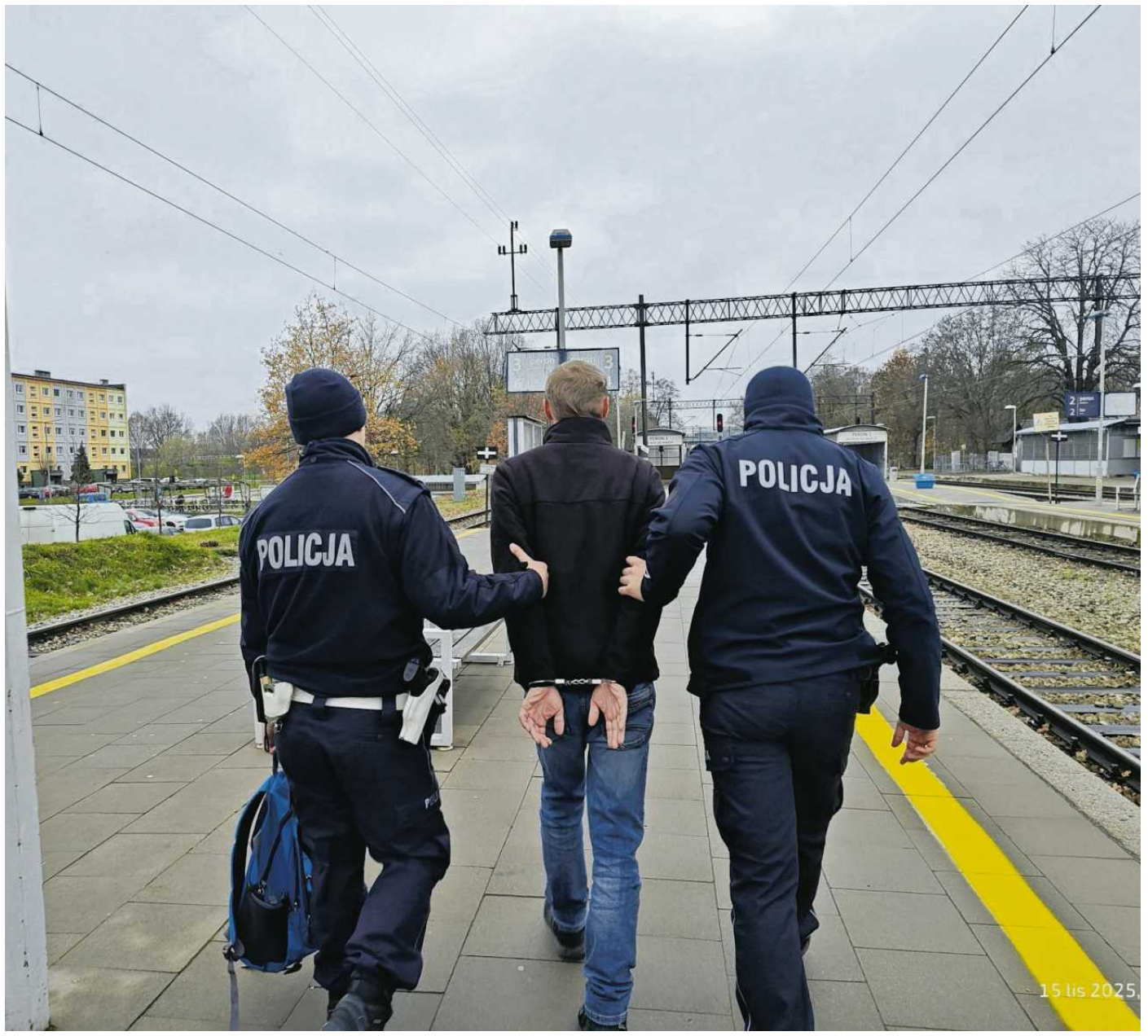

– to największa w kraju grupa łowców, której działalność obserwuje na Facebooku ponad 500 tys. osób.

Napisała o podszywających się pod nią „bandytach", prowadzących „cyrkowe działania" – ci, którzy zatrzymali Daniela, mieli na bluzach logo z napisem „ECPU".

– Grupa, której członkowie spowodowali incydent w Jelczu-Laskowicach, podszywa się pod naszą organizację – tłumaczy Alex, fundator i lider organizacji. – To nie jest pierwsze ich zachowanie, które budzi wątpliwości. Wystąpimy przeciwko nim do sądu, bo bezprawnie posługują się zastrzeżoną nazwą naszej fundacji.

Wyjaśnia, że członkowie jego grupy działają do momentu, w którym zbiorą bezsporne dowody na popełnienie przestępstwa o charakterze seksualnym na szkodę dzieci. Gdy uda im się ustalić miejsce zamieszkania lub pracy takiego człowieka, jadą porozmawiać. Równocześnie zawiadamiają policję.

– Nigdy nie pozbawiamy takiej osoby wolności. Nie stosujemy wobec niej przemocy. Rozmawiamy i nagrywamy rozmowę. Jeśli jednak taka osoba nie chce rozmawiać, może sobie pójść. My idziemy za nią, czekając na policję – relacjonuje. – Przed takim spotkaniem dysponujemy poważnymi dowodami winy. W większości wypadków te osoby same chcą z nami rozmawiać. Wiedzą, że ta rozmowa jest nagrywana i trafi do sieci. Jeśli nie wyrażają zgody, nie pokazujemy twarzy.

• **Jelcz-Laskowice. Daniel prowadzony przez policję**
FOT. DZIĘKI UPRZEJMOŚCI PORTALU „OŁAWA - NA SYGNALE"

Alex zaproponował Danielowi pomoc prawną.

Napisał do niego też lider tej grupy, która zatrzymała go w pociągu. Przeprosił. Zapewnił, że takie sytuacje zdarzają im się bardzo rzadko – twierdził, że to dopiero druga taka na ponad 400 zatrzymań. Wyjaśnił, że „było tyle zbiegów okoliczności". Też złożył mu propozycję – zaoferował, żeby Daniel wstąpił w ich szeregi, „poznał się z ludźmi, którzy go pomylili" i pojechał z nimi na akcję.

„Bardzo nam przykro, że ciebie to spotkało. Chcielibyśmy cię w naszej ekipie" – zaznaczył.

Potem zmienił front. Zaczął oskarżać Daniela i media o wywołanie fali hejtu.

Napisałam e-maila do tej grupy łowców z pytaniem, jak doszło do sytuacji w Jelczu-Laskowicach. Wciąż nie otrzymałam odpowiedzi.

ŚLADY W PSYCHICE

Dla Daniela to w tym roku trzecia traumatyczna sytuacja. Wiosną pijany przechodzień pobił jego brata, który pracuje jako dostawca jedzenia – niedługo sąd ma ogłosić napastnikowi wyrok. Latem zmarła mama Daniela – parę miesięcy wcześniej, gdy przechodziła przez pasy, potrącił ją samochód.

– Myślę, że czuwa nade mną. Ta pomyłka mogłaby się skończyć inaczej – mówi Daniel. – Na komisariacie miałem moment załamania. Pomyślałem, że jeśli wyląduję na „dołku", to poczucie niesprawiedliwości będzie tak duże, że po prostu nie wytrzymam i się w tej celi powieszę.

Psycholożka dr Beata Rajba mówi, że tego typu doświadczenie, jak to w pociągu, może spowodować zespół ostrego stresu – występuje bezpośrednio po traumatycznym wydarzeniu i może przerodzić się w zespół stresu pourazowego.

– Taka sytuacja może skutkować śladami w psychice porównywalnymi do tych po ataku na ulicy – podkreśla. – Będąc w miejscu publicznym, czyli chociażby właśnie w pociągu, zakładamy, że jesteśmy bezpieczni. Tymczasem nagle słyszymy fałszywe oskarżenia, musimy się tłumaczyć z absurdalnych zarzutów, czujemy się bezradni, nasze emocje sięgają zenitu. W efekcie tracimy podstawowe poczucie bezpieczeństwa, a w konsekwencji zaczynamy się po prostu bać.

Daniel mówi, że zapewne będzie musiał skorzystać z pomocy psychologicznej. Rozważa też podjęcie kroków prawnych wobec łowców pedofilów.

– Na ulicy stresują mnie spojrzenia przechodniów. Nie wiem, kto uwierzył w te oskarżenia i może mnie teraz kojarzyć – mówi. – Noszę ze sobą gaz pieprzowy, choć nigdy wcześniej tego nie robiłem. Nie wiem, czy odważę się znowu wsiąść do pociągu. ●

Współpraca: Piotr Zapotoczny, Marcin Rybak

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34392305

GAZETA wyborcza

„Wyborcza"
z kalendarzem astronomiczym
dostępna w punktach
sprzedaży do soboty

- Zorze polarne, zaćmienie Księżyca, Droga Mleczna, komety...
- Kalendarium obserwacji nieba
- Niezwykłe zjawiska i kosmiczne zdjęcia

1 RP

eprasa.pl 7382fb94f7

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

dr Alicja Gajewska-Kucharek*

...bezpłodności z niepłodnością

Te terminy brzmią podobnie i w codziennym języku często używa się ich zamiennie. W medycynie jednak odnoszą się do dwóch odmiennych sytuacji. O niepłodności (infertility) mówimy wtedy, gdy para nie osiąga ciąży mimo regularnych, niezabezpieczonych stosunków przez co najmniej 12 miesięcy – lub 6 miesięcy, jeśli kobieta ukończyła 35 lat. To stan, który można diagnozować i leczyć: od zmian stylu życia i prostych interwencji, przez farmakoterapię, aż po procedury wspomaganego rozrodu, w tym in vitro. Bezpłodność (sterility) natomiast oznacza, że naturalne poczęcie jest trwale wykluczone z powodu nieodwracalnych przyczyn biologicznych. W takiej sytuacji poszukuje się innych dróg do rodzicielstwa. Choć oba określenia są do siebie podobne brzmieniowo, opisują zupełnie różne problemy kliniczne. Jeśli więc w gabinecie usłyszysz któryś z nich, warto dopytać lekarza, co dokładnie oznacza w twoim przypadku. Precyzyjne rozpoznanie to pierwszy krok do ustalenia właściwego leczenia lub planu dalszego postępowania. ● **Not. ET**

* ginekolożka, położna z Kliniki Leczenia Niepłodności Gyncentrum

PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka

Słodycze szkodzą zębom już po pierwszym kęsie

To prawda. Już pierwszy kęs słodyczy uruchamia procesy, które mogą szkodzić zębom.

W jamie ustnej żyją miliony bakterii, które niemal natychmiast zaczynają wykorzystywać cukry jako źródło energii. W tym procesie powstają kwasy, a już po minucie lub dwóch pH w ustach może spaść do poziomu zdolnego uszkadzać szkliwo. Na szczęście organizm ma swoje mechanizmy obronne. Ślina wypłukuje nadmiar cukru i neutralizuje powstające kwasy, a pożyteczne bakterie konkurują ze szkodliwymi, pomagając przywrócić równowagę w jamie ustnej. Jednak gdy słodycze i słodkie napoje pojawiają się zbyt często, naturalne mechanizmy obronne nie nadążają. Bakterie próchnicotwórcze zaczynają tworzyć lepki biofilm, który utrudnia neutralizację kwasów. W takich warunkach próchnica rozwija się bez przerwy, stopniowo niszcząc szkliwo i prowadząc do ubytków, które z czasem stają się widoczne i bolesne.

Klucz do ochrony zębów to regularna higiena jamy ustnej, systematyczne szczotkowanie, nitkowanie oraz ograniczenie częstotliwości spożywania słodkich przekąsek. ●

Liczba

46

PROC.

• proc. pacjentów po incydencie sercowo-nayczyniowym nie miało zleconej rehabilitacji kardiologicznej – wynika z badania SW RESEARCH

Książka

Lodowate kąpiele. To kompendium wiedzy o fizjologicznych i psychicznych korzyściach morsowania. Czytelnik znajdzie opis technik hartowania, wyjaśnienia ekspertów oraz historie osób, dla których zimne kąpiele stały się stylem życia. ●

Valerjan Romanovski

Morsowanie. Jak świadomie obcować z zimnem

wyd. Pascal

Mróz, wiatr i suche powietrze w mieszkaniach mogą prowadzić do przesuszenia, podrażnień, a nawet przewlekłego zapalenia skóry powiek. **Jak nawilżać i chronić delikatną skórę wokół oczu.**

Paulina Mozolewska

Problem suchości powiek jest dość częstym powodem wizyt w gabinecie dermatologicznym, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym. Niekorzystne warunki atmosferyczne, takie jak mróz i wiatr, oraz suche powietrze w ogrzewanych pomieszczeniach zwiększają ryzyko problemów.

Z powodu trudnych warunków nasza skóra może tracić związki lipidowe, które naturalnie występują w warstwie rogowej naskórka i wzmacniają barierę hydrolipidową, utrzymując jej nawilżenie. Niedostatek lipidów prowadzi do zaburzenia szczelności tej bariery i może powodować przesuszenie powiek.

Dbanie o barierę hydrolipidową to sposób na uniknięcie miesięcy leczenia zapalenia powiek.

EMOLIENTY W PRZYWRACANIU NAWILŻENIA

Jeśli przesuszeniu skóry nie towarzyszą objawy takie jak zaczerwienienie, świąd czy pomarszczenie powiek, można spróbować samodzielnie ją nawilżyć.

Podstawą pielęgnacji delikatnie przesuszonej skóry powiek jest stosowanie produktów emolientowych, które odbudowują warstwę hydrolipidową naskórka – mówi dr Agnieszka Bańka-Wrona, dermatolożka prowadząca profil edukacyjny na Instagramie.

Ekspertka zaleca szukanie preparatów z konkretnymi składnikami, takimi jak cholesterol, skwalan, parafina czy ceramidy. Najlepiej sięgnąć po kosmetyki przeznaczone do okolicy powiek. Te preparaty powinniśmy stosować nawet przez kilka tygodni.

– Odbudowa bariery hydrolipidowej nie następuje po jednorazowym użyciu. Trzeba skórę wspomagać przynajmniej przez miesiąc, a często i dłużej – tłumaczy dermatolożka.

Ważne jest jednak także odpowiednie mycie tej okolicy. Najlepiej sprawdzą się mydła bezmydłowe w postaci kostek syndetowych oraz inne delikatne produkty do mycia, np. te przeznaczone dla skóry wrażliwej czy atopowej.

W przypadku niewielkiego nasilenia zmian taka kuracja może być wystarczająca.

ATOPOWE ZAPALENIE SKÓRY POWIEK

Jeśli jednak objawy nasilają się lub nie ustępują, warto odwiedzić dermatologa. Może się okazać, że nie jest to zwykła suchość, a stan zapalny skóry powiek.

Dermatolog wyjaśnia, że przyczyny zapalenia skóry powiek mogą obejmować zarówno alergie, jak i niealergiczne podrażnienia, zwłaszcza gdy bariera naskórkowa jest osłabiona.

Jednym z powodów zapalenia skóry może być kontakt z alergenem, na który jesteśmy uczuleni.

To mogą być alergeny kontaktowe, pokarmowe czy wziewne. W takich przypadkach kluczowe są testy diagnostyczne, by potwierdzić, na co mamy alergię.

Drugą główną przyczyną może być podrażnienie niezwiązane z alergią.

Kiedy nasza bariera naskórkowa nie jest szczelna, nawet codzienne produkty mogą powodować dyskomfort lub zaczerwienienie. Decydują dwa czynniki: dawka drażniącego środka i stan bariery ochronnej skóry, która działa jak tarcza.

Jesienią i zimą, gdy w tej tarczy są dziurki, to nawet perfumy, których używamy od zawsze, lakier do włosów czy płyn do płukania mogą wywołać objawy – mówi dr Bańka-Wrona.

W obu przypadkach ważna jest samoobserwacja.

– W przypadku rozpoznania u siebie problemu z suchymi powiekami powinniśmy zwrócić uwagę na to, kiedy nasilają się obja-

Gdy skóra jest naruszona, to nawet perfumy, których używamy od zawsze, lakier do włosów czy płyn do płukania mogą wywołać podrażnienie

1 RP

eprasa.pl 7382fb94f7

TYLKO ZDROWIE

Sucha skóra powiek. Jak zadbać o okolice oczu

Kiedy wystarczy krem, a kiedy konieczne są leki?

FOT. GETTY IMAGES

wy. Pacjent powinien wykonać pracę detektywa i zobaczyć, kiedy jest gorzej – tłumaczy okulistka Anna Maria Bilkiewicz z Instytutu Powiek w Bydgoszczy.

Ekspertka tłumaczy, że jeśli np. pogorszenie występuje rano, możemy podejrzewać, że winowajcą jest proszek albo płyn do płukania, w którym pierzemy pościel. Czasami wysuszenie może się także pojawić po zastosowaniu konkretnych kosmetyków albo w odpowiedzi na „agresywny" demakijaż oczu. Obserwacja może nam pomóc zidentyfikować przyczynę problemu.

DOMOWE SPOSOBY POD LUPĄ

Jednak niezależnie od tego, czy skóra jest jedynie delikatnie przesuszona, czy mocniej podrażniona, dr Bańka-Wrona odradza stosowanie niebezpiecznych domowych sposobów: – Pomysł, by stosować okłady z torebek herbaty czy ziół, nie jest dobry, bo są to rośliny o potencjalnym działaniu drażniącym i alergizującym. W sytuacji, gdy nasza skóra już jest w stanie zapalnym, może to tylko nasilić objawy – zaznacza.

Specjalistka przestrzega także przed używaniem nadmiernej ilości kosmetyków. Powinniśmy trzymać się zasady „mniej znaczy więcej" i ograniczyć się jedynie do produktów do delikatnego mycia i odbudowywania bariery skóry.

Tego samego zdania jest dr Bilkiewicz. – Obecnie jest moda na wieloetapową pielęgnację, ale tak naprawdę wcale nie potrzebujemy tylu specyfików. Poza tym możemy nie mieć świadomości, że pewnych składników nie należy łączyć, co może prowadzić do przesuszenia czy podrażnień – podkreśla.

Obie ekspertki zgadzają się także, że w tym czasie powinniśmy zrezygnować z makijażu.

Przesuszone i podrażnione powieki nie lubią się także z sauną, bez której wiele osób nie wyobraża sobie zimy.

Sauna nasila utratę wody z naskórka i może zaostrzyć objawy, szczególnie kiedy podczas seansów rozpylane są olejki o potencjale drażniącym lub alergizującym.

Dermatolożka ostrzega, by nie bagatelizować objawów zapalenia skóry powiek, nawet jeśli wydają się one błahostką. – Bez odpowiedniego leczenia stan zapalny będzie się nasilał – mówi dr Bańka-Wrona. – Zaniedbanie może doprowadzić do rozwoju przewlekłego stanu, który będzie wymagał nawet kilkumiesięcznego leczenia. Zmiany mogą także zająć nie tylko powieki, ale rozlać się także na szyję, okolicę ust czy inne obszary twarzy, co dodatkowo utrudni leczenie.

W codziennej pielęgnacji warto postawić na delikatne oczyszczanie i prostą pielęgnację, dbającą o barierę hydrolipidową. Dobrze zabezpieczona skóra będzie odporniejsza na wyzwania zimowej pogody oraz kontakt z substancjami drażniącymi lub alergizującymi. ●

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl/TylkoZdrowie**

REKLAMA 34407422

1 RP

eprasa.pl 7382fb94f7

TYLKO ZDROWIE

Od insulinooporności do cukrzycy

Cukier pod kontrolą

FOT. GETTY IMAGES

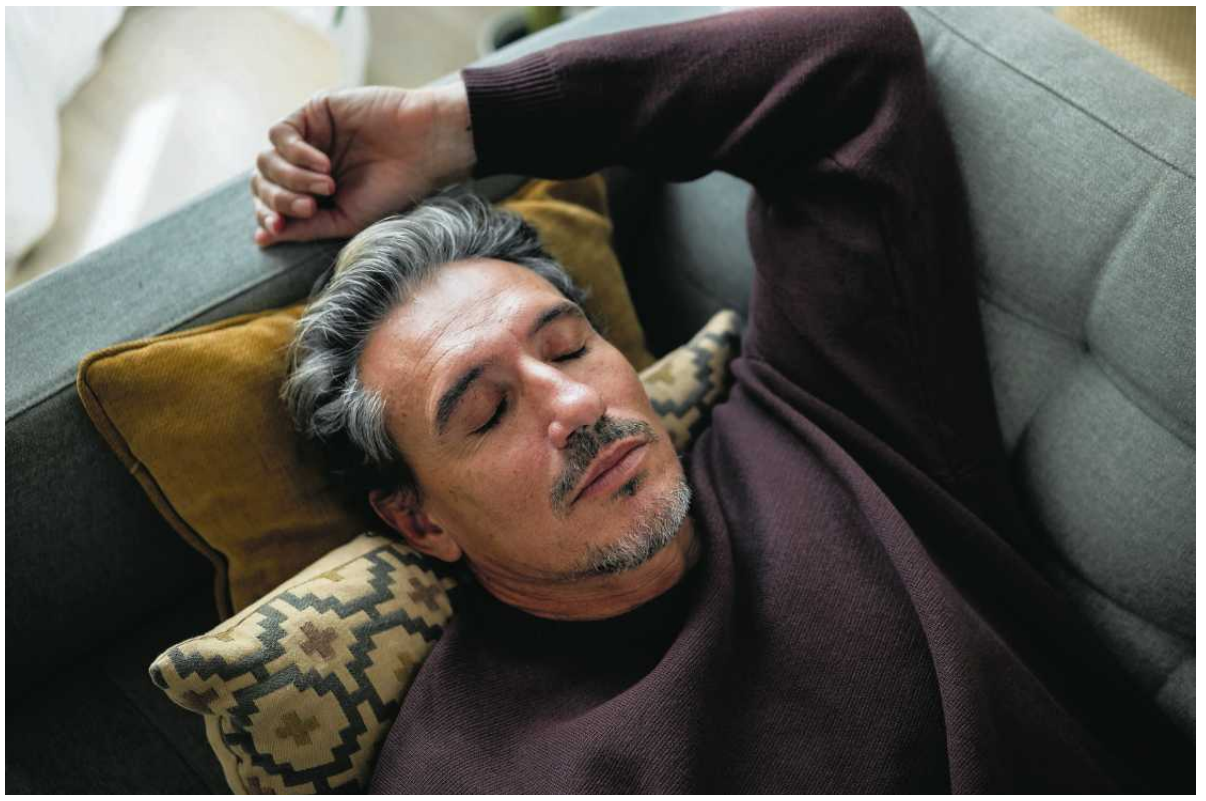

Chociaż insulinooporność i cukrzyca to nie to samo, są ze sobą powiązane i jedna choroba może wpływać na drugą.

Margit Kossobudzka

Oba stany – insulinooporność i cukrzyca – są związane z zaburzeniem zdolności organizmu do wytwarzania lub wykorzystywania insuliny, kluczowego hormonu, który umożliwia glukozie przenikanie z krwiobiegu do komórek i wykorzystywanie jej jako źródła energii. W przypadku stanu przedcukrzycowego lub cukrzycy organizm nie potrafi prawidłowo wytwarzać ani wykorzystywać insuliny, co prowadzi do przewlekłych zaburzeń metabolizmu glukozy.

Insulina jest tak ważna, że bez niej życie nie jest możliwe. Ale jak działa, gdy wszystko funkcjonuje prawidłowo?

Po posiłku pokarm rozkłada się m.in. na cukry, które trafiają do krwi. Wzrost poziomu glukozy w krwiobiegu stymuluje trzustkę do wydzielania insuliny. Ten hormon działa jak klucz, wpuszczający cukier do komórek, które wykorzystują go jako energię do funkcjonowania. Po zakończeniu procesu poziom glukozy wraca do normy, a organizm nie pozostaje w stanie hiperglikemii.

Insulina pełni również funkcję „magazynującą" – sygnalizuje wątrobie, aby przechowywała nadmiar glukozy jako zapas energii. Kiedy organizm pozostaje na czczo, wątroba uwalnia glukozę, zapewniając stały dopływ energii do mięśni i mózgu. To inteligentny system równowagi, który działa niemal niezauważalnie, dopóki coś nie zaburzy jego funkcjonowania.

CZYM JEST INSULINOOPORNOŚĆ?

Ten precyzyjnie dostrojony system może zostać zaburzony. Insulinooporność pojawia się, gdy komórki przestają prawidłowo reagować na insulinę, mimo że hormon jest obecny w organizmie w wystarczających ilościach. Skutki są następujące:

- Poziom cukru we krwi rośnie, bo komórki nie „otwierają drzwi" dla glukozy.
- Trzustka produkuje więcej insuliny, próbując zwiększyć efekt działania.
- Komórki stają się coraz bardziej oporne, pogłębiając problem.
- Nadmiar cukru pozostaje we krwi, a trzustka pracuje „na pełnych obrotach".
- Cukier, którego organizm nie wykorzystał, trafia do wątroby i mięśni, a gdy te „magazyny" są pełne – odkłada się w tkance tłuszczowej, powodując przyrost masy ciała.

Co ciekawe, insulinooporność dotyka coraz częściej osoby szczupłe, które mimo prawidłowego BMI cierpią na zespół metaboliczny MONW (otyłość metaboliczna przy prawidłowej masie ciała). To paradoks współczesnej medycyny – osoba wygląda na zdrową, ale w jej ciele toczy się przewlekły proces metaboliczny. Oprócz insulinooporności, u tych pacjentów występują często nadciśnienie, podwyższone triglicerydy i niski poziom cholesterolu HDL.

Nie każdy szczupły pacjent z insulinoopornością ma MONW. Niektóre osoby mają prawidłowy poziom tkanki tłuszczowej, ale cierpią na PCOS, choroby tarczycy, schorzenia autoimmunologiczne czy obturacyjny bezdech senny, co również może zaburzać wrażliwość tkanek na insulinę.

Przyczyny insulinooporności są złożone i nie w pełni poznane, a naukowców szczególnie interesują przypadki szczupłych pacjentów oraz rzadkie formy autoimmunologiczne. Niektóre z nich mogą mieć charakter genetyczny lub być wynikiem przewlekłych stanów zapalnych organizmu, ale wciąż nie wszystko zostało wyjaśnione.

Występuje również ciężka insulinooporność, rzadki stan charakteryzujący się bardzo wysokim poziomem insuliny, co może prowadzić do nadmiernego przyrostu masy ciała i zwiększenia ilości tkanki tłuszczowej. Rzadkie przyczyny obejmują mutacje receptora insulinowego, przeciwciała przeciw receptorowi insulinowemu oraz lipodystrofię – nieprawidłowe rozmieszczenie tkanki tłuszczowej w organizmie.

Insulinooporność zwykle poprzedza cukrzycę typu 2. o 10–15 lat

DROGA DO CUKRZYCY TYPU 2

Nie każdy z insulinoopornością zachoruje na cukrzycę, ale ryzyko jest znaczące. Stan przedcukrzycowy i cukrzyca typu 2 rozwijają się, gdy komórki są oporne na insulinę, a trzustka nie nadąża z produkcją hormonu, powodując przewlekłe podwyższenie poziomu glukozy we krwi.

Insulinooporność zwykle poprzedza cukrzycę typu 2 o 10–15 lat. Nie prowadzi natomiast do cukrzycy typu 1, w której układ odpornościowy niszczy komórki beta trzustki, uniemożliwiając produkcję insuliny. Jednak osoby z cukrzycą typu 1 mogą z czasem rozwinąć insulinooporność, co znacząco komplikuje kontrolę poziomu cukru.

Jak diagnozuje się insulinooporność?

Złotym standardem jest klamra metaboliczna – badanie, które mierzy ilość glukozy potrzebnej do utrzymania stałego poziomu cukru we krwi przy dożylnym podawaniu insuliny. To najbardziej precyzyjna metoda, stosowana głównie w badaniach naukowych, pokazująca dokładną wrażliwość tkanek na insulinę.

W praktyce stosuje się też prostsze metody: pomiar insuliny i C-peptydu na czczo, wskaźniki HOMA-IR i QUICKI oraz doustny lub dożylny test obciążenia glukozą z oceną glikemii i insulinemii. Te metody pozwalają lekarzom szybko ocenić ryzyko i monitorować efekty leczenia, choć nie są tak dokładne jak klamra metaboliczna.

OBJAWY INSULINOOPORNOŚCI

Objawy mogą być subtelne i łatwo przeoczone:

- zmęczenie i senność po posiłkach,
- ochota na słodycze, szczególnie po głównych posiłkach,
- problemy z koncentracją i „mgła mózgowa",
- bóle głowy,
- podwyższone ciśnienie i triglicerydy,
- przyrost masy ciała w okolicy brzucha,
- trudności w odchudzaniu,
- niespokojny lub krótki sen,
- podwyższony poziom glukozy we krwi.

Nie każdy pacjent doświadcza wszystkich objawów, co sprawia, że insulinooporność często pozostaje niezdiagnozowana latami.

Insulinooporność utrudnia kontrolowanie poziomu cukru we krwi, prowadzi do przewlekłej hiperglikemii i podwyższonej hemoglobiny glikowanej (A1C), zwiększając ryzyko powikłań cukrzycy, chorób serca i wątroby. Wymaga większej ilości insuliny – endogennej lub egzogennej – aby organizm funkcjonował prawidłowo, a to z kolei może prowadzić do przyrostu masy ciała i dalszego pogłębiania problemu metabolicznego. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410381

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Turku, Wydział I Cywilny, pod sygnaturą akt **I Ns 273/25** toczy się postępowanie z wniosku Ryszarda Misiek, Haliny Misiek, przy udziale Skarbu Państwa – Starosty Tureckiego Piotra Misiek, o zasiedzenie części nieruchomości oznaczonej numerem działki 11 – stanowiącej pas gruntu graniczący z działkami o nr 10/1, 10/2, 12/1, 12/2, położonej w miejscowości Budy Słodkowskie, Gmina Turek, Powiat Turecki. Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane, aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i wykazali swe prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410653

INFORMACJA ZARZĄDU POWIATU RADOMSZCZAŃSKIEGO
Zarząd Powiatu Radomszczańskiego

INFORMUJE, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Radomsku przy ulicy L. Czarnego 22 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Radomsku na stronie https://bip.radomszczanski.pl/ w zakładce PRZETARGI w dniu **28 listopada 2025 r.** został zamieszczony, na okres 21 dni, wykaz nieruchomości drogowej, położonej w gminie Radomsko, w obrębie Szczepocice Rządowe, oznaczonej numerem działki 146/2 o pow. 1,25 ha, stanowiącej własność Powiatu Radomszczańskiego. Działka drogowa, położona w gminie Radomsko (dawna droga powiatowa nr 3952 stanowiąca część drogi powiatowej nr 3929E na odcinku Szczepocice Rządowe (skrzyżowanie) – autostrada A-1) o długości 1 876 m. Zgodnie z Uchwałą Rady Powiatu Radomszczańskiego Nr XXVI/188/2025 z dnia 26 listopada 2025 r. przedmiotowa nieruchomość drogowa została przeznaczona do zbycia, w drodze darowizny, na rzecz Gminy Radomsko z przeznaczeniem na drogi gminne. Sąd Rejonowy w Radomsku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą dla przedmiotowej działki.
Nieruchomość przeznaczona do zbycia nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość jest nieobciążona i nie jest przedmiotem jakichkolwiek zobowiązań.
Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami mogą składać do Zarządu Powiatu Radomszczańskiego, na adres 97-500 Radomsko, ul. Leszka Czarnego 22, wnioski o nabycie nieruchomości w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia niniejszego wykazu.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Radomsku (97-500 Radomsko, ul. Leszka Czarnego 22) w Ref. Gospodarki Nieruchomościami pok. nr 22 lub telefonicznie pod numerem 44 6858942.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34409770

Starosta Zduńskowolski,

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, w związku z wnioskiem Prezydenta Miasta Zduńska Wola, w sprawie wydania decyzji o wywłaszczeniu nieruchomości położonej w Zduńskiej Woli, **obręb 22 - miasto Zduńska Wola** oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka **nr 58** o powierzchni 0,0336 ha, w trybie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)(ugn),

wzywa

wszystkie osoby, które są w stanie wykazać prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, do zgłaszania się w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, do Starostwa Powiatowego w Zduńskiej Woli, Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Królewska 10, 98 – 220 Zduńska Wola (pokój nr 5).

Niniejszą informację podaje się do publicznej wiadomości, stosownie do treści art. 114 ust. 3 ugn.

Zduńska Wola, dnia 05 grudnia 2025 roku

(-) Wojciech Rychlik Starosta Zduńskowolski

1 RP

eprasa.pl 7382fb94f7

NIERUCHOMOŚĆ 4,23 HA W BARTOSZYCACH NA SPRZEDAŻ

Syndyk upadłości Furniture Concept spółka z o.o.
ul. Drzewna 1, 11-200 Bartoszyce

Ogłasza przetarg na sprzedaż:

nieruchomości gruntowej o pow. 42 301 m.kw. zabudowanej budynkami przemysłowymi o pow. użytkowej: 11 359,70 m.kw. położonej w Bartoszycach przy ul. Drzewnej 1;

Cena wywoławcza sprzedaży wynosi 2 609 430,00 zł netto
(nie niższa niż 30 % ceny oszacowania).

Składanie ofert:

Oferty nabycia należy składać w zamkniętej nieprzezroczystej kopercie z adnotacją „Oferta przetargowa Furniture Concept" na adres: Kancelaria Notarialna Notariusz Elżbieta Brewka Notariusz Łukasz Brewka Spółka Cywilna, Olsztyn, ul. Kopernika 1/1, 10-510 Olsztyn, w terminie do 3 lutego 2026r do godz.15.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 lutego 2026r o godzinie 12.00 w Kancelarii Notarialnej Notariusz Elżbieta Brewka Notariusz Łukasz Brewka Spółka Cywilna.

Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest dokonanie wpłaty wadium w wysokości: 10% ceny wywoławczej.

Kwota wadium winna zostać wpłacona na rachunek masy upadłości nr 97 1930 1637 2420 0403 3190 0001 do dnia składania ofert. prowadzony przez BPS Oddział w Olsztynie.

Pisemna oferta powinna spełniać warunki określone w Regulaminie sprzedaży.

Regulamin sprzedaży dostępny jest na stronie: www.syndykwasilewski.pl w zakładce aktualności/regulaminy sprzedaży.

Operaty szacunkowe udostępniane są przez syndyka. Każdy oferent zobowiązany jest złożyć oświadczenie o zapoznaniu się z treścią Regulaminu sprzedaży.

Zastrzega się prawo do odwołania, przerwania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wszelkie informacje dostępne są pod nr telefonu: 604-439-299 w godz. 9-14.

Kraj/34410772

urząd miejski wrocławia

PREZYDENT WROCŁAWIA

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Wałbrzyska 39 m. 3

Powierzchnia lokalu	-	**67,61 m² + 3 pomieszczenia przynależne o pow. 23,24 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**517 500,00 zł**
Wadium	-	**51 750,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	-	**5 175,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 9.02.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 10.02.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 11.02.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, al. Gen. Józefa Hallera 149, 53-203 Wrocław, tel. 71 798-69-70.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr **215**, o godz. 10:00 dnia **23 lutego 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 16 lutego 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

Kraj/34410601

Goleniów, dnia 2025.12.01

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym ograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Goleniów.

Działki objęte są miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przyjętym Uchwałą Nr XXX/366/17 Rady Miejskiej w Goleniowie z dnia 26 kwietnia 2017 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Goleniów obejmującego teren w obrębie ewidencyjnym Łozienica – Goleniowski Park Przemysłowy (opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 23 maja 2017 r., poz. 2363) zmienionym Uchwałą Nr XLVII/559/22 Rady Miejskiej w Goleniowie z dnia 26 kwietnia 2022 r. (opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 05 maja 2022 r., poz. 2011.

Działki porośnięte krzewami i trawą.

Małe powierzchnie i wydłużony kształt działek stanowią ograniczenia w ich zagospodarowaniu co jest uzasadnieniem formy przetargu.

Obręb Łozienica.
1)
– działka nr **91/9** o powierzchni **0,0200 ha, KW nr SZ1O/00025763/6**
Działka w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznaczona jest symbolem 15P – tereny obiektów produkcyjnych, składów, magazynów.
W dziale III Księgi wieczystej wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe tj. służebność przesyłu na rzecz ENEA Operator Spółka z o. o. i jej następców prawnych. Zakres terenowy ustanowionej służebności nie obejmuje działki nr 91/9.
W dziale III Księgi wieczystej wpisane jest ograniczenie w rozporządzaniu nieruchomością, nie dotyczy działki nr 91/9.
– działka nr **1227/23** o powierzchni **0,0205 ha, KW nr SZ1O/00061360/5**
Działka w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznaczona jest symbolem 19P – tereny obiektów produkcyjnych, składów, magazynów.
W dziale III Księgi wieczystej wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe związane z inną nieruchomością tj. nieodpłatna i na czas określony, do czasu zakończenia realizacji zadania: budowa ulicy Produkcyjnej w Łozienicy – II etap, służebność gruntowa polegająca na prawie przejazdu i przechodu przez działki nr 1227/13, 1227/18, 1227/19, 1227/20, 1227/21, 1227/22, 1227/23, 1227/24, 1227/25 na rzecz każdoczesnego właściciela działki nr 1226/5.
– działka nr **1227/19** o powierzchni **0,2035 ha, KW nr SZ1O/00061360/5**
Działka w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznaczona jest symbolem 19P – tereny obiektów produkcyjnych, składów, magazynów.
W dziale III Księgi wieczystej wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe związane z inną nieruchomością tj. nieodpłatna i na czas określony, do czasu zakończenia realizacji zadania: budowa ulicy Produkcyjnej w Łozienicy – II etap, służebność gruntowa polegająca na prawie przejazdu i przechodu przez działki nr 1227/13, 1227/18, 1227/19, 1227/20, 1227/21, 1227/22, 1227/23, 1227/24, 1227/25 na rzecz każdoczesnego właściciela działki nr 1226/5.
– działka nr **1227/8** o powierzchni **0,0112 ha, KW nr SZ1O/00025763/6**
Działka w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznaczona jest symbolem 19P – tereny obiektów produkcyjnych, składów, magazynów. W dziale III Księgi wieczystej wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe tj. służebność przesyłu na rzecz ENEA Operator Spółka z o. o. i jej następców prawnych Zakres terenowy ustanowionej służebności nie obejmuje działki nr 1227/8.
W dziale III Księgi wieczystej wpisane jest ograniczenie w rozporządzaniu nieruchomością nie dotyczy działki nr 1227/8.
Łączna powierzchnia nieruchomości: 0,2552 ha
Łączna cena wywoławcza 427.240 zł
Ze względu na małe powierzchnie i wydłużony kształt działek wymienionych w punkcie nr 1, zostały przeznaczone do zbycia w drodze przetargu ograniczonego, do wzięcia udziału w którym będą uprawnieni właściciele nieruchomości sąsiednich, stanowiących działki oznaczone numerami ewidencyjnymi 50/15, 50/13 i 1227/9, położone w obrębie Łozienica.

2)
– działka nr **91/10** o powierzchni **0,0257 ha, KW nr SZ1O/00025763/6**
Działka w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznaczona jest symbolem 14P – tereny obiektów produkcyjnych, składów, magazynów.
Przez teren działki przebiega napowietrzna linia energetyczna.
W dziale III Księgi wieczystej wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe tj. służebność przesyłu na rzecz ENEA Operator Spółka z o. o. i jej następców prawnych Zakres terenowy ustanowionej służebności nie obejmuje działki nr 91/10.
W dziale III Księgi wieczystej wpisane jest ograniczenie w rozporządzaniu nieruchomością nie dotyczy działki nr 91/10.
– działka nr **1227/20** o powierzchni **0,2820 ha, KW nr SZ1O/00061360/5**
Działka w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznaczona jest symbolem 19P i 20P – tereny obiektów produkcyjnych, składów, magazynów.
Przez teren działki przebiega napowietrzna linia energetyczna.
W dziale III Księgi wieczystej wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe związane z inna nieruchomością tj. nieodpłatna i na czas określony, do czasu zakończenia realizacji zadania: budowa ulicy Produkcyjnej w Łozienicy – II etap, służebność gruntowa polegająca na prawie przejazdu i przechodu przez działki nr 1227/13, 1227/18, 1227/19, 1227/20, 1227/21, 1227/22, 1227/23, 1227/24, 1227/25 na rzecz każdoczesnego właściciela działki nr 1226/5.
– działka nr **1227/24** o powierzchni **0,0287 ha, KW nr SZ1O/00061360/5**
Działka w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznaczona jest symbolem 19P i 20P – tereny obiektów produkcyjnych, składów, magazynów.
Przez teren działki przebiega napowietrzna linia energetyczna.
W dziale III Księgi wieczystej wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe związane z inna nieruchomością tj. nieodpłatna i na czas określony, do czasu zakończenia realizacji zadania: budowa ulicy Produkcyjnej w Łozienicy – II etap, służebność gruntowa polegająca na prawie przejazdu i przechodu przez działki nr 1227/13, 1227/18, 1227/19, 1227/20, 1227/21, 1227/22, 1227/23, 1227/24, 1227/25 na rzecz każdoczesnego właściciela działki nr 1226/5.
Łączna powierzchnia nieruchomości: 0,3364 ha
Łączna cena wywoławcza: 570.480 zł
Ze względu na małe powierzchnie i wydłużony kształt działek wymienionych w punkcie nr 2, zostały przeznaczone zostały do zbycia w drodze przetargu ograniczonego, w którym do wzięcia udziału będą uprawnieni właściciele nieruchomości sąsiednich, stanowiących działki oznaczone numerami ewidencyjnymi: 50/15, 50/13, 1227/9 i 1227/4, położone w obrębie Łozienica.

Wadium na nieruchomości wymienione w punktach nr 1 i nr 2 wynosi 10% łącznych cen wywoławczych.

Nieruchomości na dzień ogłoszenia przetargu nie są obciążone innymi ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie są przedmiotem innych zobowiązań.
Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych ww. działek.
Cenę nabycia będzie stanowiła wylicytowana kwota powiększona o podatek VAT zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu sprzedaży.

Przetarg odbędzie się w dniu **11 lutego 2026 r. o godzinie 10^{00}** w siedzibie
Urzędu Gminy i Miasta w Goleniowie, Plac Lotników nr 1, sala konferencyjna nr 124 (I piętro, wejście „B" – od strony Biura Rady Miejskiej (tj. wejście boczne z prawej strony budynku).
Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu powinny przedłożyć aktualne dokumenty potwierdzające prawo własności przyległych nieruchomości wraz z dowodem uiszczenia wadium, osoby prawne – aktualny odpis (z ostatnich 3 miesięcy) z KRS i aktualną listę wspólników, z których winna wynikać struktura kapitału, sposób reprezentowania spółki i zakres umocowania pełnomocnika, w terminie do dnia **4 lutego 2026 r., w Biurze Obsługi Interesanta w godzinach do 7^{30} do 15^{00} lub pocztą.**

Wadium należy wnieść w formie pieniądza, przelewem na rachunek bankowy Urzędu Gminy i Miasta w Goleniowie Plac Lotników 1, 72-100 Goleniów, prowadzony przez **PKO Bank Polski S. A. Oddział w Goleniowie Nr (SWIFT: BPKOPLPW) (IBAN PL) 06 1020 4795 0000 9802 0350 9361**, z oznaczeniem nieruchomości na którą dokonywana jest wpłata.
Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu zostanie wywieszona po sprawdzeniu dowodów potwierdzających spełnienie warunków, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Goleniowie, nie później niż w dniu **6 lutego 2026 r.**

Zapłata pozostałej części należności za zakup nieruchomości musi nastąpić przed zawarciem umowy sprzedaży, z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym tut. Urzędu przed zawarciem umowy. Osoby fizyczne zobowiązane są przedstawić komisji przetargowej, przed rozpoczęciem przetargu, dokument tożsamości, natomiast osoby prawne – aktualny odpis (z ostatnich 3 miesięcy) z właściwego rejestru handlowego (lub równorzędnego), pełnomocnictwo, dokument tożsamości osoby reprezentującej – w oryginałach.
Wejście na przetarg wyłącznie dla uczestników przetargu lub ich pełnomocników.
Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo wymaga formy pisemnej.
Małżonkowie oboje biorą udział w przetargu osobiście lub okazując pełnomocnictwo drugiego małżonka.
Wadium oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, a innym oferentom zostanie zwrócone w całości.
W wypadku uchylenia się od zawarcia umowy przez uczestnika, który przetarg wygrał, wadium nie podlega zwrotowi.
Koszty zawarcia umowy sprzedaży w całości ponosi Nabywca nieruchomości. Dodatkowe informacje o nieruchomościach zamieszczonych w ogłoszeniu o przetargu można uzyskać w Wydziale Planowania Przestrzennego i Nieruchomości UGiM w Goleniowie, **tel. /91/ 46-98-243**, pokój 010, e-mail: geodezja@goleniow.pl lub na stronie internetowej www.goleniow.pl .
Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z dokumentacją przedmiotowych nieruchomości.
Burmistrz Gminy Goleniów zastrzega sobie prawo do chwili rozpoczęcia przetargu – do odwołania ogłoszonego przetargu jedynie z uzasadnionej przyczyny, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.
W związku z wejściem w życie w dniu 25 maja 2018 r. ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż administratorem danych osobowych uczestników przetargu będzie Urząd Gminy i Miasta w Goleniowie, Plac Lotników 1, 72-100 Goleniów. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych w Urzędzie Gminy i Miasta w Goleniowie możliwy będzie pod numerem tel. /91/ 4698293 lub e-mail: abi@goleniow.pl . Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji ustawowych zadań urzędu na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. Poprzez dokonanie wpłaty wadium uczestnik przetargu wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w celu przeprowadzenia postępowania przetargowego. Odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa. Dane osobowe przechowywane będą w czasie określonym przepisami prawa, zgodnie z instrukcją kancelaryjną.
Uczestnik przetargu ma prawo żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania. Osoba, której dane są przetwarzane ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym.

Kraj/34410605

eprasa.pl 7382fb94f7

Polska może wpaść do „grupy śmierci”

Nie wiemy jeszcze, czy reprezentacja Polski awansuje na przyszłoroczny mundial w USA, Kanadzie i Meksyku, ale losowanie grup turnieju odbędzie się już dziś. A nam zostaną prawie cztery miesiące na analizowanie szans piłkarzy, jeśli wygrają marcowe baraże.

Maciej Drzewicki

• **Piotr Zieliński podczas meczu eliminacji mistrzostw świata Polska – Holandia (1:1), 14 listopada 2025 r.** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

To prawda – losowanie grup przyszłorocznego mundialu to w przypadku reprezentacji Polski dzielenie skóry na niedźwiedziu. Żeby zagrać w czerwcu na boiskach USA, Kanady i Meksyku, najpierw trzeba wygrać baraże (26 marca zmierzymy się z Albanią na własnym boisku, a jeśli ją pokonamy, w finale – 31 marca – będzie na nas czekał zwycięzca meczu Ukraina – Szwecja). Zresztą w takiej samej sytuacji jak Polska jest 21 drużyn, które o udział w mudialu zagrają w wiosennych barażach.

FIFA nie może czekać tak długo. Losowanie grup mundialu odbędzie się w Waszyngtonie dziś o godz. 18 czasu polskiego. Wylosowane zostaną 42 drużyny, które już awans wywalczyły, a sześć pozostałych miejsc organizatorzy przypiszą zwycięzcom baraży.

Przypomnijmy, że w Europie o cztery miejsca na przyszłoroczne mistrzostwa walczy jeszcze 16 zespołów, które poznały już swoich rywali w barażach:
• **ścieżka A:** Walia – Bośnia i Hercegowina, Włochy – Irlandia Północna;
• **ścieżka B**: Polska – Albania, Ukraina – Szwecja;
• **ścieżka C:** Słowacja – Kosowo, Turcja – Rumunia;
• **ścieżka D:** Czechy – Irlandia, Dania – Macedonia Północna.

A to nie wszystko. „Reszta świata” ma do rozdzielenia jeszcze dwa miejsca. W tym wypadku baraże zostaną rozegrane w Meksyku – w Guadalajarze i Monterrey, w dniach 23-31 marca. Najpierw zmierzą się Nowa Kaledonia i Jamajka oraz Boliwia i Surinam. Na zwycięzców pierwszego meczu czeka reprezentacja Demokratycznej Republiki Konga, a drugiego – Irak. Kto okaże się lepszy, pojedzie na mundial.

Cztery koszyki, najlepsi będą rozstawieni

Uczestników mistrzostw świata (plus drużyny z baraży) FIFA podzieliła na cztery koszyki. Generalnie według światowego rankingu, ale z dwoma wyjątkami: w pierwszym znaleźli się też gospodarze imprezy, a drużyny z baraży będą losowane z czwartego.

Skład koszyków:
1: Kanada, Meksyk, USA, Hiszpania, Argentyna, Francja, Anglia, Brazylia, Portugalia, Holandia, Belgia, Niemcy;
2: Chorwacja, Maroko, Kolumbia, Urugwaj, Szwajcaria, Japonia, Senegal, Iran, Korea Płd., Ekwador, Austria, Australia;
3: Norwegia, Panama, Egipt, Algieria, Szkocja, Paragwaj, Tunezja, Wybrzeże Kości Słoniowej, Uzbekistan, Katar, Arabia Saudyjska, RPA;
4: Jordania, Wyspy Zielonego Przylądka, Ghana, Curacao, Haiti, Nowa Zelandia, zwycięzca baraży Włochy/Irlandia Płn./Walia/Bośnia, zwycięzca baraży Ukraina/Szwecja/Polska/Albania, zwycięzca baraży Turcja/Rumunia/Słowacja/Kosowa, zwycięzca baraży Dania/Macedonia/Czechy/Irlandia, zwycięzca baraży Nowa Kaledonia/Jamajka/Demokratyczna Republika Konga, zwycięzca baraży Boliwia/Surinam/Irak.

Żeby zagrać w czerwcu przyszłego roku na boiskach USA, Kanady i Meksyku, najpierw trzeba wygrać baraże

FIFA tak przygotowała drabinkę turniejową, że jeśli mistrz świata – Argentyna, oraz najlepsza drużyna rankingu (i jednocześnie mistrz Europy) – Hiszpania, wygrają swoje grupy, spotkać się mogą dopiero w wielkim finale. Podobna zasada dotyczy Francji i Anglii, drużyn nr 3 i 4 światowego rankingu. Nawet jeśli te zespoły nie wygrają swoich grup, ale awansują do fazy pucharowej, i tak nie mogą spotkać się ze sobą wcześniej niż w półfinałach.

Tak może wyglądać „grupa śmierci”

Podczas losowania będzie obowiązywać zasada, że w każdej grupie znajdzie się tylko jedna drużyna z danej federacji kontynentalnej. Wyjątkiem jest Europa – UEFA ma na mundialu 16 zespołów, a grup jest 12, więc w czterech przypadkach znajdą się w nich po dwie ekipy ze Starego Kontynentu.

Wyobraźmy sobie przez chwilę, że reprezentacja Polski zwycięsko zakończy marcowe baraże. Jaka grupa mundialu byłaby dla niej „grupą śmierci”, a która dawałaby największe szanse na awans do fazy pucharowej?

Zacznijmy od „grupy śmierci”. Z pierwszego koszyka wybór mamy naprawdę duży. Postawmy na prowadzoną przez Leo Messiego reprezentację Argentyny, która broni tytułu mistrzów świata. W drugim koszyku też nie możemy narzekać na brak solidnych marek. Co powiecie na Maroko, czwarty zespół poprzedniego mundialu? I koszyk trzeci. Tu może przyprawić o ciarki Norwegia, z genialnym napastnikiem Manchesteru City Erlingiem Haalandem. Norwegowie w ostatnim meczu eliminacji pokonali w Mediolanie Włochów 4:1, to musi rywalom dawać do myślenia.

Mamy zatem grupę: Argentyna, Maroko, Norwegia, Polska. Gdybyśmy z niej awansowali do fazy pucharowej, byłaby to sensacja, o której mówiłby cały piłkarski świat.

No dobrze, ale może (jeśli przejdziemy baraże) los okaże się dla nas łaskawy? Z pierwszego koszyka możemy przecież wylosować gospodarzy mundialu. Reprezentacje USA i Meksyku powinny być mocne, ale z Kanadą chyba możemy powalczyć? Drugi koszyk: może Ekwador? Tak, wiem, na mundialu w Niemczech w 2006 roku przegraliśmy z tą reprezentacją 0:2, ale może to byłby dobry moment na rewanż? Wybór przeciwnika z trzeciego koszyka jest już dużo trudniejszy, potencjalnie słabszych kandydatów jest kilku. Katar? Uzbekistan? Postawmy na tę drugą reprezentację, która na mundialu będzie debiutantem.

Mamy zatem grupę: Kanada, Ekwador, Uzbekistan, Polska. Oczywiście, wiem: „w futbolu nie ma już słabych drużyn” a „poziom piłki na świecie bardzo się wyrównał”, ale nawet mimo to – szanse na awans do strefy pucharowej mielibyśmy spore.

A co przyniesie los? Okaże się już dziś. ●

wyborcza.pl

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl/sport**

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE Kraj/34406567

Turnus dla Wiktorii – krok ku samodzielności

autyzm dziecięcy - całościowe zaburzenie rozwoju

Kiedy świat staje się zbyt głośny, Wiktoria zamyka się w ciszy. Tam czuje się bezpiecznie. Tam rozumie świat po swojemu. Nie potrafi mówić o emocjach, ale w jej oczach widać wszystko – lęk, radość, ciekawość. Czasem śmieje się bez powodu, czasem płacze, gdy rzeczywistość przytłacza. Każdy jej dzień to walka. O skupienie. O spokój. O zrozumienie. Choć jest dorosła, wciąż potrzebuje opieki i terapii, by móc się rozwijać. Marzę, by mogła pojechać na turnus rehabilitacyjny – miejsce, gdzie znajdzie ciszę, wsparcie i ludzi, którzy pomogą jej uwierzyć w siebie. Pomóż Wiktorii zrobić kolejny krok ku samodzielności. Każde wsparcie to jej małe zwycięstwo.

Wsparcie dla Wiktorii na turnus rehabilitacyjny prosimy kierować na konto:
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” **42 2490 0005 0000 4600 7549 3994**
tytułem: **9388 Musiał Wiktoria darowizna na pomoc i ochronę zdrowia**

Darowizny można też wpłacać ONLINE przez stronę: www.dzieciom.pl/podopieczni/9388
Rozliczając podatek, pamiętaj o Wiktorii – przekaż jej 1,5% swojego podatku: **KRS: 0000037904,**
a w polu CEL SZCZEGÓŁOWY: **9388 Musiał Wiktoria**
W zeznaniu podatkowym prosimy zaznaczyć pole „wyrażam zgodę”

34410392

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

NAKŁAD KONTROLOWANY

1 RP

eprasa.pl 7382fb94f7